

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
UGRUPOWANIE GOSPODARCZE ŚWIATA—PO LONDYNIE — DR. TADEUSZ EYCHOWSKI	919	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	932
KOMPRESJA BUDŻETÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO — AL. K. IVANKA	921	Linje regularne portu gdyńskiego — R. P.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		Praca portu gdyńskiego w czerwcu 1933 r. — O	
Zakończenie obrad Światowej Konferencji Gospodarczej		Ruch w porcie gdańskim w czerwcu 1933 r. — A. R.	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		POCZTA I TELEGRAF	936
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	924	Ruch abonentów telefonicznych w 1932 r. — Dr. J. P.	
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	925	PRĄTO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:	
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	926	PROJEKTY KODYFIKACYJNE	937
Eksport obawia łódzkiego do Z. S. R. R. — K.		ORZECZNICTWO SĄDOWE	937
ROLNICTWO	926	KRONIKA BIEŻĄCA:	
Zwrot cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału i siodła — Z.		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	938
HANDEL:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HANDEL ZAGRANICZNY	927	PODATKI I OPŁATY	938
Handel zagraniczny w czerwcu 1933 r. — W. J.		MONOPOLE	939
HANDEL WEWNĘTRZNY	928	KREDYT	940
Ruch cen w maju 1933 r.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	940
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	930	Z BANKU POLSKIEGO	941
RYNEK AKCYJNY	930	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
CIA O RAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO	931	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	931	STANY ZJEDNOCZONE AM.	942
Projekt zmian w sposobie pobierania podatku miejskiego od przesyłek towarowych — J. G.		AUSTRJA	943
		RUMUNJA	944
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	944

UGRUPOWANIE GOSPODARCZE ŚWIATA — PO LONDYNIE

KONFERENCJA londyńska, rozjeżdżając się, zainicjowała nowy okres w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, okres, który by można było nazwać okresem „wojny zorganizowanej” — w przeciwieństwie do chaotycznych wzajemnych wypadków w ciągu ostatnich dwóch lat. Konferencja londyńska — trzeba być sprawiedliwym i nie oskarżać jej o niepopelnione winy — wojnę tej przeszkodzić nie mogła, ale ma tę sui generis zasługę, iż w ciągu szeregu tygodni nietylko może konstruktywnych obrad ile kulturalowych sporów wytyczyła wyraźnie pozycje, jakie w gospodarstwie światowym zajmują poszczególne kraje. Z dość mgławicowego położenia, w jakim znalazł się świat cały w okresie kryzysu, poczynają się wylaniać już pewne kontury bloków gospodarczych, albo raczej kierunków, w jakich posuwać się będzie przypuszczalnie polityka gospodarcza poszczególnych grup państw. Kierunki

te są przeciwstawne (chwilowo przynajmniej) — i dlatego trzeba mówić o wojnie gospodarczej. Ale jednocześnie dokładne ujawnienie, kto wypowiada się za jednym czy drugim, sprawia, iż wojna ta będzie zorganizowana.

Jeśli teraz mówić o istocie konfliktu, który uniemożliwił konferencji osiągnięcie rezultatów pozytywnych, jakich od niej się spodziewano, a, kto wie, uniemożliwi i szybkie zebranie jej się ponownie, to trzeba przedewszystkiem powiedzieć, iż główni przeciwnicy doskonale reprezentują główne źródło naruszenia równowagi gospodarczej świata, które stało się bezpośrednią przyczyną natężenia obecnej depresji gospodarczej. Jeśli przyjąć nieomal za aksjomat, iż fundamentem anormalności sytuacji gospodarczej świata (która to anormalność w aśnie sprawia, iż obecny kryzys przybrał tak szerokie formy) jest nagły wzrost gospodarczy Stanów Zjednoczonych,

który wypaczył całą linię rozwoju gospodarstwa światowego po wojnie — to obecnie zatarg, jaki z niezwykłą jaskrawością ujawnił się na konferencji londyńskiej, dotyczy właśnie Stanów Zjednoczonych — z jednej i Europy kontynentalnej — z drugiej strony. Konflikt, drzemający od czternastu lat pod stołem różnych trudności, jakie przechodziła w tym okresie Europa, ale stanowiący zawsze główne źródło wynaturzeń gospodarczych okresu powojennego, wyszedł znów na światło dzienne, zmieniwszy tylko formę. Sprawa jest zbyt ważna i zbyt zasadnicza, aby nie przyjrzeć się jej zbliska.

Na czym polegała zasadnicza dysproporcja sytuacji Stanów Zjednoczonych w stosunku do Europy po wojnie? Biorąc syntetycznie, na zbyt szybkim przejściu Stanów z położenia kraju dłużniczego o szerokiej ekspansji gospodarczej do położenia kraju wierzycielskiego, który normalnie ekspansji tej nie okazuje już w tak silnym stopniu. Czynniki zewnętrzny — wojna światowa — sprawił, iż młody organizm gospodarczy Stanów zamiast w drodze powolnego narastania bogactw zmieniać swój ogólny charakter gospodarczy, a wraz z nim psychikę gospodarczą swej ludności, został nagle przeniesiony w całkowicie odmienne warunki faktyczne, nie zmieniwszy ani na jotę całokształtu swej istoty. W języku ściśle gospodarczym wyraża się to poprostu tem, iż Stany Zjednoczone, posiadając dotychczas największą ze wszystkich państw świata stronę wpływów niewidzialnych w swym bilansie płatniczym, posiadają jednocześnie dodatni bilans handlowy.

Nie będziemy już dłużej analizowali przyczyn, dlaczego Stanom udało się przez cały ciąg czasów powojennych utrzymać dodatni bilans handlowy (wysoka taryfa celna, w znacznej mierze surowcowy charakter eksportu, siła finansowa firm eksportujących i t. d. i t. d.). W tej chwili pragniemy tylko stwierdzić fakt, iż, począwszy od 1929 r., saldo dodatnie tego bilansu poczęło się szybko zmniejszać. Odpowiednie liczby za lata 1929 ÷ 1932 wyglądają następująco (w miljn. \$): 841, 782, 334, 290. Spadek salda tego jednakże przypada głównie na stosunki handlowe Stanów z kontynentem europejskim. W latach wysokiej konjunktury saldo dodatnie z Europą pozwalało na wygospodarowanie Stanom wysokiego salda dodatniego ogólnego — mimo stale ujemnych sald z kontynentem azjatyckim i Ameryką Południową. Jednakże saldo dodatnie z Europą zmniejszyło się z \$ 1 008 miljn. w 1929 r. do \$ 395 miljn. w 1932 r., co zadecydowało (mimo jednoczesnego silnego zmniejszenia się salda ujemnego z Azją) o spadku ogólnego salda dodatniego Stanów Zjedn.

Główną przyczyną tego spadku salda dodatniego jest spadek wywozu amerykańskiego. Od 1929 r. do 1932 r. spadł on objętościowo o połowę, wartościowo zaś — o 69%. Mimo większego spadku cen surowców i produktów spożywczych w porównaniu z cenami produktów gotowych, spadek objętościowy tych ostatnich w wywozie amerykańskim był tak wielki, iż udział wartości wywozu przemysłowego w ogólnym wywozie amerykańskim spadł od 1929 r. do 1932 r. z 49·1% na 39·6%. Spadek wywozu przemysłowego Stanów był szybszy od spadku wywozu przemysłowego innych państw. W połowie 1930 r. wywóz ten był, mniej więcej, równy wywózowi przemysłowemu Niemiec lub Anglii, a 2 razy większy niż wywóz przemysłowy Francji. W IV kwartale 1932 r. prze-

mysłowy wywóz amerykański stanowił już tylko 52·2% wywozu przemysłowego Niemiec, 61·6% wywozu przemysłowego Anglii i był zaledwie lekko wyższy od wywozu przemysłowego Francji. Od 1929 r. do 1932 r. wartość wywozu elektrycznych maszyn i aparatów ze Stanów Zjedn. spadła o 66%, maszyn przemysłowych — o 75%, maszyn rolniczych — o 90%, samochodów i ich części — o 88%.

Jakie znaczenie zaś ma wywóz amerykański dla ogólnego położenia gospodarczego Stanów, sądzić można po następującym oświadczeniu amerykańskiego Sekretarza Handlu (w styczniu 1933 r.): „Licząc ostrożnie, wywóz nasz w 1932 r. dostarczył pracy co najmniej 2 milionom robotników amerykańskich na mniej więcej 18 miljn. osób, pracujących w ciągu r. ub. przy produkcji artykułów, nadających się do wywozu...”.

W 1933 r. wywóz spadł w Stanach jeszcze silniej. Tak np. w marcu i kwietniu r. b. wyniósł on łącznie \$ 213 miljn. wobec \$ 290 miljn. w analogicznym okresie 1932 r., który przecież był już i tak bardzo słabym rokiem pod względem eksportowym. Biorąc pod uwagę ogólny stan gospodarczy Stanów Zjedn., stwierdzić można z całą pewnością, iż jednym z naczelnych haseł, przyświecających inflacyjnej polityce Prezydenta Roosevelta, jest hasło powiększenia wywozu drogą deprecjacji waluty. Krótko mówiąc — dumping walutowy.

Bilans płatniczy Stanów Zjedn. Am. znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Mówiliśmy powyżej, iż w latach powojennych przedstawiał on sui generis fenomen: był dodatnim zarówno w dziedzinie wymiany towarowej jak i w obrotach niewidzialnych. Obecnie grozi mu ujemność w obu dziedzinach: naskutek niewypłacalności dłużników zagranicznych i naskutek spadku wywozu. Dochodzi do tego jeszcze konflikt w sprawie długów wojennych i faktyczne przerwanie spłat z tego tytułu. Wysoki poziom dolara wraz z wysokim poziomem amerykańskiego „standard of life” uniemożliwia konkurencję towarową na rynkach zagranicznych. Deprecjacja dolara ma temu zaradzić.

To jest fundament stosunku Stanów Zjedn. do konferencji londyńskiej i do Europy. Jeśli przeglądać oficjalne wnioski delegacji amerykańskiej, zgłaszane na konferencji, to widać z nich wszystkich po pierwsze — zupełne pomieszanie pojęć i niechęć do brania na siebie jakichkolwiek zobowiązań w dziedzinie monetarnej, po drugie — wyraźne tendencje wolnohandlowe w dziedzinie polityczno-handlowej. W pierwszym wypadku Stany pragną zachować wolną rękę, w drugim — chcą możliwie otworzyć drzwi dla swego wywozu.

Na manewr Stanów Europa odpowiedziała: nie. Konferencja londyńska, nie mogąc dać żadnych wyników konkretnych w dziedzinie finansowo-monetarnej, nie dała też żadnych w dziedzinie polityczno-handlowej.

To się udało, bo udać się mogło. Na konferencji światowej konieczny jest zawsze mniejszy lub większy kompromis. Wobec stanowczości opozycji próby osiągnięcia jakichkolwiek rozstrzygnięć nie dały wyników. Ale też na tem koniec. Albowiem jednocześnie konferencja wykazała, iż złotowalutowa Europa jest odosobniona w polityce swej w stosunku do reszty świata. Kraje innych kontynentów, posiadając również walutę zdeprecjonowaną i niewy-

stawione na konkurencję amerykańską tak jak Europa, nie uważają spadku dolara za fakt, który mógłby przeszkodzić omawianiu reform polityczno-handlowych. Japonia ze swym zdeprecjonowanym yenem np. gotowa jest na'nal do dyskusji. Toż samo—dominują brytyjskie czy kraje Ameryki Południowej. Zarysował się, jak mówiliśmy poprzednio, na konferencji wyraźny rozdzźwięk w poglądach Europy (bez bloku sterlingowego, t. j. krajów skandynawskich i bałtyckich) i państw zamorskich. Pośrodku obu grup stoi Wielka Brytania.

Wysiłki, czynione ze strony Premiera Mac Donalda i całego Rządu brytyjskiego w kierunku uniknięcia zupełnego rozbitcia się konferencji, nie wynikały tylko, jak się sądzi powszechnie, z pobudek czysto prestiżowych. Zdają sobie w Londynie doskonale sprawę, iż rozbitcie się konferencji pociągnąć musi z konieczności za sobą zupełnie otwartą walkę obu obozów: inflacjonistycznego i złotego. Dla Wielkiej Brytanii sytuacja jest niezwykle trudna. Dotychczas deprecjacja funta dała jej pewne korzyści (jakkolwiek nie tak wielkie, jak oczekiwano), ale, co ważniejsza, nie spowodowała wzrostu cen wewnętrznych, a więc nie zapoczątkowała inflacji. Obecnie dolar spadł niemal do wysokości dawnego parytetu z funtem niezdeprecjonowanym. Co robić? Czy poprowadzić nadal wyścig walutowy wdół—czy też poprzeć kraje bloku złotego?..

Wydaje nam się, iż najtrafniej określił drogę, jaką wybrał Rząd brytyjski, londyński „*The Statist*” z dn. 15/VII r. b., gdzie w artykule p. t. „*British Monetary Policy*” czytamy m. in., co następuje: „Stanowisko Wielkiej Brytanii co do tych dwóch polityk (amerykańskiej i bloku złotego) jest niewątpliwie trudne... Z jednej strony jako wielki kraj wierzycielski i międzynarodowy ośrodek finansowy widzimy do pewnego stopnia korzyści w cenach spadających lub stałych i w ustabilizowanej na stałe walucie. Jako wielki producent przemysłowy ze znacznym rynkiem wewnętrznym z uwagi na liczną ludność z wysokim poziomem przeciętnego dochodu zainteresowani jesteśmy we wzrastających cenach, gdyż rodzimy pro-

ducent w znacznej mierze nie jest dotknięty wahaniami walutowymi. Dlatego też w stosunku do tych dwóch polityk pieniężnych stoimy jedną nogą w każdym z obu obozów, a trudność pogodzenia obu punktów widzenia dała polityce Rządu brytyjskiego wygląd cokolwiek bezbarwny i miała jako skutek nader niewłaściwe i niezrównoważone ataki na nierycerskość jej istoty”.

Wielka Brytania — jak dotychczas — nie angażuje się chwilowo ani na jedną ani na drugą stronę. Z jednej strony na konferencji londyńskiej delegacja angielska parła wbrew stanowisku bloku złotego ku dalszemu prowadzeniu obrad komisji monetarnej, a przedewszystkiem podkomitetu „natychmiastowych zarządzeń finansowych”, czem dała dowód, iż stabilizacji walut nie uznaje jako *conditio sine qua non* dalszych prac w tej dziedzinie. Z drugiej strony natomiast Kanclerz Skarbu, P. Neville Chamberlain, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację, wyraził się dosłownie, iż „deprecjacja dolara wywołana jest w znacznej mierze przez spekulację, a z chwilą, gdy weźmie się to pod uwagę, jasnym staje się, iż panuje w znacznej mierze niepewność co do przyszłego kursu dolara”. Funt sterling nie zamierza więc „gonić” dolara, zwłaszcza, iż według opinii P. Chamberlaina należy w stosunku do spadku tej waluty „czekać odbicia się tego procesu na jesieni, kiedy różne czynniki zaczną działać w przeciwnym kierunku”. W rezultacie więc — powiada P. Chamberlain — „to, co mamy robić — to zachować spokój i nie pozwolić sobie na skierowanie się przez ów czasowy czynnik zamieszania ku powzięciu gwałtownego, nieprzemyślanego i szybkiego wniosku”..

Pozycje więc są zajęte przez każdego z partnerów tej jedynej w swoim rodzaju walki. Z jednej strony blok złoty, oparty o deklarację londyńską i uchwały zjazdu banków emisyjnych w Paryżu, z drugiej Stany Zjednoczone z ciążącymi ku nim krajami zamorskimi, pośrodku — wahająca się i wyczekująca — jak dotychczas — Wielka Brytania.

Dr. Tadeusz Łychowski

KOMPRESJA BUDŻETÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

W OKRESIE od stabilizacji waluty i pierwszej reformy monetarnej w Polsce nastąpił szybki wzrost budżetów samorządu terytorjalnego.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne

	Państwo		Samorząd terytorjalny	
	miljn. zł	wskaznik	miljn. zł	wskaznik
1924	2 681	100	304	100
1926/27	1 974	84	618	203
1928/29	2 841	106	1 232	405

Przyczyny tak szybkiego wzrostu wydatków samorządowych są ogólnie znane: zwiększenie zakresu obowiązków ustawowych, wzrost działalności naskutek inicjatywy własnej związków komunalnych, wreszcie, w latach pomyślnej koniunktury 1926—1929 — ożywiony ruch inwestycyjny.

Rok 1929 przynosi załamanie koniunktury, rozpoczyna się proces recesji. Budżety związków komunalnych wykazują jednak przez pierwsze 2 lata tego

okresu sżywność. Kurczą się jedynie wydatki nadzwyczajne, będące przedewszystkiem wydatkami inwestycyjnymi. Zjawisko to wiąże się z silnym zmniejszeniem się dopływu kredytów.

Wydatki samorządu terytorjalnego

	Gminy wiejskie		Miasta		Pow. związki komunalne	
	zwycz.	nadzwycz.	zwycz.	nadzwycz.	zwycz.	nadzwycz.
	m i l j o n y zł					
1928/29	114	39	408	358	141	85
1929/30	127	57	442	220	155	73
1930/31	125	36	472	159	151	52

Nieposiadanie rezerw kasowych przez związki komunalne spowodowało, iż równowaga budżetowa została przez sżywność wydatków zwichnięta, i w latach 1929 i 1930 następuje szybki wzrost zadłużenia krótkoterminowego. Okoliczność ta zaważyła na dalszą ewolucją budżetów komunalnych, wprowadzając do nich nieelastyczną pozycję wzrostu zadłużenia.

W 1931 r. zostaje podjęta akcja kompresji budżetów związków komunalnych. Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, wydany w porozumieniu z Ministrem Skarbu, zalecił samorządom poczynienie na rok budżetowy 1931/32 szeregu oszczędności, podając jako orientacyjny stopień kompresji 15%. W 1931/32 r. następuje istotnie poważne skurczenie wydatków. Wpływ przemożny ma na to, oczywiście, kurczenie się dochodów.

Wydatki zwyczajne samorządu

	1930/31 (preliminarz)	Teoretyczny preliminarz 1931/32 (85%)	Wydatki rzeczywiste 1931/32
	m i l j o n y zł		
Gminy wiejskie	144	122	116
Miasta	474	403	391
Powiatowe związki kom.	178	151	124

Okólnik budżetowy na rok 1932/33 ustala, iż jako maksymalną granicę wydatków zwyczajnych samorządu terytorjalnego na rok budżetowy 1932/33 należy przyjąć 70% sum, preliminowanych w 1930/31 r. Jak to wypadło liczbowo — przedstawia poniższe zestawienie:

	1930/31 (preliminarz)	Teoretyczny preliminarz 1932/33 (70%)	Preliminarz 1932/33
	m i l j o n y zł		
Gminy wiejskie	144	101	120
Miasta	474	332	393
Powiatowe związki kom.	178	125	120

Brak zamknięć rachunkowych za rok 1932/33 nie pozwala na stworzenie ogólnego obrazu statystycznego wykonania budżetów. Widzimy w każdym razie, że istniało zjawisko raczej zbyt wysokiego preliminowania.

Tem niemniej, nawet bez lczb, można zdefiniować proces komprimowania budżetów samorządowych. W wielu wypadkach było to łapanie uciekającego dna, t. zn., iż poczynione przy uchwalaniu i zatwierdzeniu budżetu kompresje nie równoważyły faktycznego w ciągu roku zmniejszania się dochodów. Stąd też w wielu wypadkach proces kompresji okazywał się niedostatecznym, i deficyt budżetowy szeregu związków komunalnych powiększał się. Zjawisko to występowało z 2 okoliczności: jedną stanowił zespół warunków, utrudniających z powodów obiektywnych stosowanie kompresji (zadłużenie, sztywność niektórych wydatków ustawowych), drugą — wadliwa technika przeprowadzania kompresji budżetowych. Należy bowiem zauważyć, że związki komunalne przeważnie nie stosowały systemu budżetowania miesięcznego, co w okresie kryzysu właśnie powinno mieć miejsce. Dopiero ostatnio zaczyna być to stosowane. W niektórych gminach miejskich istniała taka organizacja, iż poszczególne agendy administracyjne były całkowicie samodzielne w zakresie dokonywania wydatków i mogły gospodarować w pełnych ramach uchwalonego kredytu w budżecie. Wszystko to powodowało, iż wykonywanie budżetu w szeregu związków komunalnych miało charakter nieelastyczny, sztywny, powoli dostosowujący się do zmieniającej się sytuacji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystkie rodzaje wydatków mają ten sam stopień ścisłości, będą również wydatki wręcz sztywne (długi), nawet takie, które będą miały tendencję wzrostu (opieka społeczna).

Wśród wydatków specjalny charakter posiadają wydatki administracyjne. Są one jakby kosztami własnymi działalności związku komunalnego. Pozycja ta w budżetach związków komunalnych stanowiła dość znaczny odsetek i, acz powoli, ale stale wzrastający. Stosunek wydatków działu I „Administracja” w budżetach samorządowych wynosił: w 1927/28 r. 24%, w 1928/29 r. 25%, w 1929/30 r. 26%. Wydatki na administrację stanowią najbardziej umiłowany teren do robienia oszczędności. Jest to słuszne, gdyż możliwe niskie koszty własne zwiększają efekt każdego działu pracy. Wydatki administracyjne okazały się jednak w związkach komunalnych pozycją sztywną. Składał się na to szereg przyczyn, a między innymi lokalny charakter instytucji samorządu terytorjalnego tak pod względem wykonawczym jak i zwłaszcza uchwalodawczym.

W tych warunkach zrodziła się koncepcja przeprowadzenia obniżki wydatków administracyjnych od strony zewnętrznej. Sprawę tę ujęło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21/X 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91, poz. 777). Rozporządzenie przewidziało 2 drogi dla przeprowadzenia kompresji wydatków administracyjnych: 1) mechaniczną — poprzez ustalenie minimalnych norm procentowych obniżki, 2) inicjatywy społecznej — poprzez utworzenie komisji oszczędnościowych z przewagą przedstawicieli społeczeństwa.

Analizie pragnę poddać mechaniczną obniżkę wydatków. Art. 1 cytowanego rozporządzenia ustalili, iż w 1932/33 r. winno nastąpić w porównaniu z faktycznymi kosztami, poniesionymi w 1930/31 r., obniżenie wydatków na administrację o 20% (gminy wiejskie, miasta do 5000 mieszkańców, m. st. Warszawa wojew. związki komun.: poznański i pomorski) lub, 25% (miasta powyżej 5000 mieszkańców i powiatowe związki komunalne). Analiza liczbowa wykazuje nam następujące rezultaty:

Wydatki zwyczajne

	Wydatki rzeczywiste 1930/31	Preliminarz 1932/33	Stosunek prelimin. 1932/33 do wydatków rzeczyw. 1930/31
	m i l j o n y zł		%
Gminy wiejskie	51.2	44.4	85
Miasta	97.5	83.0	85
Powiatowe związki kom.	26.7	20.1	75

Tak więc mechaniczna obniżka w stosunku do powiatowych związków komunalnych pozostawiła właściwie stan bez zmiany, wygórowanemi (ale nieznanymi) okazywały się wydatki gmin wiejskich i miast. To też wykonanie mechanicznej obniżki w 1932/33 r. nie przedstawiało dla większości związków komunalnych żadnej trudności. Punkt ciężkości przeniósł się w następstwie na drugą drogę: inicjatywy społecznej w postaci działalności komisji oszczędnościowych. Tu rezultaty w wielu wypadkach były bardzo poważne.

Cytowane rozporządzenie postanowiło, iż w 1933/34 r. ma nastąpić dalsze obniżenie wydatków administracyjnych co najmniej o 5%. Porównyując wydatki administracyjne w preliminarzach budżetowych na rok 1933/34 z temiż wydatkami na rok 1932/33, otrzymujemy obraz następujący:

Zmniejszenie wydatków administracyjnych

Województwa:	Gminy wiejskie		Powiatowe
	%	Miasta %	związki komun. %
Centralne	15	19	13
Wschodnie	21	22	19
Zachodnie	20	8	24
Południowe	14	21	12

Obniżka przekroczyła więc żądane ustawą minimum 5%. Znaczne jak na rok obecny w porównaniu z latami poprzednimi obniżki wydatków administracyjnych są rezultatem prac nad kompresją wydatków samorządowych, prowadzonych przez władze nadzorcze, komisje oszczędnościowe i związki komunalne. W pewnym stopniu zmniejszenie wydatków administracyjnych pozostaje w związku z przejściem przez władze skarbowe z dniem 1/VII r. b. wymiaru i poboru podatku od lokali i od nieruchomości.

Problem kompresji budżetów związków komunalnych nie zamyka się oczywiście w ramach wydatków administracyjnych. Szczególnie ciekawą jest ewolucja poszczególnych grup wydatkowych i ich możliwości kompresyjne. Grupą wydatków b. znaczną, która nie nadaje się do kompresji, jest spłata długów. Na rok 1932/33 prelimitowano o 62 miljn. na spłatę procentów i 48 miljn. na amortyzację długów. Wobec 651 miljn. prelimitowanych wydatków obsługa długu stanowi 17%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dalej, iż szereg wydatków ma poniekąd charakter opancerzony z uwagi na ustawowy obowiązek ich wykonywania, to możliwości kompresyjne okażą się silnie ograniczonymi. Ciekawe wyniki daje porównanie rzeczywistych wydatków samorządu terytorjalnego w 1926 r. z prelimitowanymi na rok 1932/33.

Wydatki zwyczajne

	Gminy wiejskie		Miasta		Powiatowe	
	1926	1932/33	1926	1932/33	związki komunalne 1926	1932/33
	m i l j o n y					
Administracja	32	44	59	83	15	20
Oświata	18	30	33	42	5	2
Kultura	0	0	19	6	0	0
Opieka społ.	4	13	25	57	4	6
Zdrowotność	6	5	43	33	12	9
Popieranie roln. i weteryn.	1	2	1	2	3	9
Komunikacja	4	5	25	28	32	40
Bezpiecz. publ.	3	5	21	28	2	2
Spłata długów	1	6	13	87	4	16

Okazuje się, że szereg wydatków znalazł się na poziomie lub poniżej poziomu z 1926 r., wzrost wykazują tylko wydatki na opiekę społeczną, jako zjawisko kryzysowe, oraz spłata długów.

Możliwości kompresyjne przedstawia przedewszystkiem dział wydatków na administrację i on też głównie zarządzeniami kompresyjnymi jest objęty. Pewne możliwości przedstawiają i inne działy. Ale raczej dziś punkt ciężkości zagadnienia przesuwają się z płaszczyzny kompresji czysto mechanicznych na płaszczyznę racjonalizacji gospodarki samorządowej w myśl tez, wysuniętych przez odbyty w maju Zjazd Działaczy Społecznych i Gospodarczych. Proces racjonalizacji może dziś dać więcej i w zakresie oszczędności i w zakresie intensyfikacji gospodarki komunalnej aniżeli li tylko proces mechanicznych kompresji. Jest to sprawa warta jak największych wysiłków w terenie.

Al. K. Ivánka

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

ZAKOŃCZENIE OBRAD ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Światowa Konferencja Gospodarcza ukończyła swe obrady plenarnym posiedzeniem w dn. 27/VII. Oficjalnie mówi się wprawdzie tylko o odroczeniu obrad, lecz wniosek o określenie daty ponownego zebrania się Konferencji nie został nawet postawiony. Tak więc narazie mówić można o odroczeniu narad sine die.

Prace w podkomisjach i komisjach, uwieńczone dużą ilością raportów, zostały ukończone właściwie już na 4÷5 dni przed końcowym plenarnym posiedzeniem. Raporty, o których wspomniano, mówią zasadniczo wszystkie o pewnym zaawansowaniu prac w dość licznych dziedzinach, poruszanych przez Konferencję, lecz żadne ze sprawozdań nie przynosi konkretnego rozwiązania choćby nawet drobnego zagadnienia.

Porozumienie zbożowe, a ściślej pszeniczne, które w pewnym stadium prac Konferencji, wysunęło się na czoło zainteresowań i wydawało się bliskim osiągnięciem — ostatecznie do skutku nie doszło, a to z uwagi na rozbieżność zapatrywań między wielkimi eksportami zamorskimi, eksporterami europejskimi oraz krajami importującymi. Tak więc jedyna deska ratunku Konferencji — porozumienie pszeniczne (nad którem, zresztą, dyskutowano niejako na marginesie obrad) zostało również odłożone, jednak w danym wypadku z określeniem daty

ponownego zebrania się kontrahentów, a mianowicie dn. 21/VIII r. b.

Z tem większym, choć nieuzasadnionem, a raczej przesadnym, zadowoleniem przyjęta została wiadomość o dojściu do skutku innego porozumienia, również wprawdzie „na marginesie” Konferencji. Jeden z podkomitetów jej obradował nad sprawą srebra, zmierzając do osiągnięcia względnej stabilizacji cen tego kruszcu i uporządkowania światowych obrotów nim. Odtąd w związku z temi obradami doszło na uboczu do skutku porozumienie posiadaczy największych zapasów srebra: Indji, Hiszpanji i Chin oraz wszystkich (z wyjątkiem Boliwji) wielkich producentów tego kruszcu: Meksyku, Peru, Stanów Zjednoczonych Am., Australji i Kanady.

Porozumienie to, któremu poświęcimy oddzielne omówienie, ma obowiązywać na przeciąg co najwyżej 4 lat, a mianowicie od 1934 r. do 1938 r. W tym okresie Indje mogą zbyć nie więcej niż 140 miljn. uncji czystego srebra (z wyłączeniem ewentualnych spłat Stanom Zjednoczonym na poczet długów wojennych), Hiszpanja 20 miljn. uncji, Chiny — nic. Państwa - producenci zobowiązują się w okresie czteroletnim nie wywozić wcale srebra, natomiast kupować łącznie co roku 35 miljn. uncji. Na wolnym rynku znajdzie się więc rocznie tylko ok. 5 miljn. uncji srebra.

Jak widać, jedyny ten realny wynik, pozostający w związku z naradami Konferencji, o ile nawet wszyscy sygnatarjusze umowę ratyfikują, jest faktycznie dość skromny, choć w niektórych kołach przywiązują do niego większą wagę.

Jak już zaznaczono, obrady Konferencji zamknięto w dn. 27/VII — w nastroju, pełnym znudzenia i zniechęcenia. Posiedzenie otworzył o godz. 10 rano Premier Mac Donald, poczem wyniki prac Konferencji omówił — dość pogodnie — francuski Minister Bonnet oraz nastąpiły przemówienia przewodniczących komisji oraz końcowa dyskusja. Naogół mówcy ostro krytykowali niedojście do porozumienia i dali wyraz rozczarowaniu w stosunku do wyników obrad.

Plenum zakończone zostało pożegnaniem przemówieniem Mac Donalda, który wypowiedział się optymistycznie co do skutków Konferencji dla światowego życia gospodarczego.

Dokładniejsze omówienie przebiegu prac Konferencji odkładamy do następnego zeszytu tyg. „Polska Gospodarcza”.

ROZCIĄNIĘCIE MOCY OBOWIĄZUJĄCEJ DWÓCH USTAW GOSPODARCZYCH NA TEREN WOJ. ŚLĄSKIEGO. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr 56, pod poz. 428 i 429, ukazały się oświadczenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 12/VII 1933 r., zawiadamiające o wyrażeniu zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszarze woj. śląskiego następujących rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: 1) z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowem, 2) z dn. 15/VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych.

W ten sposób dwie te doniosłe ustawy gospodarcze będą obowiązywały na obszarze całego Państwa.

OD REDAKCJI

Redaktor Naczelny naszego tygodnika, P. Czesław Peche, wyjechał w dn. 25 b. m. na urlop wypoczynkowy.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CZERWCU 1933 R. — Sytuacja przemysłu węglowego w czerwcu w porównaniu z majem uległa nieznacznej sezonowej poprawie pod wpływem wzrostu zapotrzebowania węgla wewnątrz kraju i na rynkach zagranicznych.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w czerwcu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 426	733	563	1 713
Dąbrowski	370	220	122	433
Krakowski	115	102	—	90
Razem:	1 911	1 055	685	2 236
Maj 1933	1 813	980	615	2 283
Zmiany w stosunku do maja	+ 98	+ 75	+ 70	— 47

Wydobycie węgla kamiennego w czerwcu wzrosło w stosunku do maja o 98 tys. t, względnie o 5,4%; w stosunku do czerwca r. ub. spadło ono o 216 tys. t, względnie o 10,2%. Przeciętne dzienne wydobywanie w czerwcu przy 23 dniach roboczych wynosiło ok. 83 tys. t, wobec ok. 73 tys. t w maju przy 25 dniach roboczych, a zatem wzrosło o ok. 10 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego z kopalń wzrósł w czerwcu o 145 tys. t w porównaniu z majem; wzrost zbytu ogólnego został wywołany zwiększeniem zapotrzebowaniem zarówno rynku wewnętrznego, jak również i rynków zagranicznych. Odnosnie do poszczególnych rejonów węglowych, silniejszy przyrost zbytu ogólnego cechuje rejon dąbrowski w następstwie znaczącego wzrostu eksportu z tego okręgu. Udział zbytu krajowego wyniósł 60,63% (w maju 61,45%), a eksportu 39,37% (38,55%).

Zbył w kraju wzrósł o 75 tys. t, względnie o 7,7%. Wzrost zbytu krajowego w czerwcu dotyczył wszystkich grup odbiorców, jednak w rozmiarach nierównomiernych. Dostawy węgla dla przemysłu doznały nieznacznej poprawy, a to głównie wskutek wzrostu zapotrzebowania węgla przez cukrownie, co pozostaje w związku z gromadzeniem większych ilości paliwa na nadchodzącą kampanię produkcyjną. Zwiększone zapotrzebowanie wykazały także przemysły: cementowy oraz ceramiczny, łącznie z cegielniami i wapiennikami, a także w mniejszych rozmiarach przemysł chemiczny. Natomiast zapotrzebowanie na węgiel przemysłu papierniczego spadło. Pozostałe gałęzie przemysłowe

nie wykazują w czerwcu poważniejszych odchyżeń od stanu majowego. Poważniejszy wzrost odbioru węgla dotyczy kolei żelaznych oraz zapotrzebowania opałowego.

Eksport węgla kamiennego w czerwcu wzrósł o 70 tys. t, względnie o 11,4%¹⁾.

Wzrost eksportu do grupy krajów o całkowicie zreglamentowanym imporcie węgla tłumaczy się głównie otwarciem rynku czechosłowackiego dla dowozu węgla polskiego, częściowo zaś pełnym wykorzystaniem kontyngentu austriackiego w związku z pewnym ożywieniem na tym rynku. W końcu miesiąca sprawozdawczego sfinalizowano układ kompensacyjny, na mocy którego Czechosłowacja zgodziła się wpuścić 720 tys. t polskiego węgla w ciągu 2 lat, t. j. po 30 tys. t miesięcznie. Na rynkach skandynawskich nastąpiły dość znaczne zmiany, a mianowicie spałek wywozu do Szwecji i Finlandji. Straty te z dość znaczną nadwyżką zostały skompensowane wzmożonym wywozem do Danji i Norwegji. Najpoważniej wzrosły wysyłki na rynki południowo-europejskie. Cały ten wzrost dotyczy wyłącznie Włoch, gdyż do innych krajów tej grupy rynków eksport utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Eksport do Algieru wzrósł dwukrotnie w porównaniu z majem. W celu podniesienia sprzedaży węgla bunkrowego przedsiębiorstwa węglowe wydatnie obniżyły jego cenę, a firmy bunkrowe koszta przeładunkowe, aby tą drogą zachęcić armatorów do zaopatrywania się w węgiel w portach polskich.

Stan z apasów węgla kamiennego na zwalach kopalnianych uległ zmniejszeniu o 47 tys. t. Spadek ten jest częściowo rezultatem sprzedaży węgla ze zwalów, częściowo zaś odpisaniem ze stanu zapasów pewnej ilości węgla, zniszczonego przez długie leżenie na zwalach.

Liczba robotników, zapisanych w końcu czerwca w kopalniach węgla kamiennego, zmniejszyła się o 2 249 robotników, jak wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Maj	Czerwiec	Spadek w stosunku do maja
Śląski	47 898	46 616	— 1 282
Dąbrowski	20 595	19 806	— 729
Krakowski	6 514	6 276	— 238
Razem:	75 007	72 758	— 2 249

Z powodu trudnej sytuacji w przemyśle węglowym poszczególne przedsiębiorstwa węglowe, dostosowując załogi kopalniane do norm istotnie potrzebnych, w dalszym ciągu zgłaszają wnioski o redukcje załogi. W ciągu czerwca zostały zgłoszone wnioski do Komisarza Demobilizacyjnego w sprawie unicieruchomienia kopalń: Blücher i Donnersmarck. Prócz tego w rej. śląskim zo-

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 27/1933, str. 840.

stała unieruchomiona mała kopalnia „Polska” z powodu jej zalania, wywołanego przerwaniem się wód. W lipcu przewidywane są dalsze zamknięcia następujących kopalń: Brade I, Huta Laura i Florentyna.

Ostatnio zawarta umowa zbiorowa w sprawie płac robotniczych w górnictwie węglowym na G. Śląsku między Związkiem Pracodawców i związkami zawodowymi robotniczymi obowiązuje do dn. 31/VII, przyczem każdej ze stron podpisujących przysługuje prawo wypowiedzenia jej w terminie dwutygodniowym. Dn. 16 VI Związek Pracodawców na G. Śląsku wypowiedział umowę zbiorową, wysuwając jednocześnie propozycję obniżki płac w granicach 15 ÷ 21%. Niezależnie od wypowiedzenia umowy zbiorowej, kilka kopalń na G. Śląsku, które były zagrożone unieruchomieniem, w drodze dobrowolnych umów z robotnikami obniżyło płace od dn. 1/VI, względnie 1/VII r. b., w rozmiarach 5 ÷ 10%. W rejonach dąbrowskim i krakowskim zapoczątkowany w czerwcu proces obniżki płac w drodze indywidualnych umów z robotnikami, objął większość kopalń w tych rejonach, przyczem obniżka płac waha się w granicach 10 ÷ 20%.

Frachty morskie w czerwcu w porównaniu z majem kształtowały się naogół zwyklowo, przyczem stawki frachtowe do portów francuskich i włoskich wykazywały tendencję wybitnie mocną. Za statek ok. 3000 t płacono z Gdańska - Gdyni za tonnę — w sh papierowych: Sztokholm, Göteborg 4/6, Kopenhaga 4, Aarhus 4/3, Tromsø 6/4, Oslo 5/4, Rouen 5/7, Bordeaux 6/9, Gent 4/6, Amsterdam, Rotterdam 5/6, Lizbona 9, Barcelona 11, Algier 8/3, Wenecja 8/3, G. S. S. L. 7/6, Buenos Aires 9/9, Rio de Janeiro 8/9.

Produkcja koksu w czerwcu w porównaniu z majem zmalała o 2429 t, względnie o 27% i wynosiła 88798 t. Spadek produkcji pozostaje w związku z mniejszą o 1 liczbą dni roboczych, gdyż przeciętna dzienna produkcja nawet nieznacznie wzrosła. Ogólny zbył koksu wzrósł o 3683 t i wyrosił 67530 t, z czego na zbył krajowy przypada 59341 t, a na eksport 8189 t. Wzrost zbytu krajowego koksu został spowodowany głównie zwiększeniem zapotrzebowaniem ze strony przemysłu, przyczem największy wzrost zapotrzebowania dotyczył cukrowni oraz rolnictwa i przetwórczego przemysłu rolniczego.

Zapasy koksu zwiększyły się o 21229 t, osiągając na dz. 30 VI 379415 t. Załoga robotnicza w czerwcu w porównaniu z majem wzrosła o 30 osób i wynosiła 1889 robotników.

Produkcja brykietów w czerwcu w porównaniu z majem spadła o 3583 t i wynosiła 6872 t. Również spadł ogólny zbył brykietów. Załoga robotnicza w czerwcu w porównaniu z majem zmalała o 11 osób i wynosiła z końcem miesiąca 127 robotników.

Węgla brunatnego w czerwcu wydobyto 1750 t, t. j. o 363 t mniej; również odpowiednio spadł zbył węgla brunatnego. Robotników w kopalniach było 183.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WŁÓKIENICTWO POLSKIE WOBEC DEWALUACJI

DOLARA. — Deprecjacja dolara wywarła bardzo poważny i niczym nieznamienny pod względem swych tendencji wpływ na rozwój sytuacji w przemyśle włókienniczym. Z jednej strony wchodzi tu w grę ściślejszy kontakt polskiego przemysłu bawełnianego ze Stanami Zjednoczonymi, jako głównym dostawcą w zakresie surowej bawełny, z drugiej zaś strony — pewne inne momenty o charakterze walutowym.

Ze zjawisk, występujących we włókiennictwie na tle dewaluacji dolara, wymienić należy w pierwszym rzędzie również tendencję do szukania lokaty kapitałowej w towarze. Jako przedmiot lokaty obierana jest zasadniczo przędza zarówno bawełniana, jak i wełniana. Obydwa te półfabrykaty posiadają szereg walorów, gwarantujących łatwość zbytu, a więc szybkiego i nietrudnego upłynnienia lokaty, oraz zapewniających w dość znacznej mierze stabilizację wartości. Na podkreślenie zasługuje również bardzo ciekawy moment, że tezauryzacja we włókiennictwie nie objęła zupełnie tkanin, jak to miało miejsce w okresie ucieczki do towarów w czasie inflacji. Zjawisko nielokowania walorów w tkaninach zaobserwować się dało zarówno na terenie Łodzi, jak i we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych przemysłu i handlu włókienniczym. Niezależnie jednak od tych zakupów w celach lokacyjnych zaobserwować się dały transakcje przędzą o charakterze spekulacyjnym w oczekiwaniu na wyższe ceny, wobec zwyżkującego do połowy lipca surowca bawełnianego.

Naogół wpływ dewaluacji dolara na rynek włókienniczy był dodatni. Spadek dolara, połączony ze zwyżką cen surowej bawełny, wywołał obawę podniesienia cen półfabrykatów i tkanin na rynku. Tendencji tej nie zahamowała nawet silna zniżka cen surowców, jaka nastąpiła na rynku amerykańskim po dn. 20/VII.

Możliwość zwyżki cen wpłynęła na przyspieszenie zakupów dla potrzeb sezonu zimowego i poczynienie dalszych zamówień. W związku z tem szereg zakładów przemysłu włókienniczego posiada bardzo poważne zamówienia, które będą wymagały utrzymania produkcji w okresie najbliższych miesięcy na dotychczasowym dość wysokim poziomie. W tych warunkach po okresie martwego sezonu spodziewana jest zniżka cen.

Podkreślane przez nas już parokrotnie zjawisko eliminowania dolara jako środka płatniczego i lokacyjnego zostało ostatecznie zakończone, Dewaluacja dolara nie tylko wydołała z ukrycia resztki wkładów dolarowych, ale przekreśliła również zaufanie do tej waluty. Wydaje się jednak wątpliwe, czy spadek dolara, który wydołał z ukrycia dość znaczne kapitały, przyczyni się do upłynnienia rynku pieniężnego Łodzi. Nowe kapitały nie weszły do obiegu drogą normalną via instytucje kredytowe. Pozostały one przeważnie w dalszym ciągu w ukryciu tym razem jednak w walucie krajowej, bądź też zostały ulokowane w wartościach towarowych.

K.

OZNACZANIE MIARY PRZĘDZY. — W „Dz. Ust. R. P.”

Nr. 55, poz. 413, ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o oznaczeniu miary przędzy bawełnianej, wełnianej i półwełnianej, przeznaczonej do detalicznej sprzedaży, wydane na podstawie ustawy z dn. 2/VIII 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Rozporządzenie ustala, że handel detaliczny przędzą wełnianą i półwełnianą (włóczką) dozwolony jest wyłącznie według miary masy (wagi) w ilościach po 1, 5, 10, 20 i 50 gramów, lub wielokrotnościach 50 gramów, albo według miary długości w ilościach po 10, 20, 30 i 50 metrów. Przędza bawełniana (bielona, farbowana i merceryzowana), prócz przędzy, używanej do szycia, winna być zaopatrzona na opakowaniu w oznaczenie wagi lub długości. Waga winna być obliczana przy przędzy całkowicie wysuszonej, bez obciążenia, o ile nie jest ono spowodowane przez sposób produkcji, zwiększona o procent normalnej wilgotności, który przy przędzy bawełnianej nie może przekraczać 8,5%, przy przędzy półwełnianej (mieszanej) — 10%, przy przędzy wełnianej czesankowej — 18,25%. Odchylenia od podanych oznaczeń długości lub wagi, spowodowane właściwościami produkcji nie mogą przekraczać przy wadze do 50 g — 5%, ponad 50 g — 3%, przy długości do 100 m — 5%, ponad 100 m — 3%. Umieszczanie na etykietach określeń „około” lub „circa” i t. p. — jest wzbronione. Waga lub długość przędzy w paczce winna być podana w sposób łatwo dostroczalny, bez możliwości odłączenia oznaczenia przy nienaruszeniu opakowania. Przeznaczone do sprzedaży detalicznej w wspólnym opakowaniu większe ilości pojedynczych motków lub kłębków winny zawierać 5, 10, 20, 50, 100 sztuk pojedynczych motków. Wymienione ilości winny być podane na stronie zewnętrznej opakowania w sposób widoczny.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w dn. 21 października 1933 r.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA W CZERWCU 1933 R. —

Na podstawie danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego wywóz włókienniczy Łodzi w czerwcu r. b. przedstawiał się następująco: ogółem wywieziono towarów bawełnianych białych 1649 kg wartości zł 24971, towarów bawełnianych barwionych 66587 kg za zł 280420, tkanin z jedwabiu sztucznego 60 kg za zł 2011, tkanin półwełnianych barwionych 190 kg za zł 2247, tkanin półwełnianych barwionych 2526 kg za zł 18921, tkanin wełnianych 46665 kg wartości zł 274848, wyrobów bawełnianych dzianych 21625 kg za zł 179453, wyrobów dzianych wełnianych 31 kg za zł 475, koszul bawełnianych miękkich 138561 kg za zł 1369180, odzieży 211292 kg za zł 1092847, materiałów filcowych wełnianych metrowych 893 kg za zł 9225, stożków do kapeluszy 46 kg za zł 1585, przędzy bawełnianej barwionej 50378 kg za zł 159827, przędzy wiganowej barwionej 8590 kg za zł 91096, przędzy wełnianej z domieszką przędzy bawełnianej 4136 kg za zł 21079, przędzy niebarwionej 79602 kg za zł 567316. Ogółem więc wywieziono z Łodzi w czerwcu gotowych tkanin, półfabrykatów i konfekcji 634122 kg łącznej wartości zł 4114550.

Eksport ten według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco (w tys. zł): Holandia 1313, Austria 35, Jugosławia 14, Afryka 115, Rumunia 205, Czechosłowacja 1, Szwajcaria 8, Grecja 16, Niemcy 27, Palestyna 38, Finlandja 13, Anglja 1117, Indie 4, Bułgaria 21, Szwecja 9, Chiny 156, Norwegja 5, Ameryka 1, Belgja 35, Egipt 10, Irlandja 14, Persja 7, Turcja 10, Danja 9, Brazylja 3, Tunis 10, Mandżurja 167, Syria 5, Kanada 1, Marokko 53, Włochy 15, Francja 14, Malta 2, Z. S. R. R. 37.

W porównaniu z eksportem z maja r. b. wywóz czerwcowy uległ poważnemu zwiększeniu o ok. 150 tys. kg łącznej wartości około zł 800 tys. Jeszcze poważniej zwiększył się wywóz czerwcowy w porównaniu z eksportem z czerwca 1932 r. Najpoważniej zwiększył się eksport koszul bawełnianych miękkich, które stanowią pod względem wartości 25% całego eksportu. Wzrósł również wywóz odzieży, która reprezentuje około 30% całego eksportu czerwcowego.

Pod względem krajów przeznaczenia wzrósł wywóz do Anglii, a zwłaszcza Holandji, gdzie poważnie się zwiększył eksport miękkich koszul bawełnianych. Poza tem zwiększyła się poważnie pozycja eksportu włókienniczego do Z. S. R. R. oraz wykazujący stały wzrost eksport włókienniczy do krajów Północnej Afryki, w pierwszym rzędzie do Marokko.

K.

DELEGATURA P. I. E. W ŁODZI. — W związku z ogłoszeniem rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., wprowadzającego włókiennicze cła wywozowe¹⁾, utworzona została w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi Delegatura Państwowego Instytutu Eksportowego. Kierownikiem Delegatury został P. Zdziechowski z P. I. E. w Warszawie.

Do zadań Delegatury należeć będzie w pierwszym rzędzie udzielanie zwolnień od cła wywozowego na podstawie opinii,

wydawanej przez 2 zaprzysiężonych kontrolerów. Do współpracy z Delegaturą, a zarazem w celu czuwania nad racjonalizacją eksportu odzieży powołany został do życia specjalny komitet, w którego skład weszli PP.: Prezes Izby Przem.-Handlowej w Łodzi Geyer, prezes Rady Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana Dr. F. Maciszewski, Radcowie Izby I. Rozen i P. Seipelt, Dyr. Izby Iaż. K. Beyer oraz Wicedyrektor Dr. H. Berkowicz.

Utworzenie Delegatury przez P. I. E., który sprawuje kontrolę nad eksportem konfekcji, jest jednym z zarządzeń, zmierzających do uporządkowania i zrationalizowania tego eksportu. W szczególności ukrócone zostanie dotychczasowe bezwzględne zwalczanie się firm eksportowych na rynkach zagranicznych. Konkurencja ta szkodziła w wysokiej mierze racjonalnej produkcji przemysłu konfekcyjnego w kraju, nazewnątrz zaś wprowadził chaos, który powodował specjalne zarządzenia anty-dumpingowe ze strony państw importujących.

K.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

EKSPOKT (BUWIA ŁÓDZKIEGO DO Z. S. R. R. — p. str. 928.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ZBÓŻ, PRODUKTÓW PRZEMIAŁU I SŁODU.

— W dotychczasowym systemie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i siodu nastąpiły na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 14/VII 1933 r. zasadnicze zmiany. Mianowicie rozporządzenie to ustaliło aż do odwołania stawkę zwrotu cła przy wywozie jęczmienia w wysokości zł 6 od 100 kg zamiast dotychczasowej stawki zł 4 od 100 kg oraz obok dotychczas obowiązujących stawek zwrotu cła przy wywozie żyta i pszenicy, które będą nadal obowiązywały w wysokości zł 6 od 100 kg. Jednocześnie została wprowadzona stawka zwrotu cła przy wywozie owsa w wysokości zł 4 od 100 kg.

Zwrot cła przy wywozie mąki pełnej bez zawartości otrąb został ustalony w wysokości zł 10 od 100 kg, mąki innej (sitkowej, półrutowej, posłedniej i t. p.) w wysokości zł 8 od 100 kg, kaszy jęczmiennej w wysokości zł 12 od 100 kg oraz siodu w wysokości zł 3 od 100 kg.

Należy zaznaczyć, iż od chwili wprowadzenia systemu zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i siodu, czyli od dn. 16/XI 1929 r., stawka zwrotu cła przy wywozie jęczmienia wynosiła zł 4 od 100 kg, obok stawki zwrotu cła przy wywozie pszenicy i żyta zł 6 od 100 kg.

Ta różnica stawek przy wywozie żyta i pszenicy z jednej strony a jęczmienia z drugiej była przedmiotem stałych memoriałów zainteresowanych sfer gospodarczych i polemik oraz artykułów prasowych w ciągu całego czasu obowiązywania systemu, w których podnoszono, że zróżniczkowanie wymienionych stawek wpływa w sposób szkodliwy na strukturę zasiewów wspomnianych trzech zbóż oraz uprzywilejowuje wywóz żyta i pszenicy z niekorzyścią dla wywozu jęczmienia, który to ostatni posiada większe możliwości konkurencyjne na zagranicznych rynkach zbytu, a produkcja tego zboża, która w Polsce posiada swoją dobrą tradycję, wymaga większych nakładów kapitałów i większego wysiłku organizacyjnego. Nie będziemy przytaczali tu kontrargumentów, które były wysuwane przeciwko tym twierdzeniom, faktem jest, że kilkuletnia obserwacja przebiegu sytuacji na rynku zbożowym, w szczególności obserwacja sytuacji jęczmienia, skłoniła czynniki rządowe do uznania

slusznosci dezcyderatu zrównania stawek zwrotu cła przy wywozie trzech zbóż. Wypada nadmienić, w celu przedstawienia całokształtu zagadnienia, iż na jesieni r. ub. była wogóle kwestjonowana konieczność premjowania wywozu jęczmienia i stawka zwrotu cła była obniżona z zł 4 do zł 2 od 100 kg, faktycznie jednak stawka 4-złotowa nigdy nie weszła w życie, gdyż termin jej wejścia był stale odkładany. Zwrot cła przy wywozie jęczmienia spełnia ważną rolę uszlachetnienia wywozu, gdyż na nim oparte są przepisy, wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie firm, które mogą trudnić się premjowanym eksportem jęczmienia, w sprawie zanieczyszczenia, ciężaru gałunkowego i t. p.

O ile chodzi o zwrot cła przy wywozie owsa, to omawiane rozporządzenie wprowadza go w wysokości zł 4 od 100 kg bezterminowo pierwszy raz od paru lat. Z chwilą wprowadzenia systemu zwrotu ceł przy wywozie zbóż został również wprowadzony zwrot cła przy wywozie owsa w wysokości zł 4 od 100 kg i obowiązywał od dn. 16/XI 1929 r. do dn. 31/VII 1930 r. Od dn. 31/VII 1930 r. do dn. 1/I 1933 r. wywóz owsa nie korzystał ze zwrotu ceł, i dopiero od tego ostatniego terminu został przywrócony zwrot ceł przy wywozie tego artykułu, początkowo na okres 3-miesięczny, a następnie do końca roku gospodarczego 1932/33 r., czyli do dn. 31/VII 1933 r. Dzięki wprowadzeniu zwrotu cła przy wywozie owsa eksport tego artykułu będzie mógł korzystać z pomocy Państwa na równi z innymi zbożami.

Stawki zwrotu ceł przy wywozie mąki, kaszy jęczmiennej oraz siodu utrzymuje rozporządzenie z dn. 14/VII r. b. w wysokości która obowiązywała w roku gosp. 1932/33.

Ze zwrotu ceł nie korzysta wywóz żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, wyprodukowanych w polskiej części Górnego Śląska, a wywożonych do niemieckiej części Górnego Śląska w myśl postanowień art. 218 polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dn. 15/V 1922 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 44, poz. 371). Zwrot cła przy wywozie żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, mąki, kaszy jęczmiennej oraz siodu uskutecznia się na pod tawie kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę na mocy zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kwity wywozowe opiewają na okazie'la, ważne są w przeciągu miesiąca od daty ich od wystawienia

¹⁾ P. zesz. 28/1933, str. 870.

i służą do otrzymania w gotówce przyznanego zwrotu cła. Do wypłaty tegoż upoważnione są urzędy celne w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

Omówione rozporządzenie wchodzi w życie dn. 1/VIII 1933 r. W celu umożliwienia przystosowania się zainteresowanych sfer gospodarczych do ewentualnego częściowego lub całkowitego odwołania umówionych stawek zwrotu cel rozporządzenie, zawierające odwołanie, zostanie ogłoszone co najmniej na 3 miesiące przed terminem wejścia w życie tego rodzaju zmiany.

STAN ZASIEWÓW W POCZĄTKU LIPCA 1933 R. — Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, obliczony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. U. Stat., przedstawiał się w dn. 5/VII r. b. przeciętnie dla całej Polski następująco (w stopniach kwalifikacyjnych):

	1 9 3 3	1932		
	5/VII	15/VI	5/VI	5/VII
Pszemica ozima . . .	3.7	3.6	3.3	3.3
Zyto ozime	3.8	3.7	3.4	3.4

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W CZERWCU 1933 R. —

W czerwcu nastąpiło zwiększenie obrotów handlu zagranicznego, w odniesieniu tak do importu, jak i eksportu, przy utrzymaniu salda na mało zmienionym poziomie. Wzrost ten nie jest wydatny, jednakowoż po uwzględnieniu czynnika sezonowego wypukła on się wyraźniej, zwłaszcza w odniesieniu do wywozu. Liczby bezwzględne importu i eksportu przedstawiają się następująco (w milijn. zł):

	Import	Eksport	Saldo
Styczeń 1933	64.7	71.4	+ 6.7
Luty "	55.9	66.3	+ 10.4
Marzec "	59.0	75.4	+ 16.4
Kwiecień "	65.6	70.5	+ 4.9
Maj "	64.1	73.9	+ 9.8
Czerwiec "	68.6	77.7	+ 9.1

Obroty miesięczne uzyskują należyta wyrazistość dopiero po porównaniu ich z rezultatami analogicznych okresów czasu w latach ubiegłych, a jednak byłyby mało przejrzyste dla r. b., zważywszy na ogólne skurczenie się handlu zagranicznego w porównaniu z r. ub. Bardziej wyraziście przedstawiają się obroty miesięczne po wyeliminowaniu czynnika sezonowości, co można uważać za metodę obserwacji, prowadzącą w prostszy sposób do tych samych wniosków, co porównywanie korespondujących okresów czasu w różnych latach. Obliczenia odnośne, dokonywane przez Instytut Badania Konjunktury, wykazują więc, że wzrost wywozu i przywozu w czerwcu r. b. był silniejszy niż w tych samych okresach lat ubiegłych (w milijn. zł):

	Import	Eksport	Saldo
			dotatnie
Styczeń 1933	69.9	77.4	7.5
Luty "	67.7	75.1	7.8
Marzec "	62.4	81.3	18.9
Kwiecień "	60.8	76.2	15.4
Maj "	57.1	77.6	20.5
Czerwiec "	64.4	83.5	19.1

Tak więc istnieją niejaki podstawy do mniemania, że okres ustabilizowania się naszego handlu zagranicznego — jakim były pierwsze miesiące r. b. — kończy się, i handel zaczyna zwiększać. Zjawisko ustabilizowania obrotu posiadałoby odpowiednik w kształtowaniu się handlu światowego, na tem zaś ile szczególnie silnie zredukowany handel polski istotnie wykazuje może reakcję wyraźniejszą niż w innych krajach. Światowe obroty towarowe przedstawiały się w ostatnich miesiącach następująco (w milijn. \$ zł):

	Import	Eksport	Obroty
Styczeń 1933	940	848	1788
Luty "	898	815	1713
Marzec "	1009	898	1907
Kwiecień "	907	773	1680
Maj "	954	821	1775

W czerwcu r. b. zwraca uwagę ponadsezonowy wzrost przywozu. Omawiając na tem miejscu import za maj r. b., wypowie-

Jęczmień ozimy	3.5	3.3	3.1	3.3
Pszemica jara	3.5	3.3	3.1	3.5
Zyto jare	3.3	3.1	2.7	-
Jęczmień jary	3.5	3.1	2.9	3.6
Owies	3.3	3.1	2.8	3.4
Ziemniaki	3.3	3.3	2.8	3.5

W ciągu ostatnich 20 dni stan wszystkich zbóż znacznie się polepszył, stan ziemniaków zaś pozostał bez zmiany.

Na polepszenie się stanu zasiewów wpłynęła znaczna ilość opadów, tak że w większości wypadków stwierdzono stan wilgoci w roli dostateczny, a w wielu wypadkach nawet nadmiernej, oraz stosunkowo dostateczna ilość ciepła, stwierdzona w większości wypadków.

Z niektórych miejscowości otrzymano doniesienia o gwałtownych deszczach, burzach, względnie gradach, które wyrządziły lokalne uszkodzenia w polach. Najwięcej stosunkowo doniesień o uszkodzeniach otrzymano z woj. poleskiego, wołyńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

dzieliśmy poglądy, że nie należy przypuszczać, aby — niezależnie od wahań sezonowych — import w najbliższym czasie mógł przekroczyć poziom zł 65 miljn. Poglądy ten podtrzymujemy, widząc w nim dodatnią prognozę dla kształtowania się salda. Tem niemniej zwyczajem czerwcową uważać należy za objaw korzystny, zwłaszcza że dotyczy ona jedynie grupy surowców i półfabrykatów (w maju zł 30.1 miljn., w czerwcu zł 38.5 miljn.), podczas gdy przywóz innych grup spadł.

Wywóz ważniejszych kategorii towarów w czerwcu i maju r. b. wyniósł sumy następujące (w milijn. zł):

	Czerwiec	Maj
Prod. spożywcze	25.8	21.9
Zwierzęta żywe	1.3	0.9
Prod. zwierzęce	3.5	2.4
Mat. i wyr. drzewne	14.9	14.2
Rośliny i ich części	1.0	1.7
Paliwa, asfalt i pochodne	13.3	14.4
w tem węgiel	10.5	10.8
Mat. chemiczne i gumelastyka	2.0	2.3
Metale i wyroby	9.3	10.5
Mat. i wyr. włókniste	2.4	2.4

Wzrost wywozu artykułów spożywczych zawdzięczamy głównie zbożom i bekonom, natomiast szereg innych pozycji, jak strączkowe, jaja, zmniejszały; rezultaty te w pewnym stopniu są przypadkowe, wynikają z techniki statystycznej, przesunięć w terminie odejścia okrętów i t. p. Naogół twierdzić można, że w lipcu i sierpniu pozycja ta utrzyma się, dla szeregu bowiem towarów (jęczmień, cukier, masło, jaja, zwierzęta) bądź czynniki sezonowy, bądź konjunktura rynkowa zapowiadają się pomyślnie. To samo dotyczy produktów zwierzęcych i drzewa. Gorzej przedstawiają się konjunktury dla wywozu wyrobów fabrycznych, oprócz wyrobów hutniczych, które zmniejszały w czerwcu z przyczyn wyłącznie przypadkowych, poważne bowiem transporty będą ujęte statystycznie dopiero w lipcu. Naogół więc nie trzeba przewidywać spadku wywozu na okres najbliższy, raczej jego wzrost, o ile, oczywiście, nie sprzeciwią się temu jakieś czynniki handlowo-polityczne, również zresztą mało prawdopodobne na najbliższą metę.

Ubiegłe półrocze było okresem niewątpliwie najcięższym dla naszego handlu zagranicznego, czego przejawem jest, że spadł on do rozmiarów najniższych od czasu prowadzenia odnośnej statystyki. Było to refleksem spadku światowych obrotów towarowych; wyniósł one w tym czasie zaledwie około 34% obrotów z 1929 r. pod względem wartości, po wyeliminowaniu zaś ruchu cen — około 70%. Poza tem jednak eksport polski — uzależniający od siebie również rozmiary przywozu — szczególnie silnie dotknięty został ograniczeniami przywozowymi zarówno na swych tradycyjnych rynkach sąsiednich, jak i na niedawno opanowanych zachodnio-europejskich. Pociągnęło to za sobą znamienne przesunięcia w strukturze wewnętrznej wywozu. Przypomnieć wypada, że w r. ub. od szeregu lat trwający proces zwiększania się udziału w wywozie wyrobów gotowych załamał się (w 1931 r. — 23.8%, w r. ub. 21.6%), jednak

oznaczało to nie tyle załamanie procesu uszlachetniania się struktury towarowej wywozu, co zniżej przejawów tego procesu. Podnosiła się mianowicie jakość towarów wywozowych, bez zasadniczych przesunięć pomiędzy grupami, co obserwujemy zwłaszcza w grupie artykułów spożywczych. Odnośnie liczby za ubiegłe półrocze przedstawiają się następująco (w milin. \mathcal{Z}):

	I półr. 1932	I półr. 1933
Zwierzęta żywe	14.0	7.8
Art. spożywcze	158.4	114.6
Surowce i półfabrykaty	257.2	216.2
Wyr. gotowe	109.4	96.5
Razem:	539.0	435.2

Po przeliczeniu liczb tych na procenty obraz staje się wyraźniejszy:

	I półr. 1932	I półr. 1933
Zwierzęta żywe	2.6	1.8
Art. spożywcze	29.4	26.3
Surowce i półfabrykaty	47.7	49.7
Wyr. gotowe	20.3	22.2
Razem:	100.0	100.0

Okazuje się mianowicie, że wywóz wyrobów gotowych spadł stosunkowo słabo, co rozumieć można jako potwierdzenie, iż spadek udziału tej pozycji w r. ub. był rezultatem jedynie utrudnień przywozowych obcych, w tej dziedzinie ostrych.

Równoległe do zmian w strukturze towarowej następowały zmiany w układzie geograficznym wywozu. Udział krajów pozaeuropejskich wzrósł z 6.3% w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. ub. do 7.3% w tym samym okresie r. b., przymiem charakterystyczne jest, że wywóz do Indji Hol., Palestyny, Argentyny, Brazylii, Afryki Półn., Australji i niektórych mniejszych krajów egzotycznych wzrósł również w liczbach bezwzględnych. Tego rodzaju rezultat w krajach europejskich osiągnęliśmy jedynie w Hiszpanji i Z. S. R. R. Najsilniejszy był spadek wywozu do krajów sąsiadujących z nami z Zachodu (Austria, Czechosłowacja), oraz do niektórych bałtyckich i bałkańskich, t. j. tam, gdzie istnieją najbardziej rygorystyczne utrudnienia przywozowe.

W. J.

EKSPORT OBUWIA ŁÓDZKIEGO DO Z. S. R. R. — Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi podjęte zostały w swoim czasie rokowania z „Sowpoltorgiem” w sprawie eksportu obuwia łódzkiego do Rosji Sowieckiej. Rokowania te wkroczyły w stadium decydujące dzięki zainteresowaniu możliwościami eksportu obuwia łódzkiego do Z. S. R. R. zarówno ze strony czynników rządowych, jak i poszczególnych cechów oraz większych zakładów szewskich, tak z Łodzi, jak i z terenu całego województwa łódzkiego.

O odbytu ostatnio w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej specjalna konferencja, poświęcona omówieniu szczegółów tych transakcji eksportowych, wykazała bardzo wielkie zainteresowanie całego rzemiosła tą sprawą. Szereg cechów prowincjonalnych z terenu woj. łódzkiego zgłosił swój akces do tej inicjatywy, mającej na celu poprawę trudnej sytuacji zawodu szewskiego. Zainteresowane cechy złożyły również kwoty pieniężne, niezbędne na wystanie wspólnej delegacji do Z. S. R. R. Jednocześnie Izba Rzemieślnicza otrzymała znaczną ilość prób i wzorów obuwia, z których zestawiona zostanie kolekcja dla przekazania jej delegacji, udającej się do Moskwy. Również i sprawa kredytów, niezbędnych dla sfinansowania tej inicjatywy eksportowej, rozwiązana została pomyślnie dzięki współdziałaniu Min. Przem. i Handlu.

Obecnie przeprowadzane są badania, ocena i katalogowanie nadesłanych prób obuwia. Prace te dobiegają już końca, wobec czego w najbliższych dniach skompletowana zostanie kolekcja dla zabrania do Z. S. R. R. Jednocześnie omówiono sprawę składu delegacji, która uda się do Z. S. R. R. z kolekcją obuwia. Delegacja ta, w skład której wejdą 3 osoby, udać się ma do Moskwy już w pierwszej połowie sierpnia.

Dolychczasowy przebieg rokowań Izby Rzemieślniczej łódzkiej z „Sowpoltorgiem” pozwala wyrazić przypuszczenie, że, o ile pierwsza ta próba transakcja przyniesie konkretne wyniki — będzie ona stanowić zapoczątkowanie stałego eksportu obuwia łódzkiego do Z. S. R. R., zacieśniając węzły współpracy gospodarczej między Z. S. R. R. a okręgiem przemysłowym łódzkim, zadzierniętej po pobycie wycieczki sowieckiej w Łodzi, co wyraziło się już wzrostem eksportu włókienniczego do Rosji Sowieckiej.

K.

DELEGATURA P. I. E. W ŁODZI — p. str. 926.

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W MAJU 1933 R. — Obroty handlowe na rynku wewnętrznym — po ożywieniu kwietniowym (świętecznym i wiosennym) — nie wykazały w maju poważniejszej zmiany, choć utrzymywały się w rozmiarach wyraźnie mniejszych niż przed rokiem. Ożywienie sezonu wiosennego i letniego w niektórych branżach utrzymało się, w niektórych nawet dopiero ujawniło się. Notujemy więc dość ożywione obroty w branży spożywczej i odzieżowej, ożywienie obrotów w handlu drzewnym i materiałami budowlanymi, dalej niektórymi wyrobami metalowymi i t. p. Związany w dużym stopniu ze zmianami w rozmiarach obrotów gospodarczych wskaźnik weksli wystawionych wykazał w maju (z usunięciem sezonowości) — po bardzo silnym wzroście w kwietniu — spadek, ale do poziomu nieco wyższego niż w marcu. Wskaźnik ładunków kolejowych wzrósł w maju o blisko 3%. Wewnętrzne przewozy kolejowe — w liczbach absolutnych — wykazały w maju poziom niezmienny (z wahaniami w środku miesiąca) — 61 tys. wagonów 15-tonnowych przeciętnie dziennie.

Mimo utrzymującego się chaosu na światowym rynku walutowym — w związku z wahaniami dolara i funta — sytuacja na polskim rynku finansowym przedstawiała się spokojnie. Od wpływów wkładów w związku ze spadkiem dolara raczej już ustał, natomiast trwał jeszcze odpływ wkładów z instytucji finansowych (prócz oszczędnościowych), związany z ożywieniem w budownictwie i niektórych gałęziach przemysłu. Ponieważ jednocześnie wykorzystywano spadek kursów walut dla spłaty lokat zagranicznych panowała tendencja raczej do kurczenia działalności kredytowej, co nie natrafiało na przeszkody — wobec słabej podaży weksli do dyskonta. Wypłacalność kredytobiorców w maju nie uległa poprawie. Odsetek weksli protestowanych (w stosunku do weksli płatnych) nieznacznie wzrósł w maju; według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gos. odarzych odsetek ten — z usunięciem sezonowości — wyniósł w maju w przybliżeniu 9.7 wobec 9.2 w kwietniu.

Pogorszenie wypłacalności ujawniło się przede wszystkim w okręgach rolniczych w związku z pogorszeniem się ogólnej sytuacji finansowej — a stąd i siły nabywczej — rolnictwa. Akcja odciążeniowa — sanacyjna warsztatów rolnych wywierała w dalszym ciągu swój dodatni wpływ, ale spadek cen zbóż i artykułów hodowlanych oraz złe warunki zbytu przy jednoczesnym zwiększeniu potrzeb rolnictwa na wiosnę — odbiły się na jego położeniu finansowym wyraźnie ujemnie.

Zdolność nabywcza ludności miejskiej nie wykazała na ogół w maju pogorszenia, gdyż zatrudnienie uległo pewnej poprawie, a spadek płac oraz dochodów producentów i handlujących nie poczynił poważniejszych postępów.

Ze strony zagranicy rynek wewnętrzny doznał cokolwiek większego odciążenia dzięki nieznacznemu wzrostowi eksportu (przy lekkim skurczeniu importu).

Ceny hurtowe na rynku wewnętrznym po wyżycie w lutym i stabilizacji w marcu od kwietnia zaczęły spadać. Również pewien spadek (lecz mniejszy) wykazały w maju ceny detaliczne, które — odwrotnie — w lutym i marcu spadały, a w kwietniu nieco zwyżkowały.

uch wskaźników cen hurtowych — ogólnego i poszczególnych grup towarowych — ilustruje następujące zestawienie (na podstawie danych Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik Artykuły		W i e m:				W t e m:				
	ogólny	rolne	rod. spożywcze:	Artykuły przemysł.	drzewo	artykuły włókienn.	węgiel	metale	różne	Artykuły kolonialne	
			roślinne	zwierzęce							
			W s k a ż n i k :								
			1927 = 100								
V 1930	83.3	68.3	60.3	81.6	96.3	109.0	85.3	121.0	91.4	101.1	93.9
V 1931	74.8	66.8	73.1	60.1	81.3	78.8	63.3	121.0	80.9	93.4	81.5
V 1932	66.1	61.4	67.2	55.2	69.4	59.3	50.8	121.2	73.4	79.8	76.0
I 1933	56.4	46.2	48.0	43.8	64.7	45.4	49.0	121.2	67.8	77.3	72.8
II "	57.9	50.0	55.6	43.4	64.1	44.6	48.5	121.2	67.0	76.6	72.1
III "	57.9	50.7	55.8	44.8	63.3	45.4	49.6	99.7	67.6	75.1	72.1
IV "	57.6	50.5	56.9	43.0	63.1	43.9	49.1	99.7	67.9	75.7	69.8
V "	56.8	49.0	54.2	42.8	63.0	43.9	51.4	99.7	69.3	70.0	67.3

Ceny artykułów rolnych wykazały w maju spadek, wynoszący 2·9%, a więc większy niż w kwietniu (— 0·6%), kiedy po kilkumiesięcznym okresie wzrostu spadek cen płodów rolnych ponownie rozpoczął się. O spadku majowym zdecydowały głównie ceny artykułów roślinnych, choć ogólna tendencja cen artykułów zwierzęcych była też lekko zniżkowa.

Zniżka cen w grupie roślinnych krajowych produktów spożywczych nastąpiła dopiero w maju (od stycznia do kwietnia wzrost) i wyniosła odrazu 48%. Mimo zwyczajowej tendencji na niektórych giełdach światowych (pod wpływem deprecjacji dolara) ceny zbóż w Polsce (a za nimi i ceny przetworów) spadały, zwłaszcza w II połowie miesiąca. Najsilniej spadły ceny pszenicy, słabiej zaś zniżkowały ceny żyta, a zwłaszcza owsa.

W grupie produktów spożywczych zwierzęcych zniżka cen wyniosła zaledwie 0·3% (w kwietniu 4·0%). Ceny bydła rogatego pozostawały przez maj mniej więcej ustabilizowane, z lekką tendencją zwykłą w niektórych okręgach. Natomiast na rynku trzody chlewnej, której sytuacja zbytu, zwłaszcza na eksport, uległa pogorszeniu, nastąpił spadek cen. W zakresie nabiału tendencją lekko zwykłą wykazały ceny mleka, natomiast wyraźnie zwykłą (choć tylko w I połowie miesiąca, przy spadku w II połowie) — ceny jaj; silną zaś zniżkę cen — głównie w związku ze wzrostem podaży — wykazało w maju masło.

Ceny artykułów przemysłowych, które od dłuższego czasu stale zniżkują (z 2-miesięczną przerwą w sierpniu i wrześniu r. ub. w okresie haussy surowcowej), wykazały w maju dalszą, ale bardzo nieznaczną (o niespełna 0·2%) zniżkę.

Cała zniżka skoncentrowała się w grupie „różnych” artykułów przemysłowych, gdzie wskaźnik cen obniżył się o 7·0%. Nastąpił mianowicie spadek cen produktów naftowych oraz szeregu chemikaliów, a przedewszystkiem soli potasowych oraz benzolu. Inne artykuły tej grupy, jak np. wyroby przemysłu mineralnego czy papierniczego nie zmieniły ceny, a w zakresie skór nastąpiła dość wydatna zwykła cen, zwłaszcza jeśli chodzi o skóry gotowe.

Z innych grup artykułów przemysłowych niezmienione pozostały w maju wskaźniki cen w 3 grupach: węglowej, drzewnej i włókienniczej, przyczem zbyt węgla uległ w maju zwiększeniu (ale tylko na eksport), na rynku drzewnym ujawniło się w maju sezonowe ożywienie, wywołane z jednej strony wzrostem zapotrzebowania na rynku krajowym, z drugiej zaś — poprawą sytuacji w eksporcie, wreszcie na rynku włókienniczym panowała tendencja mocna, a zakłady średnie i drobne podwyższyły swe cenniki.

W jednej tylko grupie metalowej nastąpiła w maju zwykła cen, związana ze zwykłą tendencją na światowych rynkach metalowych. Przy niezmienionych, mianowicie, cenach żelaza (przy stosunkowo dobrej sytuacji zbytu, zwłaszcza na eksport) oraz cynku, podniosły się w maju ceny ołowiu oraz cyny.

W grupie kolonialnych produktów spożywczych ceny wykazały zniżkę o 3·6%, a więc nawet nieco większą niż w kwietniu (— 3·2%). Podobnie jak w kwietniu, zniżkowały ceny kawy i ryżu przy ustabilizowanych cenach herbaty oraz zwykłej cenie pieprzu.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od maja 1932 r. do maja 1933 r., wykazał zniżkę ogólnego poziomu o 14·1%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły znacznie silniej (o 20·2%) niż ceny artykułów przemysłowych (o 9·2%), a więc zwiększyła się znowu w ciągu tego okresu rozpiętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy towarów, stwierdzamy, że ten zniżkowy ruch cen kształtował się bardzo różnicie.

W zakresie artykułów rolnych, gdzie zniżka cen poczyniła silne postępy, nieco silniejszy spadek wykazują ceny produktów zwierzęcych, a mianowicie o 22·5%, niewiele zaś słabszy — ceny artykułów roślinnych, t. j. zbóż i ich przetworów, mianowicie o 19·3%.

W zakresie artykułów przemysłowych największy spadek (o 26·0%) cen w okresie rocznym wykazuje grupa drzewa (zarówno drzewo surowe jak i tarcica, z wyjątkiem zaś drzewa opałowego). Powatna zniżka nastąpiła też w grupie węgla, gdzie ceny przez bardzo długi czas były niezmiennie i na poziomie znacznie przewyższającym poziom z 1927 r.; spadek cen wynosi tu 17·7%. O wiele słabszy spadek cen wykazują metale, mianowicie o 5·6%; zniżkowały tu jedynie ceny żelaza (o 10% i więcej), gdy ceny cynku, cyny i ołowiu wzrosły.

Dwukrotnie silniejszy niż grupa metali — spadek o 12·3% wykazuje grupa „różnych” artykułów przemysłowych, gdzie szereg cen był utrzymywany sztucznie (kartele i porozumienia) na stosunkowo wysokim poziomie, co w dużej mierze zostało zlikwidowane przez ostatnią interwencję rządową. W tej grupie obniżyły się ceny produktów naftowych, materiałów budowlanych; w zakresie skór nastąpił silny wzrost cen, a zniżce uległy tylko ceny skór podeszwianych i juchtów; z chemikaliów większość zniżkowała w cenie, a niezmienione pozostały tylko ceny sody amonjalkalnej, zwykływały zaś ceny superfosfatów (w r. ub. sprzedaż bezkonwencyjna celem szybkiego upłynięcia zasobów); zniżkę wykazały również ceny papieru. Wzrost cen w ciągu roku wykazuje grupa włókiennicza, mianowicie o 1·2%, bowiem poszły w górę ceny surowca i przędzy, a utrzymał się tylko konjunkturalno- przystosowawczy spadek cen tkanin.

Co się tyczy artykułów kolonialnych, to wykazały one w okresie rocznym maj 1932 — maj 1933 spadek o 11·5%, dotyczący zresztą wszystkich artykułów.

Zestawienie poziomów cen w dłuższych okresach czasu, mianowicie dwuletnim i trzyletnim, daje następujące wyniki: w ciągu ostatnich 2 lat (od maja 1931 r. do maja 1933 r.) ceny spadły o 24·1%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się nieco silniej (o 26·6%) niż ceny artykułów przemysłowych (o 22·5%); w ciągu zaś ostatnich 3 lat (od maja 1930 r. do maja 1933 r.) — ceny obniżyły się prawie o 1/3 (o 31·8%), przyczem ceny artykułów rolnych wykazały tu mniejszy spadek (o 28·3%), a ceny artykułów przemysłowych — silniejszy (o 34·6%).

Biorąc pod uwagę wskaźniki cen hurtowych, obliczane przez Instytut Badania Konjunktur w stosunku do 1928 r., stwierdzamy, że od okresu maksymalnego ożywienia do chwili obecnej ceny, ogółem biorąc, spadły o 40·2%, przyczem poziomy cen żywności i używek z jednej strony oraz artykułów przemysłowych z drugiej już się w swym spadku mniej więcej wyrównały, wykazując wskaźniki: 58·8 i 60·8. Odmienne jednak sprawa się przedstawia, gdy zestawiamy ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników oraz nabywanych przez rolników; wskaźniki te wynoszą w stosunku do 1928 r. 44·7 i 72·9. W zakresie artykułów przemysłowych surowce spadły od 1928 r. do chwili obecnej o 43·1%, półfabrykaty o 40·6%, a fabrykaty tylko o 34·5%.

Ceny detaliczne — po zwrocie w kwietniu — w maju zniżkowały o 0·6% — do poziomu niższego niż w marcu.

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	Kwiecień 1933	Maj 1933	Maj 1932
Wskaźnik ogólny	69·5	69·1	81·9
Artykuły rolne	62·5	62·2	75·3
„ przemysł.	76·2	75·7	88·1
Żywność	64·1	63·7	76·7

Jak widzimy, ogólny poziom cen detalicznych obniżył się w maju zarówno naskutek zniżki cen artykułów rolnych (głównie żywnościowych) — o 0·5%, jak i spadku cen artykułów przemysłowych — o 0·7%, t. j. tak samo jak w kwietniu, lecz słabiej niż w I kwartale r. b. (styczeń—2·2%, luty—3·4%, marzec—2·8%). W grupie artykułów żywnościowych obniżyły się ceny: chleba, mąki, masła, jaj, mięsa i t. p.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od maja 1932 r. do maja 1933 r., wykazuje zniżkę o 15·6%, a więc nieco poważniejszą niż w zakresie cen hurtowych (porównanie to — ze względu na odmienną budowę wskaźników — ma tylko orientacyjny charakter). Ceny artykułów rolnych spadły w ciągu roku o 17·4%, natomiast znacznie słabiej spadły ceny artykułów przemysłowych, bo o 14·1%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) zniżkowały w maju (po wzroście w lutym i marcu i stabilizacji w kwietniu) o 0·9%, a więc nieco silniej niż ceny detaliczne. Poważnie, bo o 6·4%, obniżyły się koszty opału i światła. Poza tem obniżyły się koszty żywności o 0·6%, odzieży i obuwia o 0·5% i różne o 0·8%. W ciągu roku (od maja 1932 r. do maja 1933 r.) koszty utrzymania obniżyły się o 13·5%, przyczem bez zmiany pozostały tylko ceny komornego, a najslabiej obniżyły się koszty w grupie „różnych innych”.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

— W okresie sprawozdawczym (od 17 do 22 lipca) nastąpiło załamanie się od dłuższego czasu zwiększających cen wszystkich gatunków zbóż chlebowych i przemiałów. Tendencja była słaba, usposobienie spokojne, obroty małe. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej zniżkowały ceny pszenicy o \mathcal{Z} 5'00, żyta o \mathcal{Z} 3'50, jęczmienia o \mathcal{Z} 3'50, owsa o \mathcal{Z} 1'50, mąki pszennej we wszystkich gatunkach o \mathcal{Z} 5'00, mąki żytniej I gat. o \mathcal{Z} 5'00, — żytniej II i III gat. o \mathcal{Z} 4'00, otrąb żytnich o \mathcal{Z} 2'00 na 100 kg. Jedyne ceny otrąb pszennych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Na giełdzie poznańskiej spadły ceny pszenicy o \mathcal{Z} 5'00, żyta o \mathcal{Z} 2'50, jęczmienia o \mathcal{Z} 3'75, owsa o \mathcal{Z} 0'50, mąki pszennej o \mathcal{Z} 6'50, — żytniej o \mathcal{Z} 4'00, otrąb żytnich o \mathcal{Z} 0'75 na 100 kg. Otręby pszenne — bez zmiany. Żyto nowe, zdatne do przemiału, notowano po \mathcal{Z} 16'75 ÷ 17'00.

Na pozostałych giełdach prowincjonalnych panuje tendencja zniżkowa przy niewielkich obrotach.

Na giełdzie gdańskiej tendencja słaba, obroty minimalne. Notowano transakcje nowym żytem po guld. gd. 12'85, stare żyto i pszenica bez obrotów. Ceny jęczmienia spadły o guld. gd. 0'25 na 100 kg. Owies, otręby pszenne i żytnie bez zmiany.

Warszawa. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 38'00 ÷ 39'00 (43'00 ÷ 44'00), — dworska jednolita 742 g/l (37'00 ÷ 38'00 (42'00 ÷ 43'00)), — zbierana 731 g/l 36'00 ÷ 37'00 (4'00 ÷ 42'00), żyto standard I 700 g/l 19'50 ÷ 20'00 (23'00 ÷ 24'00), — standard II 687 g/l bez obrotów (22'00 ÷ 23'00), jęczmień browarowy 689 g/l bez obrotów (bez obrotów), — przemiałowy 17'50 ÷ 18'50 (21'00 ÷ 22'00), owies jednolity 468 g/l 18'00 ÷ 19'00 (19'50 ÷ 20'50), — zbierany 438 g/l 17'00 ÷ 18'00 (18'50 ÷ 19'50), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 60'00 ÷ 65'00 (65'00 ÷ 70'00), — pszenka I gat. 65% 55'00 ÷ 60'00 (60'00 ÷ 65'00), — pszenka II gat. 20% po luksusowej 50'00 ÷ 55'00 (55'00 ÷ 60'00), — pszenka III gat. „poślednia” 25'00 ÷ 35'00 (30'00 ÷ 40'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 34'00 ÷ 36'00 (39'00 ÷ 41'00), — żytnia siatkowa II gat. po 55% 25'00 ÷ 27'00 (29'00 ÷ 31'00), — żytnia razowa 95% 25'00 ÷ 27'00 (29'00 ÷ 31'00), otręby pszenne szale 13'50 ÷ 14'50 (13'00 ÷ 14'50), — pszenne średnie 13'00 ÷ 14'00 (13'50 ÷ 14'00), — żytnie 10'50 ÷ 11'00 (12'50 ÷ 13'00).

Poznań. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 36'00 ÷ 37'00 (41'00 ÷ 42'00), żyto stare 18'25 ÷ 18'50 (20'75 ÷ 21'00), — nowe zdatne do przemiału 16'75 ÷ 17'00, jęczmień 14'25 ÷ 15'25 (18'00 ÷ 19'00), — przemiałowy 643 ÷ 662 g/l bez obrotów (bez obrotów), — 681 ÷ 691 g/l bez obrotów (bez obrotów), owies 14'50 ÷ 15'00 (15'00 ÷ 15'50), mąka pszenka 65% wraz z workiem 57'00 ÷ 59'00 (63'50 ÷ 65'50), — żytnia 65% wraz z workiem 32'00 ÷ 33'00 (36'00 ÷ 37'00), otręby pszenne grube 11'00 ÷ 12'00 (11'00 ÷ 12'00), — pszenne średnie 10'00 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 11'00), — żytnie 9'75 ÷ 10'50 (10'50 ÷ 11'25).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa bez obrotów (23'75 ÷ 24'00), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (23'50), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. bez obrotów (bez obrotów), — nowe konsumpcyjne 12'85, jęczmień wyborowy 11'25 (11'50), — średni bez obrotów (bez obrotów), — mierny o wadze 108 hfl. bez obrotów (bez obrotów), owies 10'40 (10'40), otręby pszenne grube bez obrotów (bez obrotów), — pszenne średnie 7'60 (7'60), — żytnie 7'50 (7'50).

LENI KONOPIE

Lwów. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg: len czesany I gat. 180'00, — czesany I B 150'00, — czesany II gat. 120'00, pakuły lniane I gat. 85'00, — I B 65'00, — II gat. 45'00.

Ceny ustalone przez Izbę Przem. - Handl. — w \mathcal{Z} za 100 kg loco wagon Lwów: konopie czesane I gat. 152'00, — II gat. 125'00, konopie surowe I gat. 100'00, — II gat. 81'00 ÷ 85'00, pakuły konopne I gat. 81'00, — II gat. 58'00 ÷ 60'00.

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacyj gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

TŁUSZCZE I OLEJE

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: przy odbiorze do 1 000 kg klej kostny w łuskach 2'05, — klej kostny patyczkowy 2'30; przy odbiorze ponad 1 000 kg klej kostny w łuskach 1'95, — kostny patyczkowy 2'20; przy odbiorze wagonu klej kostny w łuskach 1'80, — kostny patyczkowy 2'05, rabat dla odsprzedawców na klej kostny w łuskach 20%, — na kostny patyczkowy 10%; mąka kostna bębnowa 12'00, odklejona 15'00, tłuszcze kostny 0'70.

CHEMICALIA

Bydgoszcz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco gazonia miejska (I cena — hurtowa, II — detaliczna): koks I gruby 5'50 ÷ 5'80, — II orzech 5'00 ÷ 5'40, smoła surowa 16'00 ÷ 18'00, — destylowana 18'00 ÷ 20'00, benzol rektyfikowany przy odbiorze do 200 kg I gat. 85'00, II gat. 80'00, przy odbiorze ponad 200 kg I gat. 75'00, — II gat. 75'00, przy odbiorze ponad 500 kg I gat. 70'00, — II gat. 70'00, przy odbiorze ponad 1 000 kg I gat. 65'00, — I' gat. 65'00, przy odbiorze ponad 2 000 kg I gat. 63'00, — II gat. 60'00, karbolin um 25'00 ÷ 30'00, siarczan amonowy przy zawartości 20 ÷ 22% azotu 25'00 ÷ 30'00, brykiety — 3'00, woda destylowana przy odbiorze do 50 kg 12'00, przy odbiorze ponad 50 kg 10'00, przy odbiorze ponad 500 kg 8'00, mączka nawozowa 5'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 17 do 21 lipca 1933 r.¹⁾

— W okresie sprawozdawczym panowała na giełdzie warszawskiej tendencja niejednolita. Na początku tygodnia usposobienie było mocne, obroty dość liczne i ożywione. W końcu tygodnia kursy znacznie obniżyły się, i jednocześnie spadły obroty. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, podniosły się kursy akcji Kijewski i Scholtze o \mathcal{Z} 0'25, Starachowic o \mathcal{Z} 0'25. Zniżkowały Akcje Banku Polskiego o \mathcal{Z} 2'50, Warszawskiego T-wa Fabryk Cukru o \mathcal{Z} 3'50, Lilpopa o \mathcal{Z} 0'75 i Habermuscha o \mathcal{Z} 0'50. Poza tem notowano akcje Norblina po \mathcal{Z} 25'00.

Na giełdzie krakowskiej panowała również tendencja niejednolita, obroty akcjami były liczniejsze. Podniosły się akcje Chybie o \mathcal{Z} 2'00. Zniżkował Bank Polski o \mathcal{Z} 2'50 i Zieloniewski o \mathcal{Z} 0'50. Chodorów notowano po \mathcal{Z} 2'00.

Na giełdzie poznańskiej doszło tylko do notowań akcjami Banku Polskiego po kursie niższym o \mathcal{Z} 3'00.

Giełda lwowska bez notowań.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy w \mathcal{Z}	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21. VII
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	85'00	79'50	80'00-79'50
Kijewski, Scholtze i S-ka	\mathcal{Z} 100	17'25	16'75	—
Warsz. T-wo Fabr. Cukru	\mathcal{Z} 100	21'00	19'00	—
Lilpop	\mathcal{Z} 25	12'50	11'25	11'50-11'25
Modrzejów	\mathcal{Z} 50	4'00	4'00	—
Norblin	\mathcal{Z} 100	25'00	25'00	—
Starachowice	\mathcal{Z} 50	11'25	10'50	—
Habermusch i Schiele	\mathcal{Z} 100	50'00	49'50	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w \mathcal{Z} ; w nawiasach podane są ostatnie notowania): Bank Polski 81'50 (82'00 ÷ 84'00), Chybie 12'00 (10'00), Zieloniewski 6'25 (6'50 ÷ 6'75), Chodorów 82'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (maksymum i minimum — w \mathcal{Z} ; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 81'00 ÷ 78'00 (75'00 ÷ 82'00).

¹⁾ W sobotę, dn. 22/VII, giełda nieczynna.

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

OBNIŻENIE OPŁATY MANIPULACYJNEJ OD NIEKTÓRYCH TOWARÓW. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 417, ukazało się rozporządzenie, zmieniające częściowo brzmienie art. 15 rozporządzenia z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej

Zmiana powyższa polega na faktycznym obniżeniu opłaty manipulacyjnej od przywożonych następujących towarów: 1) glin: porcelanowej (kaolinu) i innych, oprócz osobno wymienionych, palonych, mielonych lub szlamowanych, bauksytu, łomu ceglanoego i szamotowego (poz. 65 p. 1 tar. celn.), 2) kamieni polnych i skalnych w stanie naturalnym; krzemienia, grafitu, bazaltu, kwarcu i szpatu polnego; piasku naturalnego, ziemi wymoczkowej (okrzemkowej) i innych niewymienionych kamieni i ziemi, używanych w przemyśle fabrycznym — nieobrobionych, nierozdrobnionych, chociażby wypalanych; dolomitu surowego (poz. 66 p. 1 tar. celn.).

Jak wiadomo, większość towarów wolnych od cła podlega opłacie manipulacyjnej, wynoszącej zł 0,30 od 100 kg, niektóre zaś tylko, jak np. rudy żelazne, niemielone żużle Thomasa, opłacają zł 2 od 100 kg. Do tej właśnie kategorii zaliczono obecnie wyżej wymienione towary.

Głównym motywem obniżenia opłaty manipulacyjnej z zł 30 do zł 2 od 100 kg dla omawianych towarów było zbyt wysokie obciążenie ich tą opłatą w stosunku do ich wartości.

ULGA CELNA NA ODPADKI BAWELNIANE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 404, ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/VI 1933 r. o uldze celnej na odpadki bawełniane.

Na mocy tego rozporządzenia ustanowione zostało przy wywozie odpadków bawełnianych drogą lądową z państw, sprowadzających bawełnę surową przez porty polskiego obszaru

celnego (głównie Czechosłowacja), cło ulgowe w wysokości zł 1 od 100 kg netto.

Cło ulgowe stosowane będzie za pozwoleniami Ministerstwa Skarbu do ograniczonej ilości odpadków bawełnianych w stosunku 8% do wagi bawełny surowej, sprowadzonej przez firmy zagraniczne drogą przez porty polskiego obszaru celnego.

Ustalenie tej ulgi celnej spowoduje ułatwienie warunków pracy przemysłu włókienniczego w Bielsku, zmuszonego używać lepszych gatunków odpadków bawełnianych jako domieszki przy przedzeniu wełny i wigonji. Nie będzie to ze szkodą dla krajowych przędzalni bawełny, ponieważ przemysł bielski zużywa przeważnie wysokie gatunki odpadków, których brak w kraju i które obecnie sprowadzane są w dość znacznych ilościach z Anglii, Francji i Ameryki.

Z drugiej zaś strony należy oczekiwać, iż wprowadzenie tej ulgi spowoduje zwiększenie się importu bawełny surowej przez Gdynię do Czechosłowacji.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 15/VII 1933 r. i obowiązywać będzie do dn. 10/X 1933 r. włącznie.

A. Z.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE BEKONÓW I SZYNEK. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 419 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 14/VII 1933 r. przedłużające moc obowiązującą zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek do dn. 31/VIII r. b. włącznie. Jak wiadomo, powyższy zwrot cła był już przedłużany poprzednio do dn. 31/VII r. b.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ZBÓŻ, PRODUKTÓW PRZEMIAŁU I SŁODU — p. str. 926.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PROJEKT ZMIAN W SPOSOBIE POBIERANIA PODATKU MIEJSKIEGO OD PRZYWOŻONYCH TOWARÓW. — Sprawę wadliwości w poborze podatku od przywożonych do miast towarów, wprowadzonego „tymczasowo” w 1923 r., poruszaliśmy na tem miejscu wielokrotnie. Cały kształt zagadnienia przedstawiony był w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 27/1931, to też obecnie ograniczymy się jedynie do przypomnienia głównych jego cech.

Podatek wprowadzono jako tymczasowe źródło wpływów dla 60 miast. Ze względów oportunistycznych, dla ułatwienia poboru podatku, ograniczono się do obciążenia nim przywozu towarów tylko kolejami, jako prowadzącymi ścisłą księgowość i rejestrację. Wymiar — wbrew wszelkim podstawom racjonalnego opodatkowania — uzależniono od wysokości pobranej opłaty przewozowej, a więc od czynnika zupełnie przypadkowego, zależnego od długości przebiegu, od szybkości dostawy, od rodzaju użytego wagonu i t. p. Wskutek tego wysokość obciążenia podatkowego tego samego towaru wahała się w granicach 3% ÷ 40% uiszczonego przewoźnego, co uniemożliwiało zupełnie kalkulację ceny zarówno dla sprzedawcy, jak i nabywcy, a dla kolei było czynnikiem destrukcyjnym w polityce taryfowej. Ponadto wszystkim zaś górowała szkodliwość jednostronnego obciążenia podatkiem przewozów kolejowych, gdyż powodowała ona ucieczkę od kolei przewozów krótszych, do 100 km, które kalkulowało się przewieźć samochodem, końmi, albo rzeką celem zwolnienia się nie tylko od podatku, ale i od dodatkowej, uciążliwej procedury w urzędach magistrackich, oraz od związanej z tem kontroli obrotów, dającej podstawę do wymiaru podatku obrotowego.

Ujemne te cechy miejskiego podatku ładunkowego wywoływały już oddawna protesty nie tylko kolei, ale i kół gospodarczych, np. izb przemysłowo-handlowych, wskazujących na utrudnienie kalkulacji kupieckiej i na sztuczne odciąganie przewozów od naturalnych kierunków komunikacyjnych, oraz organizacji ekspedytorskich, skarżących się na zanik ich udziału w pośrednictwie handlowym, stosowaniem najszerzej właśnie w komunikacji kolejowej. Jednakowoż próby osiągnięcia zmian w istniejącym stanie rzeczy nie dały narazie wyników dodatnich z powodu niemożności znalezienia innego źródła dochodów dla zainteresowanych miast.

Dopiero dotkliwie zmniejszenie przewozów kolejowych w latach 1931 i 1932, jako wynik ogólnej depresji gospodarczej, zmusiło Ministerstwo Komunikacji do bardziej energicznych zabiegów w kierunku zapobieżenia sztucznej odciąganiu przewozów od kolei i spowodowało powzięcie przez Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwały z dn. 15/II r. b. zalecającej „skasowanie kolejowego podatku miejskiego lub jego reformę w kierunku nałożenia go na wszystkie środki komunikacyjne”.

Ministerstwo Komunikacji, w uwzględnieniu trudnego stanu, w jakim znalazłaby się pewna część naszych miast, dziś korzystających z podatku ładunkowego, obrało drugie z proponowanych rozstrzygnięć i zatrzymało się na wnioskach następujących:

1) podatek od towarów, przywożonych do miast, uprawnionych do jego poboru, rozciąga się na przywozy, dokonywane tak kolejami normalnotorowymi, jak wąskotorowymi, samochodami oraz drogą wodną;

2) podatek od towarów, przywożonych do miast, uprawnionych do jego poboru, rozciąga się na przywozy, dokonywane tak kolejami normalnotorowymi, jak wąskotorowymi, samochodami oraz drogą wodną;

2) obciążenie podatkiem, dziś obejmujące zaledwie połowę towarów — z uwagi na konieczność zwolnienia od niepomiernej obciążenia artykułów pierwszej potrzeby — będzie rozciągnięte na wszystkie artykuły przywozu (oprócz ładunków władz państwowych, gospodarczych, przesyłek kolejowych oraz artykułów, zwolnionych od podatku przez magistraty), natomiast

będzie wydatnie obniżone; podatek obejmie również przesyłki ekspresowe;

3) wymiar podatku będzie niezależny od wysokości przewoźnego i od długości przebiegu i ustalony będzie na kolejach normalnotorowych w jednakowej wysokości 10 od 100 kg przesyłek towarowych zwyczajnych i 20 od 100 kg przesyłek pośpiesznych i ekspresowych; na kolejach wąskotorowych obie opłaty obniża się do 5 od 100 kg;

4) od normy 10 za 100 kg czynione będą odstępstwa następujące:

a) cement, drzewo, węgiel, koks, zboże, dachówki, wapień, dolomit, żużle, szlaka i popiół — opłacają po 7 za 100 kg;
b) piasek, żwir, glina, kamień i cegła — opłacają po 4 za 100 kg;

5) na drodze kołowej opłata po 10 od 100 kg pobierana będzie za ładowność samochodu, bez ważenia przesyłek;

6) pobór podatku ma być wykonywany na kolei przez organa kolejowe zapomocą nalepień na listy przewozowe miejskiego znaczka stemplowego, z periodycznym rozrachunkiem kolei z magistratem; na drodze kołowej i wodnej — przez własne organa magistratów;

7) podatek obowiązywać będzie tylko czasowo, na okres maksimum 5 lat.

Tak skonstruowany podatek ładunkowy ma zapewnić miastom ten sam wpływ, jaki osiągnęłyby one przy dotychczasowym układzie (w 1929/30 r. wszystkie miasta uprawnione otrzymały wpływ z podatku ładunkowego 12 milin., a w 1931/32 r. — 5 milin.), natomiast pozbawiony będzie on poprzednich cech ujemnych, a więc jednostronnego obciążenia nim tylko przewozów kolejowych, uzależnienia wymiaru podatku od takich przypadkowych czynników, jak długość przejazdu, wysokość przewoźnego i t. p., niemożność skalkulowania zgóry wysokości opłaty podatkowej, nadmiernego obciążenia nią pewnych przesyłek oraz dostępu organów magistrackich do księgowości kolejowej.

Jak dalece zmniejszy się obciążenie podatkiem poszczególnych transportów dzięki rozszerzeniu przewozów opodatkowanych oraz uniezależnieniu ich od wysokości przewoźnego kolejowego, o tem świadczy zestawienie następujące:

Przewóz na odległość km	Opłaty podatkowe — w 100 za 100 kg od towarów: I klasy wagon.; X klasy wagon.; XVII kl. wagon;			
	obecnie	projekt	obecnie	projekt
50	16	10	16	10
100	43	—	42	30
powyżej 100	79	—	73	46

Drzewo, cegła, węgiel, zboże i inne artykuły uprzywilejowane, dla których przewiduje się ustalenie niższych norm podatkowych — 7 i 4 — zachowają wysokość opodatkowania dotychczasową.

Pomimo tak niższego obciążenia wynik finansowy z podatku przewiduje się bez zmian, jak to uwidoczniła poniższa kalkulacja stawek i wpływów od przywożonych towarów dla m. st. Warszawy (w zł):

1) wpływ z podatku w 1932 r. wynosił 1 930 000, a po potrąceniu 10% na koszty poboru 1 737 000; 2) wpływ preliminowany na 1933 r. przez Magistrat 1 500 000, wobec jednak większego spadku przewozów i obniżenia taryf na P. K. P. oczekiwać należy zmniejszenia wpływu o 30%, czyli do 1 215 000; 3) po przeprowadzeniu reformy oczekiwać należy wpływu: a) z przewozu na kolejach normalnotorowych: za przesyłki ekspresowe (2 500 t po 2) 5 000, — pośpieszne (64 900 t po 2) 129 800, — zwyczajne (598 500 t po 1) 598 500, — cementu, drzewa, zboża, węgla, koksu i t. p. (887 800 t po 70) 621 460, — cegły, piasku, żwiru, kamieni i t. p. (179 850 t po 40) 71 930, razem — 1 426 690; po zmniejszeniu o 20% przewidywanych przewozów, jako ustalonych według norm z 1932 r., wpływ z przewozów na kolejach normalnotorowych wyniesie 1 141 350; b) na kolejach wąskotorowych (55 600 t po 50) 26 800; c) na drogach kołowych (50 ciężarówek dziennie po 3 t = 45 000 t po 1) 45 000; d) na drogach wodnych 25 000, ogółem — 1 238 150.

Wniosek Ministerstwa Komunikacji jest obecnie uzgadniany z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych i Skarbu oraz Przemysłu i Handlu i po zatwierdzeniu będzie jeszcze przed jesienią r. b. wprowadzony w życie.

J. G.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

LINJE REGULARNE PORTU GDYŃSKIEGO. — Sprawdzianem międzynarodowego znaczenia każdego portu jest w pierwszym rzędzie posiadana przez ten port ilość regularnych połączeń okrętowych z innymi krajami.

Wielkie porty zachodnio-europejskie, jak Hamburg, Rotterdam lub Antwerpja, stanowią punkty węzłowe, w których przecinają się linie regularne, idące ze wszystkich części świata. Odgrywają one rolę stacji przeladunkowych dla szeregu portów mniejszych, dowożących do nich swe towary dla dalszego przeladunku na linie oceaniczne. Powoduje to jednak szereg dodatkowych kosztów, obciążających towar, i dlatego wszystkie porty dokładają jak najenergiczniejszych wysiłków, aby ściągnąć do siebie możliwie dużą ilość bezpośrednich dalekomorskich linii okrętowych.

Charakterystycznym przykładem mogą tu służyć długoletnie bezowocne wysiłki Szczecina w celu przyciągnięcia do siebie amerykańskiej linii Scantic Line, zakończone dopiero w r. b. wynikiem pomyślnym.

Do portu gdyńskiego w chwili obecnej zawijają 33 linie regularne różnych bander, których liczba zwiększa się w szybkim tempie. Przypisać to należy głównie temu, że Gdynia jest jedynym prawie większym portem w Europie, gdzie ilość obrotów towarowych, pomimo kryzysu gospodarczego, stale się podnosi. W rezultacie towarzystwa okrętowe w poszukiwaniu

ładunku, o który coraz trudniej w innych portach, włączają Gdynię do rozkładów jazdy swoich linii regularnych. Oprócz połączeń bezpośrednich z wszystkimi prawie ważniejszymi portami Europy, Afryki Południowej i Lewantu, Gdynia posiada obecnie bezpośrednią komunikację z Ameryką Północną, Środkową i Południową oraz Afryką Południowo-Zachodnią i Australją. Słabą stroną tych połączeń jest rzadka ich częstotliwość (przeważnie raz na miesiąc), podczas gdy praktyka handlowa wymaga dla możliwości zapewnienia ciągłości transportów — odjazdów okrętowych przynajmniej co 2 tygodnie. W tym też kierunku idą obecnie wysiłki gdyńskich sfer kupieckich.

Na ogólną liczbę 33 linii regularnych 6 chodzi pod polską flagą. Poniżej podajemy wykaz linii regularnych portu gdyńskiego wraz z wyszczególnieniem przewożonych przez nie ładunków¹⁾:

1. — Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsingfors —
Wyborg

Komunikacja: raz na tydzień
Armatorzy: Żegluga Polska
Finska Angfartygs A. B.

Ruch: pasażersko-towarowy
Przywóz: celuloza, papier, złom, ryby świeże i mrożone, szkło i wyroby, wyr. ceramiczne, wyr. gumowe i t. p.

¹⁾ Wykaz ten będzie jeszcze uzupełniony w zesz. 31 tygodnika.

- Wywóz: cukier, ryż, bekony, makuchy, cynk, blacha cynkowa, wyr. żelazne, farby, klepki, wyr. drewniane, manufaktura, bawełna i t. p.
2. — Gdynia — Gdańsk — Kłajpeda — Kalmar Karlskrona
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Sjöfartslinjen Sverige Polen
 Ruch: pasażersko-towarowy
 Przywóz: maszyny, wyr. żelazne, wyr. gumowe, wyr. szklane i t. p.
- Wywóz: ryż, cynk, nawozy sztuczne, wyroby żelazne, manufaktura, jelita i t. p.
3. — Gdynia — Gdańsk — Sztokholm
- Komunikacja: raz na miesiąc
 Armatorzy: Nyman & Schulz
 Ruch: towarowy
 Przywóz: drobnica
- Wywóz: ryż, cukier, mąka pastewna, wyr. żelazne, klepki i t. p.
4. — Gdynia — Gdańsk — porty bałtyckie — porty Szwecji
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Ruch: towarowy
 Przywóz: tran, maszyny, wyr. żelazne
 Wywóz: wyr. żelazne, mąka ryżowa, cukier, ryż i t. p.
5. — Gdynia — Gdańsk — Göteborg — Stavanger — Bergen — Trondheim
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Bergenske Stavangerske Osterjolinjen
 Ruch: towarowy
 Przywóz: drobnica
- Wywóz: art. kanalizacyjne, klepki, cukier, wyr. żelazne, przetwory chemiczne i t. p.
6. — Gdynia — Gdańsk — Oslo — Moss — Kambodrammen
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Fred Olsen & Co
 Ruch: towarowy
 Przywóz: drobnica, tran, kamienie
- Wywóz: cukier, celuloza, art. kanalizacyjne, wyr. żelazne, cynk, blacha cynkowa, farby i t. p.
7. — Gdynia — Hamburg
- Komunikacja: raz na 10 dni
 Armatorzy: Bat'a S. A.
 Ruch: towarowy
 Przywóz: skóry, kauczuk, wyr. skórzane i t. p.
- Wywóz: drobnica, cynk, manufaktura i t. p.
8. — Gdynia — Gdańsk — Hamburg
- Komunikacja: 2 razy na tydzień
 Armatorzy: Ernst Russ, Sartor & Berger, Johannes Ick, Mathies Reederei A. G.
 Ruch: towarowy
- Przywóz: skóry, juta, bawełna, wełna, owoce świeże i suszone, kauczuk, garbniki, tytoń, jelita, oleje, maszyny i t. p.
- Wywóz: ryż, mąka ryżowa, wyr. żelazne, wyr. gumowe, manufaktura, cynk i t. p.
9. — Gdynia — Gdańsk — Brema — Ryga
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Neptun Linie
 Ruch: towarowy
- Przywóz: wełna, bawełna, skóry, garbniki, maszyny, samochody, nasiona oleiste, miedź, juta i t. p.
- Wywóz: drobnica
10. — Gdynia — Gdańsk — Kopenhaga
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Det Forende Dampskibs Selskabet
 Ruch: towarowy
- Przywóz: artykuły kolonialne, tłuszcze i oleje, owoce połudn. świeże, juta, bawełna, wełna, worki, skóry, maszyny, samochody i części i t. p.
- Wywóz: ryż, manufaktura, owoce, klepki i t. p.
11. — Gdynia — Gdańsk — Kopenhaga — porty Francji
- Komunikacja: raz na 10 dni
 Armatorzy: Det Forende Dampskibs Selskabet
 Ruch: towarowy
- Przywóz: wino, art. kolonj., owoce połudn. świeże, żywica, wełna, skóry, garbniki, tłuszcze i oleje, tytoń, jelita, materj. elektr. i t. d.
- Wywóz: drobnica
12. — Gdynia — Gdańsk — Kopenhaga — Amsterdam
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Koninklijke Nederlandsche Stoomboot Maatschappij
 Ruch: towarowy
- Przywóz: art. kolonialne, nasiona oleiste, owoce świeże, suszone, cebula, wełna, samochody, tłuszcze roślinne, skóry, konserwy, farby, nawozy sztuczne i t. p.
- Wywóz: farby, spirytus, manufaktura, cynk, warzywa, klepki, meble i t. p.
13. — Gdynia — Gdańsk — Rotterdam — Antwerpja
- Komunikacja: 2 razy na tydzień
 Armatorzy: Norddeutscher Lloyd, Roland Linie, Neptun Linie
 Ruch: towarowy
- Przywóz: art. kolonialne, wino, owoce świeże i suszone, konserwy, skóry, wełna, garbniki, nawozy sztuczne, przetwory chemiczne, tłuszcze techniczne, szkło, papier i t. p.
- Wywóz: spirytus, manufaktura, cynk, deski i t. p.
14. — Gdynia — Gdańsk — Antwerpja — Rotterdam
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Żegluga Polska
 Ruch: pasażersko-towarowy
- Przywóz: art. kolonialne, śledzie solone, nasiona oleiste, owoce świeże i suszone, skóry, wełna, bawełna, juta, tytoń, miedź, wyr. żelazne i t. p.
- Wywóz: cynk, cebula, konfekcja, farby, klepki, meble, karbid, bekony, wędliny i t. p.
15. — Gdynia — Gdańsk — Antwerpja
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Żegluga Polska
 Ruch: towarowy
- Przywóz: tomasyna, juta, bawełna, ryż i t. p.
- Wywóz: drzewo, zboże, cynk, karbid, manufaktura, klepki i t. p.
16. — Gdynia — Leith — Grangemouth (Szkocja)
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Currie Line (The Leith Hull & Hamburg Steam Packet Co)
- Przywóz: wełna, smary, kauczuk, przędza, maszyny i t. d.
- Wywóz: bekony, jaja, szynki, masło i t. p.
17. — Gdynia — Londyn — Gdańsk
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe
 Ruch: pasażersko-towarowy
- Przywóz: wełna, bawełna, przędza, szmaty, kauczuk, miedź, herbata, maszyny, wyroby żelazne, farby i t. p.
- Wywóz: bekony, szynki, jaja, masło, drób, manufaktura, drzewo, cynk i t. p.
18. — Gdynia — Londyn — Gdańsk
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka
 Ruch: pasażersko-towarowy
- Przywóz: wełna, bawełna, przędza, szmaty, kauczuk, miedź, herbata, maszyny, wyroby żelazne, farby, tłuszcze mineralne i roślinne i t. p.
- Wywóz: bekony, szynki, jaja, masło, drób, ryż, mąka, manufaktura, drzewo tarte, warzywa, wyroby gumowe, cynk i t. p.
19. — Gdynia — Hull — Gdańsk
- Komunikacja: raz na tydzień
 Armatorzy: Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe
 Ruch: pasażersko-towarowy
- Przywóz: wełna, bawełna, przędza, maszyny, wyr. żelazne i t. p.
- Wywóz: bekony, szynki, jaja, cynk, manufaktura, ryż, drzewo, wyr. gumowe i t. p.
20. — Gdynia — Gdańsk — Hiszpanja — Portugalia — Marokko
- Komunikacja: raz na miesiąc
 Armatorzy: Oldenburg-Portugiesische Dampfschiffsreederei
 Ruch: towarowy
- Przywóz: owoce świeże, tytoń i t. p.
- Wywóz: drobnica
21. — Gdynia — morze Śródziemne
- Komunikacja: raz na 2 tygodnie
 Armatorzy: Svenska Lloyd A. B.
 Ruch: towarowy
- Przywóz: owoce świeże, wino, żywica, oliwa, przetw. chemiczne i t. p.
- Wywóz: drobnica

22. — Gdynia — Gdańsk — morze Śródziemne
Komunikacja: raz na 2 tygodnie
Armatorzy: Det Forende D/S.
Ruch: towarowy
Przywóz: owoce świeże, orzechy, wino, żywica, oliwa, przetwory chemiczne, tłuszcze i t. p.
Wywóz: drobnica

23. — Gdynia — Gdańsk — morze Śródziemne
Komunikacja: raz na miesiąc
Armatorzy: Robert Slomanji-Hamburg-Mittelmeerlinie
Ruch: towarowy
Przywóz: owoce świeże, wino, żywica, oliwa, przetwory chemiczne i t. p.
Wywóz: drobnica

24. — Gdynia — Sycylja
Komunikacja: raz na 10 dni
Armatorzy: J. Lauritzen
Ruch: towarowy
Przywóz: owoce świeże, orzechy, wino, żywica, oliwa, przetwory chemiczne, tłuszcze
Wywóz: drobnica

25. — Gdynia — porty Lewantu
Komunikacja: raz na 10 dni
Armatorzy: Svenska Orient Linjen
Ruch: towarowy
Przywóz: bawełna, owoce świeże, cebula, tytoń, nasiona oleiste i t. p.
Wywóz: cukier, ryż, drzewo tarte, klepki, papier, celuloza, manufaktura, farby, wyr. ceramiczne, książki i t. p.

26. — Gdynia — porty Południowo-Zachodniej Afryki
Komunikacja: raz na miesiąc
Armatorzy: Rederiaktiebolaget Transatlantic
Ruch: towarowy
Przywóz: nasiona oleiste, ziarna kakaowe, drzewo egzotyczne i t. p.
Wywóz: deski, wyr. żelazne i t. p.

27. — Gdynia — Kopenhaga — New York — Halifax
Komunikacja: raz na dwa tygodnie (latem)
raz na miesiąc (zimą)
Armatorzy: Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe (Linja Gdynia — Ameryka)
Ruch: pasażersko-towarowy
Przywóz: owoce świeże i suszone, maszyny, skóry, wyr. gumowe, samochody, tłuszcze i oleje i t. p.
Wywóz: drobnica

28. — Gdynia — New-York
Komunikacja: raz na dwa tygodnie
Armatorzy: American Scantic Line
Ruch: pasażersko-towarowy
Przywóz: owoce świeże i suszone, maszyny, samochody, wyr. gumowe, kakao, oleje i tłuszcze techniczne, wyr. żelazne, chemikalja, bawełna, miedź, skóry i t. p.
Wywóz: celuloza, manufaktura, szmaty, grzyby suszone, książki, farby, drzewo tarte, meble, wyr. koszykarskie i t. p.

29. — Gdynia — porty Golfu Meksykańskiego
Komunikacja: raz na 2 tygodnie
Armatorzy: W. Wilhelmsen, Svenska Amerika Mexiko Linjen
Ruch: towarowy
Przywóz: bawełna, tytoń, fosforyty, żywica, farba i t. p.

30. — Gdynia — porty Golfu Meksykańskiego
Komunikacja: raz na 2 tygodnie
Armatorzy: Waterman Steamship Corp.
Ruch: towarowy
Przywóz: bawełna, tytoń, fosforyty i t. p.

31. — Gdynia — Gdańsk — Brazylja — Argentyna
Komunikacja: raz na miesiąc
Armatorzy: Finland Sydamerika Linjen
Ruch: towarowy
Przywóz: nasiona oleiste, wełna, garbniki, skóry, tłuszcze zwierzęce, kakao, drzewo i t. p.

32. — Gdynia — Brazylja — Argentyna
Komunikacja: raz na miesiąc
Armatorzy: Johnson Line
Ruch: towarowy
Przywóz: nasiona oleiste, wełna, garbniki, skóry, tłuszcze zwierzęce, kakao i t. p.

33. — Gdynia — Australja
Komunikacja: raz na miesiąc
Armatorzy: W. Wilhelmsen'a — The Norwegian Afrika & Australia Line
Ruch: towarowy
Przywóz: bawełna, wełna, drzewo egzotyczne i t. p.
Wywóz: drzewo tarte, rury żelazne, klepki i t. p.

R. P.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W CZERWCU 1933 R. — Obróty towarowe w porcie gdyńskim w czerwcu 1933 r. wykazują pewien nieznaczny spadek w porównaniu z liczbami, które zostały osiągnięte w maju. Ogólne, mianowicie, obroty zamorskie wyniosły w miesiącu sprawozdawczym 470 148 t wobec 481 874 t w maju, różnica zatem wynosi ok. 12 tys. t. Należy jednak uwzględnić, że, jak na to wskazują liczby obrotów w latach ubiegłych, czerwiec jest zazwyczaj okresem pewnego przejściowego spadku natężenia obrotów. Dlatego też nie można poprzestać na porównaniu wyników ostatnich 2 miesięcy, lecz należy sięgnąć do zestawień odpowiednich miesięcy lat poprzednich i wówczas dopiero można wysnuwać wnioski, dotyczące pracy portu w r. b.

Porównanie czerwca 1932 r. oraz czerwca r. b. daje bardzo dodatnie wyniki. Wystarczy przypomnieć, że w r. ub. w czerwcu osiągnięta została ogólna liczba obrotów 388 157 t, czyli o 72 tys. t niższa niż w miesiącu sprawozdawczym. Również dodatnio wypada porównanie wyników pracy portu w pierwszym półroczu r. b. z analogicznym okresem 1932 r. — 2 621 530 t wobec 2 179 999 t. Można zatem stwierdzić, że zarówno czerwiec r. b. jak i I półrocze dały dobre wyniki, potwierdzające najzupełniej nadzieję osiągnięcia w r. b. znacznie lepszych rezultatów pracy portu gdyńskiego aniżeli w r. ub.

Ruch statków w czerwcu 1933 r. w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazał nawet pewien wzrost — przyszło mianowicie 377 statków (wobec 372 w maju r. b. i 291 w czerwcu r. ub.) o poj. 280 087 nrt (w maju 262 957 nrt i w czerwcu r. ub. 216 400 nrt), wyszło statków 386 (wobec 375 w maju r. b. i 300 w czerwcu r. ub.) o poj. 284 265 nrt (268 071 i 230 868 nrt). Za całe I półrocze r. b. liczby te wynoszą: na wejściu 1 961 statków o poj. 1 479 142 nrt (w r. ub. 1 497 statków o poj. 1 208 308 nrt) i na wyjściu 1 958 statków o poj. 1 484 867 nrt (w r. ub. 1 488 statków o poj. 1 219 432 nrt). Kolejność bander w miesiącu sprawozdawczym ukształtowała się następująco: Szwecja, Polska, Niemcy, Danja, Stany Zjedn. i Norwegia. Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, wyniosła 42, średni zaś postój statku w porcie — 65'8 godz.

Obrót towarowy zamorski wyniósł w czerwcu r. b., jak to już było zaznaczone, 470 148 t, z czego na przywóz przypada 72 834 t (w maju 65 220 t i w czerwcu r. ub. 26 492 t) oraz na wywóz 397 314 t (416 654 t i 361 705 t). Na powyższe liczby złożyły się pozycje następujące (w tonnach):

Przywóz	Wywóz
Owoce świeże 2 193	Ryż łuszczoney 486
Owoce suszone 349	Cukier 4 376
Kawa, kakao, herbata 879	Sól 894
Tytoń 786	Bekony 3 649
Napoje alkoholowe 112	Wędliny 594
Fosforyty 3 150	Jaja 1 506
Zużle Thomasa 1 000	Makuchy 1 340
Sadze 271	Deski i łaty 15 828
Tłuszcze zwierzęce 1 052	Meble gięte 105
Skóry 1 150	Węgiel eksportowy 336 723
Nasiona oleiste 4 646	„ bunkrowy 17 358
Oleje i smary 290	Koks 1 944
Żywica 216	Materiały pędne 1 600
Kauczuk 118	Bizulfat sodu 276
Asfalt 101	Szyny kolejowe 5 092
Garbniki 502	Wyroby stalowe i żel. 452
Ruda żelazna 2 310	Cynk 482
Piryty 1 625	Ołów 340
Ruda cynkowa 2 322	Celuloza 869
Żelastwo (żłom) 33 049	Papier, tektura, papa 679
Miedź 280	Materj. i wyroby włókniste 293
Ołów 325	Różne 2 428
Szmaty 242	
Papier, tektura, papa 707	
Bawełna 10 882	
Juta 1 216	
Wełna 1 535	
Różne 1 726	
Razem: 72 834	Razem: 397 314

W przywozie zwraca uwagę niesłabnąca różnorodność pozycji oraz niewątpliwy wzrost liczb, charakteryzujących import morzem szeregu surowców dla różnych dziedzin krajowego przemysłu. Daje się to zaobserwować zwłaszcza przy porównaniu wyników pracy portu gdyńskiego za I półrocze r. b. z analogicznymi wynikami w I półroczu r. ub. Złom żelazny dał w miesiącu sprawozdawczym liczbę 33 049 t (w maju 31 754 t), za okres półroczny zaś 135 273 t (za I półrocze r. ub. 23 029 t). Pomyślne zjawisko to jest również oczywistym dowodem ożywienia w przemyśle hutniczym. Część tegorocznego przywozu omawianego artykułu stanowi w Gdyni złom, przechodzący przez Polskę tranzytem do Węgier. Są to ilości narazie nieznaczne. Przywóz rud żelaznych gra w r. b. niepoślednią rolę w obrotach portu gdyńskiego — w czerwcu rud żelaznych przywieziono przez Gdynię 2 310 t (od początku r. b. 4 028 t), wobec zupełnego braku tej pozycji w I półroczu 1932 r. Nowym zupełnie artykułem w przywozie portu gdyńskiego jest ruda cynkowa (2 322 t). Bardzo pomyślnie przedstawia się również przywóz fosforytów (w czerwcu 3 150 t wobec 1 520 t w maju), który w ciągu I półrocza osiągnął liczbę 17 604 t (w I półroczu 1932 r. — 2 534 t), oraz pirytów (w czerwcu 1 625 t wobec 3 785 t w maju). Stosunek liczb, osiągniętych przy przywozie pirytów w ciągu I półrocza r. b. i r. ub. stanowi mniej więcej 4:1 na korzyść r. b. (14 596 t wobec 3 584 t). Na szczególną uwagę zasługuje znakomity wzrost przywozu przez Gdynię surowców włókienniczych, a przedewszystkiem bawełny (w czerwcu r. b. 10 882 t, w maju 6 173 t i od początku r. b. 34 498 t). Nie należy zapominać, że całoroczne wyniki w r. ub., uważane, słusznie zresztą, za bardzo pomyślne, dały dla bawełny liczbę 26 839 t. Przywóz juty osiągnął w czerwcu 1 216 t (w maju 806), od początku roku zaś 5 422 t, czyli również więcej niż w ciągu całego r. ub. (4 654 t). Wełny przywieziono w czerwcu 1 535 t (w maju 1 018 t), od początku roku zaś 6 791 t (za cały 1932 r. 5 083 t). Po przerwie w maju nadszedł w czerwcu transport tomasyny (1 000 t), wobec czego liczby przywozu jej za I półrocze wyniosły 14 925 t (w I półroczu r. ub. — 8 550 t). Olejarnia gdyńska „Union” sprowadziła w czerwcu 4 646 t różnych nasion olejnych (w maju 2 086 t i od początku r. b. 21 923 t, czyli również już obecnie więcej niż w ciągu całego 1932 r. — 19 368 t). Cały szereg innych pozycji przywozu przedstawia się też najzupełniej pomyślnie: owoce śliwe (2 193 t w czerwcu wobec 2 033 w maju oraz 14 151 t od początku r. b. wobec 11 153 t w I półroczu r. ub.), skóry (1 150 t w czerwcu wobec 1 118 t w maju i 5 728 t od początku roku wobec 1 242 t w I półroczu r. ub.), garbniki (502 t w czerwcu wobec 481 t w maju oraz 4 302 t w I półroczu r. b. wobec 216 t w I półroczu r. ub.), tłuszcze zwierzęce (1 052 t w czerwcu wobec 577 t w maju oraz 5 728 t wobec 296 t za półrocze). Zresztą, można stwierdzić, że i inne pozycje, nawet mimo pewnego spadku niektórych z nich w porównaniu z majem r. b., nie mogą nasuwać żadnych obaw ucieczki poszczególnych towarów z portu gdyńskiego.

W wywozie spadek liczb ogólnych w czerwcu został wywołany obniżeniem się eksportu przez Gdynię cukru (4 376 t wobec 25 562 t w maju) oraz drzewa, a ściślej desek i łat (15 828 t wobec 31 666 t). Wywóz cukru nosi charakter ściśle sezonowy, sezon zaś eksportu kończy się właśnie w połowie roku, dlatego też spadek odnośnych liczb należy uważać za zjawisko normalne, zwłaszcza, że ogólne liczby wywozu cukru przez Gdynię w okresach styczeń — czerwiec w r. b. i r. ub. są bardzo zbliżone, mimo dużych trudności, z którymi walczy polski przemysł cukrowniczy przy zdobywaniu i utrzymywaniu zagranicznych rynków zbytu (52 059 t w r. b. i 59 753 t w r. ub.). Spadek liczb, dotyczących wywozu drzewa, można również zaliczyć do zjawisk przejściowych. Co się tyczy innych pozycji, to wykazują one raczej tendencję wzrostu, a conajmniej utrzymują się na poziomie maja r. b. Węgiel eksportowy osiągnął liczbę 336 723 t (w maju 325 002 t), węgiel bunkrowy 17 358 t (14 476 t), szyny kolejowe 5 092 t (5 116 t), bekonny 3 649 t (3 007 t), wędlina 594 t (296 t), jaja 1 506 t (1 629 t), makuchy 1 340 t (959 t), oraz szereg innych artykułów, grających nieco mniejszą rolę. Na uwagę zasługuje pozycja 1 600 t materiałów pędnych, wyeksportowanych przez Gdynię w czerwcu.

Porównanie wyników pracy portu gdyńskiego w dziale eksportu za okres styczeń — czerwiec r. b. i r. ub. daje rezultaty najzupełniej dodatnie. W ciągu I półrocza r. b. mianowicie wywieziono przez Gdynię: węgla eksportowego 1 914 547 t (w tym samym okresie r. ub. 1 812 612 t), węgla bunkrowego 82 994 t (72 477 t), desek, łat i słupów 103 188 t (1 999 t), cukru, jak było zaznaczone, 52 059 t (59 753 t), bekonów 21 800 t (25 515 t), jaj 4 694 t (1 130 t), makuchów 7 105 t (425 t), nawozów azotowych 7 996 t (12 932 t), soli potasowych 2 500 t (4 503 t), szyn kolejowych 17 665 t (8 907 t), cynku 5 243 t (6 120 t). Zatem tylko pozycje wywozu przez port gdyński krajowych nawozów

azotowych i soli potasowych mogą zastanowić swym spadkiem inne, mimo że nawet drobnych odchyłań in minus, nie będą żadnych obaw, przeciwnie, w znacznej większości swę są niewątpliwym i pewnym dowodem dalszego rozwoju i dalszych zdobyczy Gdyni w roku bieżącym. O.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZERWCU 1933 R. —

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w czerwcu r. b. był nieco większy aniżeli w miesiącu poprzednim. W stosunku do analogicznego miesiąca r. ub. widoczna jest też pewna poprawa. Zawinęły do portu gdańskiego 363 okręty o poj. 231 123 nrt, opuściło port 347 okrętów o pojemności 219 965 nrt. Pojemność okrętów, które zawinęły do portu gdańskiego w ciągu I półrocza r. b. i port ten opuściły, wyniosła 2 434 072 nrt w porównaniu do 2 561 743 nrt w tym samym okresie r. ub., czyli że ruch okrętowy zmniejszył się o ok. 5%.

Narodowość statków, które odwiedziły w czerwcu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	16	13 612	17	13 464
Gdańsk	3	442	3	504
Niemcy	142	64 913	139	63 309
Finlandja	7	14 523	7	12 133
Estonja	6	4 707	5	4 328
Łotwa	7	5 740	5	5 973
Litwa	1	612	1	612
Szwecja	68	30 963	60	29 097
Norwegja	14	8 176	13	6 497
Dania	58	40 802	58	38 392
Anglja	13	14 497	9	11 836
Holandja	12	3 686	11	3 596
Francja	5	5 277	6	6 937
Włochy	4	12 400	6	14 336
Grecja	4	8 310	4	8 288
Czechosłowacja	3	663	3	663
Razem:	363	231 123	347	219 965

Na 16 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje 4-te miejsce za Niemcami, Danją i Szwecją.

Obrót towarowy wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 354 216 t w porównaniu do 338 186 t w poprzednim miesiącu i 340 093 t w czerwcu 1932 r. Import, który wyniósł 23 659 t, zmalał w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 28%, w porównaniu do czerwca 1932 r. o 33%. Eksport natomiast, który wyniósł 330 557 t, wzrósł w porównaniu do maja r. b. o 8%, w porównaniu do analogicznego miesiąca r. ub. również o 8%.

Ruch towarowy w czerwcu przedstawiał się następująco (w tonach):

	Przywóz	Wywóz
Artykuły spożywcze i kolonialne	4 731	41 468
Produkty zwierzęce i wyroby	1 374	965
Drzewo i wyroby	2 376	76 584
Materiały budowlane	792	71
Węgiel, oleje mineralne i t. d.	4 995	205 411
Chemiałja	2 519	1 258
Rudy, metale i wyroby	5 378	4 075
Papier	758	542
Materiały i surowce włókiennicze	736	183
Razem:	23 659	330 557

W imporcie pierwsze miejsce zajmuje w dalszym ciągu grupa rud i metali, mimo że przywóz tej grupy zmniejszył się w porównaniu do maja r. b. o blisko 6 tys. t. Drugie miejsce zajmuje węgiel. Import tego artykułu w porównaniu do miesiąca poprzedniego spadł o 28,5%. Na trzecim miejscu stoi grupa artykułów spożywczych i kolonialnych, której import utrzymuje się na poziomie maja r. b. Zwiększył się o blisko 1 tys. t przywóz chemikaljów, spadł natomiast prawie trzykrotnie import produktów i wyrobów zwierzęcych. Przywóz drzewa zmniejszył się o 22%. Inne grupy nie wykazują poważniejszych zmian.

W eksporcie na pierwszym miejscu stoi węgiel. Wywóz węgla w miesiącu sprawozdawczym wzrósł w porównaniu do maja r. b. o 17%. Był on eksportowany do 7 państw, z Francją, Szwecją, Włochami i Danją na czele. Dalszemu zwiększeniu uległ eksport drzewa, osiągając najwyższą liczbę, jaka była notowana nietylko w r. b., ale także w 1932 r. W porównaniu do czerwca 1932 r. eksport drzewa większy jest o 44%. Wywóz artykułów spożywczych i kolonialnych utrzymuje się mniej więcej na poziomie miesiąca poprzedniego. Eksport rud i metali zwiększył się w porównaniu do maja o ok. 25%, poważnemu

zmniejszeniu uległ natomiast wywóz chemikaliów. Inne grupy nie wykazują większych zmian w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Przyjechało do portu gdańskiego 137 osób, wyjechało 21.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — Rynek La Platy, po ostatnio zawartych kontraktach, wykazywał ruch zmniejszony; w ub. tygodniu zafrachtowano 26 statków o łącznym tonnażu 177 400 t. Z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu płacono sh 16/6 ÷ 17, do St. Lawrence sh 20/3 ÷ 20/6 — na sierpień.

Północno-amerykański rynek zbożowy wykazywał zupełny zastój, natomiast z Kuby zakontraktowano szereg statków po sh 13 ÷ 13/3 na sierpień, a sh 13/6 na listopad do portów Anglii i Kontynentu.

Na rynkach wschodnich panowało duże ożywienie, przyczem

podaż tonnażu nie była nadmierna w stosunku do jego zapotrzebowania. Z Sajgonu płacono sh 23/10 ÷ 24 przy załadunku w sierpniu do Francji, z Bombaju sh 21/6 do Anglii i Kontynentu na wrzesień. Rynki Dal. Wschodu wykazywały ruch bardzo ograniczony. Na rynkach australijskich bez — zmian.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. notowano zainteresowanie tonnażem pod ładunki drobnicy na Daleki Wschód i do portów Anglii Południowej. Eksport zboża był zupełnie czynny. Ruch na rynku dunajskim był bardzo ograniczony — zakontraktowano ogółem 3 statki o łącznym tonnażu 19 300 t.

Po ostatnio notowanym wzmożonym ruchu w eksporcie zboża na rynku Gdynia/Gdańsk panuje obecnie zupełna cisza, natomiast bardzo ożywiony był w dalszym ciągu eksport tarcicy; w wywozie węgla tendencja mocna. Do zanotowania jest również kontrakt na 1 500 t amoniaku do 3 wschodnich portów Hiszpanji.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH ABONENTÓW TELEFONICZNYCH W 1932 R.

W świetle danych statystycznych ruch abonentów telefonicznych wykazał w 1932 r. spadek większy niż spadek, zaobserwowany w 1931 r. Trzeba bowiem podkreślić fakt, że w 1932 r. przypada poważniejszy wstrząs w zakresie całego ruchu telefonicznego. W miarę pogarszających się stosunków gospodarczych spadek całego ruchu pocztowego, telefonicznego i telegraficznego nie wystąpił jednocześnie. Już w 1931 r. wpływy z opłat pocztowych przechodzą w poważniejszej skali niżkowe odchylenia, gdy natomiast wpływy z ruchu telefonicznego jeszcze utrzymywały się na dość wysokim poziomie. Postęp kryzysu podważał w większym stopniu ruch telefoniczny dopiero w r. ub.

Ponieważ w dziale eksploatacji sieci telefonicznych działają właściwie 2 jednostki, a mianowicie: przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz koncesjonowane przedsiębiorstwo Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna, przeto rozpatrywanie ruchu telefonicznego na terenie wszystkich okręgów dyrekcyjnych należy rozłożyć na 2 części.

Liczba abonentów na sieciach, podległych zarządowi Min Poczty i Telegrafów oraz P. A. S. T., przedstawiała się w 1932 r. w porównaniu do 2 ubiegłych lat w sposób następujący:

	A b o n e n c i :			Wskaźnik ogólny	% abonentów M. P. i T. w ogólnej liczbie
	M. P. i T.	P. A. S. T.	Razem		
1930	74 881	71 599	146 480	100	51.1
1931	72 553	72 618	145 171	99.1	50.0
1932	67 401	70 091	137 492	93.9	49.0

Liczba abonentów zarówno P. A. S. T., jak i przedsiębiorstwa P. P. T. i T., obniżyła się o 9 tys., czyli w porównaniu

Dyrekcja:	M. P. i T.:			P. A. S. T.:			Razem:		
	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.
Bydgoska	9 318	8 713	93.5	—	—	—	9 318	8 713	93.5
Katowicka	9 282	8 850	95.3	—	—	—	9 282	8 850	95.5
Krakowska	12 413	11 758	94.7	2 380	2 080	87.4	14 793	13 838	93.5
Lubelska	5 376	4 976	92.6	1 484	1 356	91.4	6 860	6 332	92.3
Lwowska	6 759	6 418	95.0	10 437	9 852	94.4	17 196	16 270	94.6
Poznańska	13 380	12 137	90.7	—	—	—	13 380	12 137	90.7
Warszawska	10 456	9 207	88.1	58 317	56 803	97.4	68 773	66 010	96.0
Wileńska	5 548	5 337	96.2	—	—	—	5 548	5 337	96.2

W zestawieniu pominięto okrąg Dyrekcji Gdańskiej, której mała liczba abonentów nie wywiera wpływu na ogólne ukształtowanie ruchu.

Najmniejszemu spadkowi uległa liczba abonentów, zamknięta granicami Dyrekcji Warszawskiej. Stosunkowo mały spadek (4.0%) zawdzięczać należy tylko ruchowi abonentów P. A. S. T., albowiem liczba abonentów sieci M. P. i T. Dyrekcji Warszawskiej wykazała spadek b. duży. Zauważyć należy, że teren eksploatacyjny P. A. S. T. rozkłada się w dyrekcji warszawskiej na 3 ośrodki: Warszawę, okrąg łódzki i Białystok. Liczba abonentów P. A. S. T. w tych ośrodkach przedstawia się w sposób następujący:

	1931	1932	1931=100
Warszawa	45 868	44 822	97.7
Okrąg łódzki	11 221	10 796	96.2
Białystok	1 128	1 185	105.1

do 1930 r. o 6.1%. Poziom, zanotowany w r. ub., nie wiele odbiega od poziomu z 1929 r.; w 1929 r. liczba ogólna abonentów w Polsce wynosiła 136.9 tys. Stąd wynika, że pogorszenie ruchu abonentów przekreśliło całkowicie wzrost, który ujawnił się w ciągu 1930 r. Rok 1930 był ostatnim rokiem wzrostu, przyczem należy zauważyć że ten wzrost przypada w udziale P. A. S. T. i P. P. T. i T. W 1931 r. ulega obniżeniu liczba abonentów sieci, podległych zarządowi Ministerstwa Poczty i Telegrafów; spadek jej wynosi 3.1% w stosunku do 1930 r., lecz jednocześnie liczba abonentów P. A. S. T. wzrasta z 71.6 tys. do 72.6 tys. Ponieważ skala spadku liczby abonentów sieci M. P. i T. okazała się dużo większa (albowiem ubytek wynosił 2.2 tys.) niż stopień wzrostu liczby abonentów P. A. S. T., więc w wyniku ogólna liczba abonentów wykazała niżkowe odchylenie, dochodzące do 0.9% w porównaniu z najwyższym stanem z 1930 r.

Sytuacja w r. ub. kształtowała się odmiennie. Jeśli chodzi o ruch abonentów M. P. i T., okazuje się, że w jego zakresie trwa nadal spadek, dochodzący do 7.1% w stosunku do 1931 r. Stopień spadku jest zgórz dwukrotnie silniejszy od spadku z 1931 r. Jednocześnie w zakresie ruchu P. A. S. T. również dał się odczuć spadek, którego wielkość — wyrażona w procentach z 1931 r. — dochodzi do 3.5%.

Spadek w obu ruchach wywarł wpływ na ogólną liczbę abonentów, która obniżyła się o 5.3% wobec obniżki z 1931 r., wynoszącej 0.9%.

Dzięki zaszłym zmianom uległ przesunięciu udział procentowy abonentów M. P. i T. w ogólnej ich liczbie: w 1931 r. wspomniany udział wynosił 50% ogólnego stanu abonentów, w 1932 r. — 49.0%.

Według okręgów dyrekcyjnych ruch abonentów w 1932 r. w porównaniu do roku poprzedniego przedstawiał się w następujący sposób:

Dyrekcja:	M. P. i T.:			P. A. S. T.:			Razem:		
	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.	1931	1932	1932 r. w % -ach 1931 r.
Bydgoska	9 318	8 713	93.5	—	—	—	9 318	8 713	93.5
Katowicka	9 282	8 850	95.3	—	—	—	9 282	8 850	95.5
Krakowska	12 413	11 758	94.7	2 380	2 080	87.4	14 793	13 838	93.5
Lubelska	5 376	4 976	92.6	1 484	1 356	91.4	6 860	6 332	92.3
Lwowska	6 759	6 418	95.0	10 437	9 852	94.4	17 196	16 270	94.6
Poznańska	13 380	12 137	90.7	—	—	—	13 380	12 137	90.7
Warszawska	10 456	9 207	88.1	58 317	56 803	97.4	68 773	66 010	96.0
Wileńska	5 548	5 337	96.2	—	—	—	5 548	5 337	96.2

Liczba abonentów P. A. S. T. w Działymstoku wykazała wzrost, okręgu łódzkiego 3.8%-owy spadek; mniejszy spadek — 2.3% zanotowano w Warszawie. Ponieważ Warszawa reprezentuje najpoważniejszą liczbę abonentów, przeto jej ruch wywarł decydujący wpływ na ogólny wynik. Reszta terenu okręgu Dyrekcji Warszawskiej jest objęta działalnością przedsiębiorstwa P. P. T. i T. Ten teren wykazuje — jak widzieć z poprzedniego wyliczenia — najpoważniejszy spadek.

Druga kolei Dyrekcja Lwowska — ujawnia spadek 5.4%-owy, przyczem na jej terenie liczba abonentów P. A. S. T. obniżyła się o 5.6%, — M. P. i T. — o 5.0%. W przeciwieństwie do Dyrekcji Warszawskiej teren Dyrekcji Lwowskiej przynosi mniejszy ubytek abonentów sieci państwowej niż Spółki.

Działalność Spółki na tym terenie obejmuje 2 ośrodki: Lwów i zagłębie borysławskie. Ruch abonentów pierwszego ośrodka wykazał spadek 5.9%, drugiego zaś — 3.7%. Wreszcie, na terenie

Dyrekcji Krakowskiej istnieje ośrodek sosnowiecki, eksploatowany przez Spółkę, który notuje spadek 12,6% a więc najpoważniejszy ze wszystkich terenów, objętych działalnością Spółki.

Na terenie Dyrekcji Lubelskiej ruch abonentów P. A. S. T. lokalizuje się w Lublinie; jego spadek wynosi 8,6%, gdy spadek abonentów sieci, podległych zarządowi M. P. i T. — 7,4%. Na terenach dyrekcji zachodnich istnieją sieci, eksploatowane tylko przez przedsiębiorstwa P. P. T. i T. Na plan pierwszy pod względem wielkości spadku wysuwa się Dyrekcja Poznańska (9,3%), pozostałe dyrekcje notują spadek, dochodzący do 6,5%.

Z powyższych uwag wynika, że z terenów, na których działa przedsiębiorstwo państwowe Polska Poczta, Telegraf i Telefon, najboleśniej odczuły spadek tereny: Dyrekcji Warszawskiej (bez Warszawy, Łodzi i Białegostoku) oraz Dyrekcji Poznańskiej. Z ośrodków, eksploatowanych przez P. A. S. T., najboleśniej odczuł spadek ruch abonentów w Lublinie i okręgu sosnowieckim.

Dr. J. P.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

PROJEKTY KODYFIKACYJNE

PROJEKT KODEKSU HANDLOWEGO ¹⁾. — W ostatnim rozdziale III księgi drugiej (czynności handlowe) projekt Kodeksu Handlowego traktuje o zobowiązaniach, stwarzając w ten sposób dla stosunków handlowych szczególne normy obligacyjne, stanowiące odchylenie od norm ogólnych, zawartych w kodeksach cywilnych, ewent. w przyszłym jednolitym polskim prawie o zobowiązaniach (o stanie prac kodyfikacyjnych nad tym projektem wspominaliśmy na tem miejscu w poprzednim zeszytu).

Te normy szczególnie znajdują uzasadnienie w swoistym charakterze stosunków obligacyjno-handlowych, wpływającym z istoty i tendencji obrotu gospodarczego, wymagającego przepisów bardziej elastycznych, dostosowanych do szybkości, sprawności i pewności stosunków handlowych (kupieckich).

Do stosunków tych przeto będą miały w pierwszym rzędzie zastosowanie przepisy Kodeksu Handlowego o zobowiązaniach, a dopiero w braku tych ostatnich lub uzupełniających je przepisów ustaw szczególnych i w braku ustalonych wyczajów handlowych — znajdują do tych stosunków zastosowanie normy prawa ogólnego, zawarte w kodeksach cywilnych (prawie o zobowiązaniach), jak to wyraźnie przewiduje art. 1 projektu Kodeksu Handlowego.

W postanowieniach ogólnych, dotyczących zobowiązań handlowych, omawiany projekt wspomina przedewszystkiem o ofercie, z zaznaczeniem, że nie jest ofertą przestanie lub ogłoszenie przez kupca cenników, przeznaczonych dla większej ilości osób, jest natomiast ofertą wystawienie towaru na widok publiczny z oznaczeniem ceny.

Oferta lub przyjęcie oferty wiąże kupca i jego następców prawnych, chyba że co innego wynika z woli stron lub z natury interesu.

Jeżeli przedsiębiorstwo obejmuje załatwianie cudzych interesów, to kupiec po otrzymaniu oferty do załatwienia takiego interesu od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach handlowych, obowiązany jest do „bezwzględnej” odpowiedzi, w przeciwnym zaś razie uważa się, że oferta została przyjęta.

Jeżeli oferent łącznie z ofertą, przesyła kupcowi towar, to odbiorca w razie nieprzyjęcia oferty powinien towar zabezpieczyć przed szkodą na koszt przesyłającego, o ile wydatki jego znajdują pokrycie.

Powyzsze przepisy ogólne o ofercie zmierzają więc, jak widzimy, do zawarowania stałości i pewności obrotów handlowych.

W dalszym ciągu postanowienia ogólne traktują o formie czynności prawnych w zakresie, podlegającym Kodeksowi Handlowemu, stanowiąc, że przepisy prawa o zobowiązaniach, wymagające zachowania formy pisemnej bądź dla ważności, bądź dla celów dozwoleń, nie mają zastosowania, jeżeli choćby dla jednej strony czynność jest handlowa. Wyjątek stanowią: umowy zbiorowe, polecenie oraz najem i dzierżawa nieruchomości — w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa; w tych wypadkach obowiązuje forma, przepisana przez prawo o zobowiązaniach. Rzeczonny przepis zmierza do możliwego uproszczenia czynności prawnych w zakresie stosunków handlowych.

W dalszym ciągu omawiany projekt stawia zasadę, że spółdzielnicę z czynności, która dla nich wszystkich jest handlowa, odpowiadają w razie wątpliwości solidarnie (to samo tyczy poręczyciela, dla którego poręka jest czynnością handlową). Solidarna odpowiedzialność domniemywa się więc w tym wypadku, gdy w stosunkach cywilnych musi być wyraźnie zastrzeżona. Jest to znowu moment, zmierzający do zawarowania pewności obrotu handlowego.

Zkolei postanowienia ogólne zaznaczają, że odszkodowanie

umowne, do którego zobowiązał się kupiec w wykonywaniu swego przedsiębiorstwa, nie podlega sędziowskiemu umiarkowaniu, i musi być zapłacone w wysokości umówionej. Ponownie więc występuje tendencja ta sama — tendencja zabezpieczenia pewności obrotu handlowego.

Wreszcie, przepisy ogólne podkreślają, że obliczenie czasu wykonania zobowiązania, odległości, wagi, miary i waluty, w razie wątpliwości następuje według miejsca wykonania zobowiązania.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE. — Sad Najwyższy w składzie 7 sędziów (sprawa III—1 R.w. 746/32) ustalił następujące zasady prawne, dotyczące kwestji wynagrodzenia pracownika za godziny nadliczbowe:

1. — Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienie art. 16 ustawy z dn. 18/XII 1919 r., pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

2. — Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższym zastrzeżeniem tylko wówczas, jeżeli płaca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

3. — Jeżeli pracownik przy wypłatach, powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość; to rozszerzenie pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych.

4. — Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownicze, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Opierając się na powyższych zasadach prawnych, Sad Najwyższy w zwykłym komplecie trzech ustalił w uzasadnieniu orzeczenia, co następuje:

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dn. 18/XII 1919 r. ma charakter prawa bezwzględnie obowiązującego, zatem umowa o pracę, wyraźna lub dorozumiana, w godzinach nadliczbowych, poza wypadkiem art. 16 (uzyskanie zezwolenia właściwej władzy i wogóle legalnie prowadzona praca w godzinach nadliczbowych), nie może wogóle stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę. Jednakże, jeżeli pracownik w godzinach nadliczbowych świadczył usługi pracodawcy i wartość tych usług w majątku tego ostatniego pozostała, to pracownik ma podstawę do żądania wynagrodzenia na ogólnych zasadach — z tytułu niesłusznego wzbogacenia się pracodawcy.

Pracownik ma prawo zrzec się dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; czy zgłaszanie w tym względzie pretensji przez dłuższy okres czasu może być uważane za milczące zrzeczenie się dodatkowego wynagrodzenia — zależy od okoliczności każdego poszczególnego wypadku.

W zasadzie pracownik obowiązany jest niezwłocznie zgłaszać wykaz dodatkowych godzin pracy, by dać pracodawcy możność skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych nie była wynikiem beczynności lub powolności w pracy w godzinach normalnych. Potajemne nutowanie sobie godzin pracy nadliczbowej przez pracownika, który po długim czasie, nieraz dopiero w chwili ustąpienia z pracy zgłasza pretensje o godziny nadliczbowe, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i uczciwością w obrocie i uniemożliwia przeprowadzenie jakiegokolwiek kontroli. Oczywiście, inna jest sytuacja, gdy pracodawca pracy w godzinach nadliczbowych żądał lub o niej wiedział.

Wreszcie ostatni moment: z brzmienia art. 2 ustawy o czasie pracy wynika, że pracownik samowolny, nie pozostający co do godzin pracy do rozporządzenia przełożonego, nie podlega przepisom tej ustawy, a przeto nie ma on tytułu do żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

¹⁾ Dalszy ciąg omówienia, zamieszczonego w zesz. 26/1933 str. 818, 27/1933, str. 847, i 29/1933, str. 906.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA:

Międzynarodowa konwencja radjotelegraficzna, podpisana w Waszyngtonie dn. 25/XI 1927 r. oraz ośw. rządowe z dn. 19/I 1933 r. w sprawie złożenia przez Polskę dokumentu ratyfikacyjnego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 430 oraz 431).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Oznaczanie miary przędzy wełnianej, półwełnianej i bawełnianej, przeznaczonej do detalicznej sprzedaży — rozp. z dn. 17/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 413).

Zmiana taksy dla pisarzy hipotecznych — rozp. z dn. 15/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 425).

Likwidacja przedsiębiorstw państwowych: „Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie” i „Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach” oraz utworzenie i wydzielenie z administracji państwowej przedsiębiorstwa państw. pod nazwą „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie” — rozp. z dn. 15/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 426).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Użytkowanie Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w związku z parcelacją gruntów państwowych — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu, z dn. 24/V 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 414).

Oplaty i należności za wykonanie scalenia gruntów — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/V 1933 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 415).

Zmiany w rozp. wykonawczem do ustawy z dn. 21/III 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (ustawy przeciwalkoholowej) — rozp. Ministrów: Op. Społ. oraz Skarbu z dn. 23/VI 1933 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Sprawiedliwości, Spr. Wewn. oraz Komunikacji („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 416).

Obniżenie opłaty manipulacyjnej od niektórych towarów — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 31/V 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 417).

Zwolnienie od opłat stemplowych pism, wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego — rozp. Ministra Skarbu z dn. 7/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 418).

Dalsze przedłużenie terminu ważności rozp. z dn. 22/IV 1932 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 14/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 419).

Częściowe uzupełnienie taryfy telefonicznej — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 3/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 422).

Częściowa zmiana rozp. Ministra Skarbu z dn. 14/III 1930 r. o postępowaniu celnym — rozp. Ministra Skarbu z dn. 26/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 427).

Zapewnienie statkom morskim, służącym do przewozu pasażerów, obsługi łodzi i tratw ratunkowych, oraz świadectwa wioślarskie — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 4/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 432).

OSWIADCZENIA PREZESA RADY MINISTRÓW:

Wyrażenie zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszarze woj. śląskiego rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym — ośw. z dn. 12/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 428).

Wyrażenie zgody Sejmu Śląskiego na wejście w życie na obszarze woj. śląskiego rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 15/VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych — ośw. z dn. 12/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 429).

OBWIESZCZENIA MINISTRÓW:

Ogłoszenie jednolitego tekstu ustawy z dn. 12/III 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne — obw. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 28/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 423).

Ogłoszenie jednolitego tekstu rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. w sprawie segregacji wierzytelności na nieuchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań — obw. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 28/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 424).

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH NA SKUTEK ZAWIERANIA UKŁADÓW Z WIERZYCIELAMI. — W związku z okólnikiem z dn. 23/III 1933 r. L. D. V 11560/1/33 r. w sprawie czasowego rozszerzenia kompetencji izb i urzędów skarbowych przy umarzaniu i rozkładaniu na raty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 27507/1/33 z dn. 23/VI 1933 r. zarządziło, aby postanowienia cz. VI powyższego okólnika z marca r. b., dotyczące umarzania zaległości podatkowych na skutek układów sądowych, były analogicznie stosowane w razie zawarcia przez rolników na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie — układów zapobiegawczych z wierzycielami, redukujących ich pretensje, z tem, że podania zainteresowanych rolników winny być poparte przychylną opinią właściwych wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Równocześnie Min. Skarbu wyjaśniło, że płatnik — rzemieślnik, chcący uzyskać zgodę izby skarbowej na odpisanie zaległości podatkowych w myśl cz. VI wspomnianego okólnika, powinien przedłożyć przychylną opinię właściwej izby rzemieślniczej.

POTRĄCENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH PRZY REGULOWANIU RACHUNKÓW DOSTAWCÓW.

I. — W związku z okólnikiem z dn. 13/X 1930 r. L. D. I 15716/3/30 w sprawie potrącania zaległości podatkowych przy regulowaniu rachunków dostawców, Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem L. D. V 25770/1/33 z dn. 19/VI 1933 r., aby postanowienia powyższego okólnika z 1930 r. były stosowane również przy zwrocie kaucyj i wadłów, składanych w gotówce przez dostawców i przedsiębiorców na zabezpieczenie warunków przy przetargach względnie umowach, jak również przy wypłacie nadmiernie pobranych należności celnych oraz przy zwrocie zabezpieczeń cła, składanych przez strony w gotówce przy warunkowych odprawach celnych (okólnik Min. Skarbu z dn. 4/VIII 1932 r. L. D. I 39024/3/32 do dyrekcji ceł).

II. — Min. Skarbu wyjaśniło, że potrącenie przez Dyrekcje: Państwowego Monopolu Spirytusowego, Polskiego Monopolu Tytoniowego i Polskiego Monopolu Solnego zaległości podatkowych dostawców z sum, należnych tym dostawcom z tytułu skutecznie wymienionym dyrekcjom dostaw, może nastąpić tylko na skutek uprzedniego dokonania przez właściwy urząd skarbowy zajęcia tych należności w trybie, przewidzianym §§ 100 ÷ 118 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25/VI

1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 580).

III. — Min. Skarbu stwierdziło, iż wymieniony w wstępie okólnik z 1930 r. omijany bywa w ten sposób, że dostawcy cedują swe przyszłe należności osobom trzecim, władze zaś i urzędy skarbowe oraz celne nie żądają przedłożenia formalnego dokumentu cesji, a w wypadkach przedłożenia takiego dokumentu nie badają go, lecz wyrażają zgodę na cesję bez zastrzeżeń, tracąc tem samem możność zastaniania się wobec cesjonariusza zarzutem kompensaty z tytułu wierzytelności Skarbu Państwa do cedenta.

W związku z powyższem Min. Skarbu wyjaśniło, że przepisy ustawodawstw, obowiązujących na obszarze Rzplitej, jakkolwiek wykazują w kwestji, dotyczącej cesji wierzytelności, pewne różnice — zgodne są jednak co do tego, że do ważności cesji wierzytelności wobec dłużnika niezbędne jest zawiadomienie go o fakcie dokonania cesji. W wypadku takiego zawiadomienia ma dłużnik możność podniesienia zarzutów, jakie mu służą w stosunku do cedenta, w szczególności zarzutu kompensaty. O ile jednak przyjmie cesję bez zastrzeżeń — nie może już podnieść zarzutu tego w stosunku do cesjonariusza.

Celem uniknięcia tego rodzaju konsekwencji, Min. Skarbu zarządziło, aby władze i urzędy skarbowe oraz celne, w razie zawiadomienia ich o cesji wierzytelności, służących przedsiębiorstwom w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu dostaw i robót, badały skrupulatnie, czy i jakie wierzytelności należą się Skarbowi Państwa od cedenta, a w razie pozytywnym czyniły zastrzeżenie kompensaty wierzytelności już płatnych z wierzytelnością, będącą przedmiotem cesji.

Zaznacza się przytem, iż w zasadzie potrąceniu podlegać mogą wszelkie należności, wymagalne przed doręczeniem zawiadomienia o cesji, z tem jedynie zastrzeżeniem, że jeżeli chodzi o zobowiązania Skarbu, podlegające prawu obowiązującemu na obszarze b. zaboru austriackiego, kompensata może dotyczyć wyłącznie tych wzajemnych należności, przypadających od cedenta, które stały się płatne przed uskutecznieniem cesji.

Na przyszłość w zawieranych umowach o dostawy lub wykonanie robót należy czynić wyraźne zastrzeżenia, że przedsiębiorca zobowiązuje się nie cedować przedmiotowych wierzytelności, jak tylko za wyraźną zgodą pisemną Skarbu Państwa. W razie odniesienia się przedsiębiorcy o zezwolenie na cesję — uzależnić je należy od warunku, by cesjonariusz zgodził się na potrącenie z sum, należnych mu z cedowanej wierzytelności, płatnych pretensyj wzajemnych, jakieby miał Skarb Państwa w chwili tej do cedenta.

ZWOLNIENIE TRANZAKCYJ EKSPORTOWYCH RAKAMI OD PODATKU OD OBROTU. — Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministerstwem Przemysłu i Handlu okólnikiem L. D. V. 28755/4/33 z dn. 23/VI 1933 r. na podstawie art. 94 ust. 3 p. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu transakcje eksportowe rakami, uskuteczone w okresie, począwszy od 1 stycznia 1933 r. Ulga powyższa ma być stosowana przy ściśtem przestrzeganiu ustępów: 4 i 6, względnie 7 § 16 rozp. Ministra Skarbu z dn. 29/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 40, poz. 406).

SCALONY PODATEK PRZEMYSŁOWY OD CUKRU PRZY SPRZEDAŻY KOMISOWEJ. — W związku z wątpliwościami w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od cukru, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V. 25398/4/33 z dn. 12/VI 1933 r., że zgodnie z przepisami § 4 rozp. Ministra Skarbu z dn. 21/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 703) scalony podatek przemysłowy od cukru obejmuje również obroty z komisowej sprzedaży cukru, wobec czego przedsiębiorstwa handlowe nie opłacają oddzielnie podatku przemysłowego od obrotów, uzyskanych w formie prowizji przy komisowej sprzedaży cukru w stanie nieprzerobionym w okresie, począwszy od 1 lipca 1932 r.

NIEZALICZANIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH DO LICZBY ZATRUDNIONYCH PRZY USTALENIU KATEGORJI ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO. — Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V 14274/4/33 z dn. 12/VI 1933 r., że pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych (buchalterów, korespondentów i t. p.), nie wlicza się do liczby zatrudnionych robotników przy klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych dla celów ustalenia kategorii świadectwa przemysłowego.

ZWOLNIENIA OD OPŁAT STEMPOWYCH PISM, ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ BANKU AKCEPTACYJNEGO — p. str. 940.

MONOPOLE

CENY SPIRYTUSU NIEKONSUMPCYJNEGO. — Dn. 30/VI r. b. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10/VI 1933 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. o ustaleniu cen sprzedażnych spirytusu na cele niekonsumpcyjne („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 361).

Omawiane rozporządzenie ma na celu z jednej strony uporządkowanie importu spirytusu, z drugiej — połączenie w jedną całość obowiązujących uprzednio w tej mierze rozporządzeń. Tem samem straciły moc obowiązującą następujące rozporządzenia Ministra Skarbu: z dn. 27/VIII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75, poz. 680), z dn. 3 IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 698), z dn. 23/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79, poz. 705) i z dn. 31/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104, poz. 870).

Powyższe rozporządzenia pozostawiały bez opłaty monopolowej takie artykuły, jak: eter, ocet, lakiery i politory. W rezultacie przemysły, wytwarzające te artykuły, były narażone na konkurencję zagranicznych zakładów przemysłowych, opłata celna nie stanowiła bowiem dostatecznej ochrony rynków przed importem takich artykułów.

Omawiane rozporządzenie wprowadziło opłatę monopolową od spirytusu, przeznaczonego do produkcji tych artykułów, przy czem cena spirytusu nie uległa zmianie. W ten sposób te gałęzie produkcji uzyskały dostateczną ochronę przed konkurencją zagraniczną.

Jeśli chodzi o ceny spirytusu, przeznaczonego na poszczególne cele niekonsumpcyjne, to zostały one częściowo utrzymane na dotychczasowym poziomie, częściowo zaś obniżone w granicach 4 ÷ 20%. Rozporządzenie to ustala ponadto specjalnie niską cenę, wynoszącą zł 1'20 za litr 100^o spirytusu, skażonego specjalnymi środkami skażającymi, przeznaczonego na cele dezynfekcyjne dla szpitali. Poprzednio szpitale mogły nabywać tylko rektyfikat I gatunku w cenie zł 9 za litr, gdyż spirytus, skażony ogólnymi środkami skażającymi, nie nadaje się do celów dezynfekcyjnych. W ten sposób cena spirytusu, przeznaczonego do dezynfekcji, jest dzisiaj niższa o 87% od ceny, poprzednio obowiązującej.

Drugim zasadniczym uzupełnieniem, wprowadzonym przez omawiane rozporządzenie, jest przepis, pozwalający sprzedawcą rektyfikat I gatunku na cele naukowo-laboratoryjne dla wyższych zakładów naukowych oraz szkół zawodowych za zaświadczeniami Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w cenie zł 1'90 za 1 litr 100^o, zamiast zł 9, dając tem samem zniżkę w wysokości 80%.

W dalszym ciągu przez określenie ceny detalicznej w wysokości zł 0'75 za 1 litr 100^o spirytusu, skażonego ogólnymi środkami skażającymi o mocy 92^o, sprzedawanego luzem do naczyń odbiorcy, rozporządzenie dało możność nabywania denaturatu o ok. 32% tańszego od butelkowanego i o 21% tańszego od spirytusu, sprzedawanego w blaszankach.

Ponadto rozporządzenie daje możność sprzedawania za zwolnieniem Ministra Skarbu spirytusu niekonsumpcyjnego na cele wojskowe i napędowe, denaturatu dla instytucji, zwolnionych częściowo lub całkowicie od opłacania podatków od olejów mineralnych, po cenach niższych od ustalonych w §§ 2 ÷ 4 tego rozporządzenia, oraz spirytusu, przeznaczonego do przerobu w kraju na artykuły eksportowe, po cenach niższych od cen ogólnie obowiązujących.

W związku z powyższem postanowieniem rozporządzenia, dn. 20/VII r. b. w Min. Skarbu odbyła się konferencja z udziałem delegatów zainteresowanych Ministerstw i Dyrekcji P. M. S. w sprawie zasad sprzedaży spirytusu niekonsumpcyjnego po cenach niższych od ustalonych omawianem rozporządzeniem.

Co się tyczy spirytusu, przeznaczonego do przerobu w kraju na artykuły eksportowe, to jako ogólną zasadę przyjęto, że spirytus będzie sprzedawany po niższych cenach w tych wypadkach, w których koszt spirytusu w ogólnym koszcie produkcji danego artykułu jest stosunkowo znaczny.

Jeśli chodzi o cenę tego spirytusu, to przyjęto za zasadę, że powinna ona wynosić co najmniej różnicę pomiędzy ceną sprzedażną, ustaloną w §§ 2 i 3, a opłatą monopolową.

Dla wyrobu artykułów, które w eksporcie odgrywają poważniejszą rolę, dla których tak ustalona cena z uwagi na rentowność eksportu okaże się za wysoka, będzie sprzedawany spirytus po cenach specjalnych, niższych od ustalonych w sposób powyższy, pod warunkiem jednak, że artykuły te zostaną wywiezione poza polski obszar celny. Warunek ten ma zabezpieczyć zarówno Skarb Państwa, jak i producentów tych artykułów, przed stratami, jakie miałyby miejsce przy ewentualnym, nielegalnym ich powrocie na rynek krajowy.

Na tejsze konferencji ustalono, że spirytus na cele napędowe będzie sprzedawany po cenach, określanych w myśl zasad

umowy Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego z Syndykatem Naftowym o odbiór spirytusu do produkcji mieszanek napędowych.

Podobne unormowanie cen spirytusu niekonsumpcyjnego przyczyni się niewątpliwie do wzrostu jego konsumpcji.

H. R.

KREDYT

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPOWYCH PISM, ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ BANKU AKCEPTACYJNEGO. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 55, poz. 448, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7/VII 1933 r. w sprawie zwolnienia od opłat stempowych pism, wiążących się z działalnością Banku Akceptacyjnego. Rozporządzenie to, stanowiące dalszy krok na drodze wprowadzenia w życie przepisów ustawy z dn. 24/III 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, przewiduje, iż pisma, stwierdzające układy, wymienione w art. 1 powyższej ustawy, weksle, wystawione lub akceptowane przez Bank Akceptacyjny, obligi, stwierdzające zobowiązanie dłużne wobec Banku Akceptacyjnego, oraz pisma, stwierdzające ustanowienie zastawu lub hipoteki celem zabezpieczenia wierzytelności, stwierdzonej takim obligiem, a także pisma, stwierdzające cesję wierzytelności na rzecz Banku Akceptacyjnego — są całkowicie wolne od wszelkich opłat stempowych.

Rozporządzenie powyższe idzie po linii potaniaenia działalności Banku Akceptacyjnego i jak najpoważniejszego obniżenia wszelkich kosztów, z działalnością tej instytucji związanych.

ZNIŻKA OPŁAT DLA PISARZY HIPOTECZNYCH W ZWIĄZKU Z KONWERSJĄ POŻYCZEK DŁUGOTERMINOWYCH. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 425, ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 15/VII 1933 r. w sprawie zmiany taksy dla pisarzy hipotecznych. A mianowicie w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 10/III 1924 r. o taksie dla pisarzy hipotecznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 264) punkt 8 § 1 otrzymuje następujące brzmienie: „8) Za wciągnięcie listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich do księgi kontraktów hipotecznej przy aktach wypłaty pożyczek tychże towarzystw kredytowych — od wartości nominalnej listów zastawnych — 0,04%; za tęż czynność przy konwersjach tychże pożyczek — od wartości nominalnej listów zastawnych — 0,02%”.

W związku z powyższym rozporządzeniem Rady Ministrów należy objaśnić, iż dotychczas za wykonywanie tych czynności pisarze hipoteczni byli uprawnieni do pobierania opłaty w wysokości 0,25% wartości nominalnej listów zastawnych. Obecnie w związku z przeprowadzaną — w wykonaniu ustawy z dn. 20/XII 1932 r. — konwersją papierów długoterminowych aktualną się stała sprawa wysokości opłat, jakie pobierać mogą pisarze hipoteczni. Ponieważ główną wytyczną Rządu przy przeprowadzaniu prac, związanych z konwersją, jest dążność do jaknajmniejszego obciążania dłużników kosztami, związanymi z techniczną stroną tej operacji, przeto wydano powyższe rozporządzenie, redukujące zbyt wysokie taksy dla pisarzy hipotecznych.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 17 do 21 lipca 1933 r.¹⁾

— Obróty walutami w okresie sprawozdawczym były nieco mniejsze, tendencja naogół niejednolita, różnice kursów niewielkie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, poprawiły się kursy dolarów o \mathcal{Z} 0,20 (na $\$$ 1), belgów o \mathcal{Z} 0,15 (na 100 blg.), florenów holenderskich o \mathcal{Z} 0,15 (na 100 fl.) i koron szwedzkich o \mathcal{Z} 0,55 (na 100 kor.). Zniżowały franki szwajcarskie o \mathcal{Z} 0,18 (na 100 fr.) i liry włoskie o \mathcal{Z} 0,20 (na 100 lir.). Na dotychczasowym poziomie utrzymały się kursy funtów szterlingów, franków francuskich i koron czeskosłowackich. Guldeny gdańskie notowano po \mathcal{Z} 173,95. W obrotach pozagiełdowych płacono za dolary gotówkowe po \mathcal{Z} 6,36 za $\$$ 1.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21/VII
Dolary St. Zjedn.	$\$$ 1	6,40	6,12	6,40
" " " telegr.	$\$$ 1	6,41	6,12	6,41
Funty szterlingi	\pounds 1	29,86	29,74	29,85
Franki francuskie	100 fr.	35,06	35,04	35,04
Franki szwajcarskie	100 fr.	173,05	172,85	172,87
Belgi	100 blg.	124,95	124,85	124,95
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26,54	26,54	26,54
Liry włoskie	100 lir.	47,45	47,30	47,30
Floreny holenderskie	100 fl.	361,45	361,20	361,35
				-361,30
Korony szwedzkie	100 kor.	154,35	154,35	—
Guldeny gdańskie	100 guld.	173,95	173,95	—

W okresie sprawozdawczym dla papierów lokacyjnych państwowych panowała tendencja mocniejsza; obroty były niewielkie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwykowały: 3% Pożyczka Budowlana o \mathcal{Z} 0,70, 4% Pożyczka Dolarowa o \mathcal{Z} 0,75, 4% Pożyczka Inwestycyjna o \mathcal{Z} 1,00, 4% Pożyczka Inwestycyjna serie o \mathcal{Z} 1,50, 5% Pożyczka Konwersyjna o 0,50%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1,50% nominalu. Spadły 6% Pożyczka Dolarowa o 0,50% i 10% Pożyczka Kolejowa o 0,25% nominalu. 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa notowana była po kursie dotychczasowym. Listy Zastawne i Obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego notowano po kursach ustalonych.

Na rynku listów zastawnych panowała naogół tendencja mocna; w zaniebdaniu były listy zastawne miast prowincjonalnych. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zwykowały 8% L. Z. T-wa Kred. Przem. Polsk. o 1,00%, 4% L. Z. T-wa Kred. Ziems. o 1,00%, 7% L. Z. T-wa Kred. Ziems. o 1,68%, 4% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 2,25%, 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 1,25% i VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwers. m. Warsz. 1926 r. o 1,25% nominalu. Spadły jedynie 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 1,00% nominalu, 8% L. Z. T-wa Kred. Ziems. notowano po 36,50, 8% L. Z. T-wa Kred. m. Lublina po 33,25.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 21/VII
		w \mathcal{Z} za 1 szt.		
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	39,00	38,50	39,00
4% " Dolarowa	$\$$ 5 ¹⁾	47,00	47,00	—
4% " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	102,50	102,50	—
4% " " serie	\mathcal{Z} w zł. 100	110,00	110,00	—
		w % nominalu		
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}	44,50	44,00	—
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	40,50	40,00 ²⁾	—
6% " Dolarowa	$\$$	64,50 ³⁾	61,50 ³⁾	63,00
				-61,50 ³⁾
7% " Stabilizacyjna ⁴⁾	\mathcal{Z}	51,00	49,50	50,75
				-51,00
				-50,50
10% " Kolejowa	fr. w zł.	100,50	100,50	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83,29	83,25	83,25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94,00	94,00	94,00
7% " Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83,25	83,25	83,25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94,00	94,00	94,00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83,25	83,25	83,25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94,00	94,00	94,00
8% " Bud. " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93,00	93,00	93,00
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	\pounds	53,50	52,00	52,00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	\mathcal{Z}	41,50	40,50	41,25
8% " " " " " "	\mathcal{Z}	36,50	36,50	—
7% " " " " " "	$\$$ w zł.	37,68	36,00	37,68
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	\mathcal{Z}	50,00	49,50	50,00
5% " " " " " "	\mathcal{Z}	52,75	51,75	—
8% " " " " " "	\mathcal{Z}	42,75	41,00	42,75
				-42,50
				-42,63
8% " " " " " Lublina	\mathcal{Z}	33,25	33,25	—
8% " " " " " Łodzi	\mathcal{Z}	37,38	37,38	—

¹⁾ $\$$ 5 = \mathcal{Z} 44,57.

²⁾ $\$$ 1 = 5,183 fr. szwajc. = Hfl. 2,488.

³⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁵⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁶⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

¹⁾ W sobotę, dn. 22/VII, giełda nieczynna.

VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	36'50	36'50	—
VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	35 00	34 00	35 00

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
17/VII	57'45÷57'57	47'10÷47'30	—	—	57'65
18/ "	57'43÷57'55	—	—	—	"
19/ "	57'42÷57'54	47'05÷47'25	—	286'00	"
20/ "	57'49÷57'54	" "	—	—	"
21/ "	" "	" "	—	—	57'75
22/ "	" "	" "	—	—	"

1933	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
17/VII	29'87	—	16'10	—
18/ "	"	—	16'35	—
19/ "	29'81	—	16'45	—
20/ "	29'75	—	16'15	—
21/ "	29'87	—	—	—
22/ "	30 00	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

	3÷8/VII	10÷15/VII	17÷22 VII
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New York			
6% dolarowa			
1920	61—58—61 (28 000)	62—60—60 (33 000)	62—60—60 (34 000)
8% Dillon			
1925	69—63 ⁵ / ₈ —69 (58 000)	71—67 ³ / ₈ —70 ⁷ / ₈ (98 000)	74 ¹ / ₄ —64 ¹ / ₂ —70 (71 000)
7% stabilizac.			
1927	66—63—66 (51 000)	69—67—69 (146 000)	73 ³ / ₄ —69 ⁵ / ₈ —72 (97 000)
7% Warszawy			
1928	42—42—42 (63 000)	46—43—46 (79 000)	47—42—42 (61 000)
7% śląska			
1928	45—43 ³ / ₈ —45 (7 000)	50—46 ¹ / ₂ —46 ¹ / ₂ (91 000)	47—47—47 (10 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	76'43—74'43 —75'43	79 30—73 30 —78 80	82'14—77'14 —81'14
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	50'00—49'00 —49'00	48 00—47 00 —48 00	50 00—48 50 —49'75
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Medjolan			
7% włoska			
1924	96'80—96'60 —96'60 (225)	96 80—96'60 —96'70 (325)	96'60—96'60 —96'60 (50)

Z BANKU POLSKIEGO

BANK POLSKI W CZERWCU 1933 R. — Omawiając stan rachunków Banku Polskiego w dn. 10/VI r. b., stwierdziliśmy, że obroty walutowe zwyczajne Banku kształtowały się w I dekadzie czerwca pomyślnie, dając przewagę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą w sumie ok. zł 2 miljn. Tak samo i w następnych 2 dekadach czerwca zwyczajne obroty walutowe Banku kształtowały się dla Banku korzystnie i w ostatecznym rezultacie Bank uzyskał w czerwcu nadwyżkę skupu nad sprzedażą w sumie ok. zł 1 miljn. Pozostaje to niewątpliwie — poza przedewszystkiem przyczynami natury czysto gospodarczej —

1) Za zł 100.

2) Za zł 1.

3) Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

w pewnym związku z ucieczką od dolara i wzrostem zaufania do waluty, należącej do bloku złotego, jaką jest polski złoty — że, mianowicie, bilans walutowy Banku w czerwcu tak wybitnie poprawił się w stosunku do bilansu mającego, gdzie w zakresie obrotów zwyczajnych mieliśmy pokaźny deficyt.

Otóż, w czerwcu wzrósł znacznie, bo o ok. zł 18 miljn. (t. j. o ok. 30%) skup walut i dewiz, a jednocześnie silniej bo o ok. zł 39 miljn., skurczyła się sprzedaż. Zaznaczyć należy, że w zakresie sprzedaży najsilniej, bo o ok. zł 26 miljn., zmniejszyła się sprzedaż bankom, a zapotrzebowanie urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych) zmniejszyło się jednocześnie o ok. zł 13 miljn.

Porównanie zwyczajnych obrotów walutowych Banku Polskiego w czerwcu r. ub. i w czerwcu r. b. wykazuje znacznie korzystniejszą sytuację w r. b. Mianowicie, w r. ub. był znaczny deficyt walutowy, bowiem skup był o ok. zł 20 miljn. mniejszy niż w r. b., a sprzedaż aż o zł 44 miljn. większa.

Jeśli dołączymy do zwyczajnych obrotów walutowych Banku obroty ze specjalnych tytułów (pożyczkowo-kredytowych Skarbu lub samego Banku), to okaże się za czerwiec bardzo nieznaczny deficyt walutowy, przeszło 3 razy mniejszy od małego, kiedy (naodwrot) obroty specjalne dały znaczną nadwyżkę i w dużej mierze zmniejszyły deficyt obrotów zwyczajnych.

W związku z powyższym kształtowaniem się obrotów walutowych Banku w czerwcu rezerwy walutowe wykazały w I dekadzie spadek o zł 1'3 miljn., w II dekadzie — spadek o zł 9'7 miljn., lecz w III dekadzie wzrósł o zł 2'6 miljn., ostatecznie zmniejszając się z zł 88'8 miljn. do zł 80'4 miljn.

Jednocześnie zapas złota zwiększał się w ciągu czerwca dzięki drobnemu zwykłemu skupowi, dokonywanemu przez oddziały Banku. Skup ten wniósł w ciągu czerwca zł 0'3 miljn. i dzięki temu zapas złota Banku podwyższył się z zł 472'3 miljn. do zł 472'6 miljn.

W stosunku do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przekraczającej zł 100 miljn., powyższy zapas złota wynosił na początku miesiąca 44'56%, na ultimo I dekady 45'21%, na ultimo II dekady 45'77%, wreszcie na ultimo miesiąca 44'78% (statutem przewidziane pokrycie wynosi 30%). W ten sam sposób obliczone pokrycie przed rokiem, t. j. na ultimo czerwca 1932 r., wynosiło 42'6%.

Dość poważny wzrost procentu pokrycia w I i II dekadzie czerwca związany był ze zwykłym w środku miesiąca kurczeniem się sumy obiegu i zobowiązań, a głównie obiegu, na odwrót — spadek procentu pokrycia na ultimo czerwca (do poziomu zresztą wyższego niż na ultimo maja), mimo że suma pokrycia, t. j. zapas złota, lekko zwiększyła, powstał skutek wzrostu sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań względnie ich części, przewyższającej zł 100 miljn. — ze zł 1 132'2 miljn. do zł 1 155'4 miljn. (względnie ze zł 1 032'2 miljn. do zł 1 055'4 miljn.).

Właściwie wzrósł w III dekadzie czerwca tylko jeden składnik powyższej sumy — obieg biletów bankowych (jak zwykle na ultimo miesiąca), mianowicie z zł 971'9 miljn. do zł 1 003'8 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał spadek z zł 160'2 miljn. do zł 151'6 miljn.

W zakresie zobowiązań obniżyła się zarówno pozycja „różne rachunki” — z zł 26'3 miljn. do zł 20'3 miljn., jak i lokaty na rachunkach żyrowych — z zł 134'0 miljn. do zł 131'2 miljn. Zwykły na ultimo miesiąca odpływ lokat z rachunków żyrowych dotyczył w miesiącu sprawozdawczym zarówno lokat kas państwowych (z zł 6'7 miljn. do zł 5'3 miljn. w ciągu III dekady), jak i lokat na rachunkach prywatnych (z zł 127'3 miljn. do zł 125'3 miljn.). W ciągu całego miesiąca czerwca lokaty żyrowe wykazały spadek o zł 4'9 miljn., przyczem lokaty kas państwowych skurczyły się o zł 13'4 miljn., a lokaty pozostałe wzrosły o zł 8'5 miljn. W ciągu roku (od dn. 30/VI 1932 r.) lokaty kas państwowych powiększyły się o zł 4'3 miljn., a lokaty na rachunkach prywatnych o zł 12'1 miljn.

Jeśli chodzi o obieg biletów bankowych, to zmniejszał on — jak zwykle, w pierwszych 2 dekadach czerwca (o zł 4'5 miljn. i o zł 2'4 miljn.), aby znów podnieść się o zł 31'9 miljn., t. j. o ok. 3%, w ostatniej dekadzie. W ten sposób obieg nie wykazał za okres całego miesiąca prawie żadnej zmiany (zmniejszył się o niecałe zł 0'1 miljn.), a jeśli chodzi o zestawienie ze stanem obiegu przed rokiem, t. j. dn. 30/VI 1932 r., to obieg jest obecnie mniejszy o zł 101'6 miljn.

Wzrost obiegu na ultimo czerwca o zł 31'9 miljn., a więc większy niż na ultimo maja (zł 22'4 miljn.), mniej więcej taki sam jak na ultimo kwietnia (zł 31'8 miljn.), lecz mniejszy niż na ultimo początkowych miesięcy r. b. — stanowił w drobnej części odpowiednik odpływu lokat z rachunków żyrowych, ale głównie był związany ze zwiększeniem działalności kredytowej Banku.

Kredyty Banku, jak normalnie, w pierwszych 2 dekadach czerwca kurczyły się, z wyjątkiem zresztą portfeli biletów skarbowych, który wykazywał przez cały miesiąc słaby, ale stały wzrost (I dekada — zł 0'7 miljn., II dekada — zł 0'1 miljn., III dekada — zł 4'1 miljn.). Portfel weksli krajowych (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) zmniejszył się w I dekadzie o zł 21'6 miljn., w II dekadzie o zł 15'1 miljn., a zwiększył się w III dekadzie o zł 25'1 miljn. Pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym) skurczyły się w I dekadzie o zł 3'8 miljn., w II dekadzie o zł 0'1 miljn., a wzrosły w III dekadzie o zł 5'2 miljn. Jak widzimy, w ciągu całego miesiąca kredyty dyskontowe zmalały o zł 11'6 miljn., wzrost bowiem na ultimo miesiąca był stosunkowo nie tak wielki (w maju naprawdę tylko zł 22'9 miljn., ale w kwietniu zł 42'3 miljn., w marcu zł 55'7 miljn., w lutym zł 34'1 miljn.), natomiast pożyczki zastawowe w ciągu miesiąca wzrosły, mianowicie o zł 1'2 miljn. W ciągu rocznego okresu 30/VI 1932 ÷ 30/VI 1933 widzimy spadek kredytów, choć niezbyt wielki: kredytów dyskontowych — o zł 36'8 miljn., pożyczek zastawowych — o zł 16'4 miljn.

Co się tyczy pozostałych — poza walutami (gdzie zresztą poważną część stanowią weksle zagraniczne, głównie z tytułu eksportu) oraz kredytami — pożyczki bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, wykazał na ultimo miesiąca wzrost o zł 1'4 miljn., a w ciągu całego miesiąca — też wzrost — o zł 1'1 miljn., zapas papierów procentowych własnych zwiększył się na ultimo zaledwie o zł 0'03 miljn., a w ciągu miesiąca o zł 0'15 miljn., wreszcie dług Skarbu Państwa (zastrożony statutowo 100-miljonowy kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu przez cały czerwiec niezmienny, t. j. wykorzystany w $\frac{9}{10}$ (zł 90 miljn.).

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku Polskiego w okresie czerwca przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/V	10/VI	20/VI	30/VI
Waluty i dewizy	88 807	87 482	77 752	80 380
Weksle krajowe	645 726	624 134	609 078	634 158
Bilety skarbowe	30 915	31 639	31 741	35 801
Polskie monety srebrne i bilon	48 828	49 445	48 516	49 933
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	106 512	102 702	102 580	107 752
Papiery proc. własne	10 768	10 801	10 887	10 916
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 021 556	996 203	970 525	1 008 941

Obieg bilonowy — podobnie jak obieg biletów Banku Polskiego — nie wykazał za okres całego czerwca prawie żadnej zmiany, podnosząc się zaledwie z zł 325'7 miljn. do zł 326'2 miljn., ale w ciągu miesiąca wahał się dość znacznie, mianowicie w I dekadzie spadł do zł 321'1 miljn., w II dekadzie do zł 306'0 miljn. i dopiero w III dekadzie podniósł się ponownie do zł 326'2 miljn. Na tę ostatnią sumę składają się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 234'7 miljn. (w dn. 20/VI zł 217'1 miljn. i w dn. 31/V zł 231'8 miljn.), w tem 10-złotówek za zł 103'2 miljn. (zł 92'4 miljn. względnie zł 96'1 miljn.) i 5-złotówek za zł 97'2 miljn. (zł 91'6 miljn. względnie zł 101'1 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 91'4 miljn. (w dn. 20/VI zł 88'8 miljn. i w dn. 31/V zł 93'9 miljn.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

STANY ZJEDN. AM.

SYTUACJA PO KRACHU GIEŁDOWYM. — Jak to przewidywaliśmy w poprzednich naszych uwagach (p. zesz. 29/1933, str. 913), załamania haussy giełdowej w Stanach Zjednoczonych nastąpiło, i to prędzej, niż się tego spodziewano.

Nie będziemy na tem miejscu dłużej się zatrzymywać nad przyczynami katastrofy giełdowej, gdyż poczyniliśmy to już przed tygodniem. Przypomnimy tylko pokrótce, że całe ożywienie konjunktury, obserwowane w ostatnich miesiącach w Stanach Zjednoczonych, zawdzięczało się w największej mierze czynnikiem psychologicznym, przyczem ożywczy ów optymizm dość symplitycznie związano ze spadkiem dolara. Potrzebne do trwałszej poprawy ożywienie konsumpcji oraz ożywienie w ruchu inwestycyjnym, jeżeli i zaczęło się już objawiać, to jednak w stopniu niedostatecznym i wybitnie nie pasującym do zwykłego ruchu kursów, cen niektórych artykułów oraz obrotów hurtowych.

W ten sposób ruch zwykły w gospodarstwie amerykańskim okazał się wybitnie jednostronnym i opartym na kruchych podstawach. Jednostronnym — bo zwykła nie objęła cen bardzo licznych artykułów, przedewszystkiem większości wyrobów przemysłowych, bo produkcja rosła w dużej mierze na rachunek grosistów, nie zaś konsumpcji, bo, wreszcie, jak dotychczas, mało uczyniono w celu umożliwienia ludności (a w jej liczbie licznym milionom bezrobotnych)

zwiększenia jej siły nabywczej. Równowaga więc została naruszona. Z drugiej strony — przesunięcie dużej ilości towarów oraz walorów giełdowych w ręce spekulacji lub wielkich hurtowników — nadało tym obiektom dużą lotność, grożąca w każdej chwili rynkowi masowymi wyprzedzami.

Jak powiedzieliśmy już w poprzednich naszych uwagach — do krachu dojść musiało. Wystarczyłoby chwilowe zatrzymanie się tendencji zniżkowej dolara, wystarczyłyby „alarmujące”, choć nawet mało ścisłe, wiadomości o dobrych zbiorach. Bezpośredni powód katastrofy giełdowej był jednak inny. Niewątpliwie zatrzymanie baissy dolara i chęć spekulacji

realizowania zysków pozostaje główną przyczyną, jednak hasło do paniki dały słynne już dziś listy Senatora Thomasa, współpracownika Roosevelta, do dyrektorów giełd nowojorskiej (pieniężnej) i chicagowskiej (zbożowej); w listach tych Senator Thomas nawoływał do ukroczenia spekulacji i groził kampanją w razie nieusłuchania jego rad. Niewątpliwie, sama wiadomość o tem wystąpieniu tak wybitnej jednostki, jaką jest Sen. Thomas, wywołała już zwiększone sprzedaże, na wszelki wypadek i całą późniejszą katastrofę.

Przebieg i rozmiary krachu, porównywanego — nieco przesadnie — z krachem z 1929 r., dobrze ilustruje poniższa tabela.

	18/VII	19/VII	20/VII	21/VII	24/VII
Liberty Bonds 3½%	102 ²³ / ₃₂	102 ² / ₈	102 ²¹ / ₃₂	102 ³ / ₄	102 ¹ / ₂
Young	47	47	44	43 ¹ / ₂	44 ¹ / ₂
Pennsylvania Railroad	39	37 ¹ / ₂	34 ¹ / ₂	30 ¹ / ₂	34 ¹ / ₂
American Tel. and Tel.	132	128	123 ¹ / ₂	120	123 ¹ / ₄
Anaconda Copper	22 ¹ / ₂	20 ¹ / ₈	18 ¹ / ₂	15 ¹ / ₂	18
General Motors	33 ⁷ / ₈	32	29	24 ¹ / ₂	29
Stand. Oil of New Jersey	40 ¹ / ₂	38 ¹ / ₂	36	33 ⁷ / ₈	35 ¹ / ₂
U. S. Steel	66 ¹ / ₂	63 ¹ / ₂	57	52 ¹ / ₂	54 ⁷ / ₈
National City Bank	38	36 ¹ / ₂	34 ¹ / ₂	31	32 ¹ / ₂
Obroty akcjami — w tys. sztuk 6 600	7 400	8 120	9 600	3 420	

W dn. 18/VII — w przeddzień załamania — zanotowano naogół na Wall Street rekordowe kursy akcji; w dn. 19/VII widoczne już były objawy powszechnej baissy, którym towarzyszył wzmógłony obrót akcjami: dn. 20/VII i 21/VII były okresem największej paniki i dawno nieotwanych obrotów. W dn. 22/VII sytuacja nieco się poprawiła, i kilka kursów notuje już poprawę. Natomiast początek

nowego tygodnia cechowała tendencja mocna przy małych, jak na ostatnie czasy, obrotach.

Na giełdzie zbożowej w Chicago najwyższe kursy osiągnięte zostały już wcześniej — ok. dn. 15/VII; w dn. 17/VII notowano jeszcze pszenicę na lipiec (w cts za bushel) 116, w dn. 18/VII już tylko 114 7/8, w dn. 19/VII 105, w dn. 20/VII 90, poczem giełdę zamknięto; notowania

z dn. 24/VII były identyczne z notowaniami z dn. 20/VII—90 cts za bushel. Jak widzimy, tu katastrofa była jeszcze większa niż na rynku akcyjnym.

Bawełna — z artykułów „giełdowych” — trzymała się najlepiej; notowano ją na lipiec w New-Yorku (w cts za lb): dn. 19/VII 11'18, w dn. 20/VII 10'33, w dn. 21/VII 9'96, ale już następnego dnia 10'03, a dn. 24/VII 10'42.

Podobnie, jak papiery procentowe na rynku walorów, tak również inne artykuły — niespekulacyjne — albo wcale nie odczuły krachu, albo też w małym stopniu. Mimo ten stosunkowo niewielki zasięg katastrofy giełdowej amerykańskiej — rozmiary jej są imponujące.

Jak z przytoczonych liczb wynika, bawęlna trwała właściwie 3 ÷ 4 dni z minimum kursów, przypadającym na dz. 21/VII. Teraz nastąpiło wyraźne uspokojenie, częściowo nawet zabarwione mocną tendencją; czy nadługo — trudno w tej chwili odpowiedzieć.

Opinie co do doniosłości krachu giełdowego w Stanach Zjednoczonych (który nb. nie przerzucił się do Europy i dał się tu naogół słabo odczuć) są wyraźnie podzielone. Jedni zdecydowanie go bagatelizują, twierdząc, że nie przeszkodzi on w realizacji programu Roosevelta, inni natomiast upatrują w katastrofie giełdowej ujemny czynnik z punktu widzenia akcji gospodarczej Rządu.

Symptomatyczne wystąpienie Sen. Thomasa, męża zaufania Roosevelta, będące niemal hasłem do krachu — mogłoby służyć dowodem, że Prezydent pragnął katastrofy giełdowej. Roosevelt był przedtem znany zasadniczo jako wróg spekulacji giełdowej, jednak wydaje się, że krach, podrywający montowane z trudem i sztucznie zaufanie (cenny czynnik przy „nakręcaniu” koniunktury) nie był na rękę obecnemu Rządowi Stanów Zjednoczonych. Inna jest rzecz, że — o ile miałby się on ograniczyć do tego, co już miało miejsce — rozwiązuje on dość drastycznie i jednak nie zanadto „krwawo” problem przejścia w „nakręcaniu” koniunktury z uciążliwego już i dla czynników rządowych i śliskiego gruntu „dewaluacyjnego” na grunt — w oczach Roosevelta — bardziej rzeczowy — inflacji na roboty publiczne, grunt zwiększenia konsumpcji i redukcji bezrobocia. Społeczeństwo przestaje liczyć na spadek dolara (który nie mógł przecież trwać wiecznie) i czeka zbawienia w ograniczeniu produkcji przemysłowej i rolnej (Industrial Recovery Act i Farm Relief Act), w redukcji godzin pracy i wzroście zatrudnienia, w miliardowych robotach publicznych.

Faktycznie — nowy szczebel w akcji „nakręcania” koniunktury jest niemniej wzbudzający zastrzeżenia niż poprzedni „dolarowy”, choć oczywiście, jest znacznie bardziej wszechstronny i skomplikowany.

Jak wynika z oświadczeń Roosevelta i jego najbliższych współpracowników, ma teraz być wcielany w życie z całą energią właśnie ten wyżej wyluszczonej, a dotychczas przygotowywany kompleks środków, przyczem szczególny nacisk ma być położony na wzrost zatrudnienia, dający rękojmię wzrostu siły nabywczej szerokich warstw ludności, ergo wzrostu konsumpcji. Obok robót publicznych, których program ma być rozszerzony w porównaniu z przewidzianym w nowej ustawie przemysłowej, redukcja bezrobocia ma być osiągnięta przez skrócenie dnia pracy przy rządowo określonym minimum płac. Jak wiadomo, uprawnienia

w tym kierunku, niemal dyktatorskie, daje Prezydentowi tenże Industrial Recovery Act.

Sądząc z powyższego, dochodzimy do wniosku, że następuje w Stanach Zjednoczonych era „nakręcania” koniunktury w oparciu o rozległe uprawnienia dla Rządu, wynikające przede wszystkim z nowej ustawy przemysłowej. Konsekwentne wcielanie w życie nowego programu pociągnie, oczywiście, za sobą inflację na cele inwestycji i walki z bezrobociem. To wszystko dobitnie wykazuje całe niebezpieczeństwo akcji rządowej, mogącej doprowadzić do pozytywnych rezultatów raczej tylko przy założeniu, że... poprawa wogóle nastąpi, niezależnie od prowadzonych prac.

Ostatnio notowane zjawiska w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych są interesujące jeszcze z jednego punktu widzenia — kształtowania się bilansu handlowego. Czerwiec r. b. — po długim okresie dodatniego salda obrotów zagranicznych — przyniósł saldo deficytowe w wys. ok. \$ 2'5 milj. Zjawisko to świadczyłoby o zmniejszeniu się siły ekspansyjnej eksportu Stanów Zjedn. lub też o wzroście możliwości importowych, a raczej o jednym i drugim razem (o ile, oczywiście, wynik czerwcowy nie jest przypadkowy).

Jeżeli uwzględniliśmy ostatnio notowany w Stanach Zjednoczonych wzrost cen szeregu artykułów, i to nie tylko cen nominalnych, lecz i realnych, jeżeli zważymy, że ceny te tylko w pewnym zakresie mogły być narzucone rynkiem światowym (bawełna, lecz nie pszenica) — wyraźnie wystąpi ewentualność kurczenia się eksportu amerykańskiego, zwłaszcza w wypadku bardziej jednolitego wzrostu cen wszystkich towarów.

Owa zwyżka cen pociągnie jednocześnie za sobą stworzenie nowych możliwości eksportu do Ameryki (w przeddzień krachu groził już import pszenicy argentyńskiej, umożliwiony dzięki wysokim cenom mimo wysokiego cła przywozowego). Liczyli się z tem twórcy Industrial Recovery Act i przewidzieli uprawnienia dla Prezydenta w zakresie szybkiego i sprawnego podnoszenia ceł przywozowych. Ale też spodziewane prace inwestycyjne oraz inflacja powinny zwiększyć atrakcyjność rynku Stanów Zjednoczonych dla obcego importu. Tak więc liczyć się można z tendencjami, idącymi w kierunku zastąpienia czynnego salda w amerykańskim bilansie handlowym — saldem biernym (z zastrzeżeniem, oczywiście, wszelkich objawów wzrostu protekcjonizmu).

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że krach giełdowy zbiegł się (i najprawdopodobniej przyspieszył) z okresem wzmożonego ruchu w rządowej akcji pobudzenia poprawy. Akcja ta — o nienotowanych dotąd rozmiarach — zasługuje z uwagi na znaczenie Stanów Zjednoczonych dla gospodarki światowej, ale też i z uwagi na niepewność co do wyników — na specjalne zainteresowanie.

b. w.

AUSTRIA

ZAGADNIENIE W ALUTY. — Omawiając stosunki finansowe Austrii, należy stwierdzić stabilizację de facto waluty austriackiej. Wprawdzie forsowna sprzedaż kont szylingowych ze strony Berlina zdołała nieco obniżyć w I połowie czerwca

kurs szylinga w Zurichu, lecz w ostatnich czasach tendencja dla waluty austriackiej jest znowu mocniejsza, co wyraża się w ustabilizowaniu kursu zurichskiego na około 57'50 fr. szw., a w Wiedniu w kursie szylinga w złocie, obracającym się około 128. Słusznie podniósł minister Skarbu Dr. Buresch w wywiadzie, ogłoszonym w Londynie o celach austriackiej polityki walutowej, że oświadczenia Roosevelta nie będą miały wpływu na sytuację waluty austriackiej. Austria, zaznaczył Dr. Buresch, krocząc będzie dalej na drodze faktycznej stabilizacji waluty, aż do czasu kiedy zaistnieją warunki nowej ustawowej stabilizacji szylinga. O jego rewaloryzacji, czyli powrocie do dawnego standardu złota, mowy oczywiście być nie może. Pomijając już, że Austriacki Bank Narodowy i po realizacji pożyczki lozańskiej bardzo oszczędnie będzie musiał operować swoimi zasobami kruszowodewizowymi, całe życie gospodarce Austrii dostosowało się do dysparzacji w granicach dzisiejszych, tak iż wydatna podwyżka wartości waluty austriackiej, chociaż nawet nie do pełnej dawnej równi złota, musiałaby wywołać poważne wstrząsy, zwłaszcza utrudnić przy wysokich kosztach produkcji eksport towarów austriackich, który w ostatnich czasach zaczyna wykazywać znowu pewne tendencje rozwojowe. Niezaprzeczalna konsolidacja stosunków walutowych Austrii, na której przynajmniej dotychczas nie odbił się słaby sezon turystyczny i zamknięcie granicy niemieckiej, ugruntowała się mimo daleko idącego złagodzenia reglamentacji dewizowej w Austrii. Z pomiędzy państw Europy Środkowej i Wschodniej, które po wybuchu ciężkiego kryzysu finansowego w 1931 r. wprowadziły ściśle ograniczenia dewizowe, Austria była pierwszym krajem, który stopniowo zlikwidował w praktyce reglamentację przy zakupie i sprzedaży zagranicznych środków płatniczych.

Rezultaty te osiągnięte zostały dzięki przecznej polityce Nationalbanku i zahamowaniu objawów inflacyjnych, które szczególnie silnie występowały z końcem 1931 r. oraz jeszcze w I połowie 1932 r. Ogłoszony ostatnio wykaz Austriackiego Banku Narodowego podaje sumę obiegu banknotów i zobowiązań natychmiast płatnych w wysokości 1 109 8 miljn. szyl., t. j. o 201 598 miljn. szyl. mniej niż w wykazie z dn. 31/XII 1931 r. Statutowe pokrycie obiegu złotem i dewizami wynosi 22'3%. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż zasoby metaliczno-dewizowe Nationalbanku, wynosząc obecnie ogółem 195 599 tys. szyl., podniosły się w ostatnich tygodniach o przeszło 3 miljn. szyl. wskutek nabywania przez Nationalbank w clearingu prywatnym znowu dewiz terminowych. Austriacki Bank Narodowy ma zamiar stworzyć fundusz w dewizach, aby móc regulować wahania szylinga. Olbrzymi portfel wekslowy, wypełniony akceptami Kreditanstaltu z końca grudnia 1931 r., który wynosił wówczas przeszło 907 miljn. szyl., zredukowano do 274 miljn. szyl., przyczem jednak nie można pominąć, że państwo wzięło na siebie 571 miljn. szyl. z długu Kreditanstaltu, wskutek czego o tę sumę, spłacaną według długoterminowego planu amortyzacyjnego, zwiększyły się zobowiązania państwa wobec Banku Narodowego. W ten sposób skonsolidowano oblig państwa z tytułu gwarancji, objętej na zobowiązania Kreditanstaltu wobec największego wierzyciela krajowego. W stosunku do wierzyci-

cieli zagranicznych Kreditanstaltu układ definitywny, zawarty przed kilkoma tygodniami, redukuje zobowiązania państwa po objęciu przez tych wierzycieli aktywów Kreditanstaltu, położonych poza granicami Austrii, do sumy 210 miljn. szyl., której spłata w ratach, dopiero ustalić się mających, rozpocznie się za 2 lata. W ten sposób blok przeszło miljarða szylingów przyjętych przez państwo długów, można powiedzieć płatnych à vista, lub najwyżej krótkoterminowych nie zagraża więcej całemu organizmowi finansowemu i gospodarczemu Austrii.

Proces konsolidacji walutowej Republiki Austriackiej przyspieszy realizacja pożyczki lozańskie, bez względu na to, czy nastąpi ona odrazu, czy też ratami, ponieważ konwersja krótkoterminowych długów w Banku Angielskim i w Banku Wypłat Międzynarodowych w sumie razem 190 miljn. szyl. zwolni zapas złota Nationalbanku od jakichkolwiek zastawów.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA. Realizacja austriackiej pożyczki zagranicznej, która, według nadesłanych w ostatnich dniach wiadomości, ma być wyłożona do subskrypcji niemal równocześnie w Paryżu, w Londynie i w Rzymie w II połowie b. m., utoruje drogę pożyczce wewnętrznej, przewidzianej w protokole lozańskim, w którym Rząd austriacki zobowiązał się do zaciągnięcia na rynku wewnętrznym długoterminowego kredytu w wysokości 200 miljn. szyl. Celem tej transakcji miało być, według żądania Komitetu Finansowego Ligi Narodów, umorzenie części długu państwa w Austriackim Banku Narodowym, powstałego wskutek objęcia przez państwo weksli Kreditanstaltu, a w szczególności t. zw. konta B, wynoszącego tyle, ile projektowana pożyczka. Od czasu podpisania protokołu lozańskiego (dn. 15/VII 1932 r.), minął właśnie rok. Od tego czasu sytuacja Austriackiego Banku Narodowego i waluty austriackiej znacznie się skonsolidowała. Układy z wierzycielami Kreditanstaltu zostały definitywnie zawarte. Obieg banknotów uległ poważnej redukcji, tak iż kontynuowanie ostrej polityki deflacyjnej nie jest już obecnie konieczne. Momenty te skłoniły Rząd austriacki do zmiany pierwotnego planu i przeznaczenia znacznej części wpływów z przyszłej pożyczki wewnętrznej — według dotychczasowych dyspozycji ok. 60 miljn. szyl. — na dokonanie ważnych inwestycji, których finansowanie w ramach ściśniętego budżetu okazało się niemożliwym. Przedewszystkiem projektuje Rząd rekonstrukcję dróg w interesie ruchu samochodowego z zagranicy oraz budowę nowych szos przez przełęcze alpejskie.

Pożyczka wewnętrzna, której wzięcie do subskrypcji nastąpi prawdopodobnie wczesną jesienią, będzie pierwszą, którą Republika austriacka w tak znacznej sumie ulokować pragnie u własnych obywateli. Z pożyczki sanacyjnej międzynarodowej z 1923 r., jakoteż z zagranicznej pożyczki inwestycyjnej z 1930 r., tylko nieznaczna transza została przeznaczona do subskrypcji w kraju. Powodzenie nowej pożyczki będzie probierzem zaufania ludności Austrii do siły własnego kraju i do kursu politycznego gabinetu Dr. Dollfussa, będzie więc miało doniosłe znaczenie dla przyszłego kształtowania się stosunków wewnętrznych Austrii. Zdając sobie sprawę z ważności tego kroku, Rząd austriacki pragnie wyposażyć obligacje pożyczki wewnętrznej w korzyści

dla subskrybentów, któreby uczyniły pożądanym jej nabywanie. Z miarodajnej strony austriackiej potwierdzono nam autentyczność kursujących w sferach finansowych wiadomości, iż Rząd wybierze formę pożyczki premijowej z planem losowania, przewidującym szereg wysokich wygranych. Pożyczka taka mogłaby być oprocentowana poniżej stopy dyskontowej Austriackiego Banku Narodowego i miałaby szansę być umieszczoną na rynku prawie al pari. Jak to oświadczył niedawno Minister Skarbu Dr. Burresch przed wyjazdem swoim do Londynu, Rząd ma zamiar przyznać subskrybentom pożyczki wewnętrznej daleko idące ulgi podatkowe — prawdopodobnie zwolnienie od podatku rentowego, a może także od podatku dochodowego od odsetek pożyczki — oraz, co jeszcze bardziej podnieść będzie mogło szansę powodzenia subskrypcji, amnestią od kar za przekroczenia dewizowe. Rząd spodziewa się, iż w takim razie powrócą do Austrii kapitały, ulokowane zagranicą, zwłaszcza w Szwajcarii, w czasie paniki w lecie 1931 r.

Niektóre sfery finansowe przesłrzedają przed wyłożeniem subskrypcji całej sumy 200 miljn. szyl. odrazu i wyrażają obawę wywołania tem wielkiej ciasnoty pieniądza. Koła te wskazują na okoliczność, iż suma wkładek oszczędnościowych w bankach i w kasach oszczędności w całej Austrii, która wynosiła z końcem kwietnia r. b. 1498 miljn. szyl., wzrosła w ciągu roku tylko o 57 miljn. szyl. W tym stanie rzeczy należałoby przeprowadzić subskrypcję w 2 transzach, zwłaszcza iż zrefundowanie długu w Nationalbanku nie jest obecnie sprawą nagłą.

RUMUNJA

PROJEKT BUDOWY MOSTÓW NA DUNAJU. — Ostatnio doszło między Rumunią a Jugosławiją do porozumienia w sprawie budowy mostu na Dunaju, mającego połączyć bezpośrednio koleje obu krajów. Most ten będzie posiadał jednocześnie znaczenie gospodarcze i strategiczne. Poza tem przyszy most pozwolił tak Rumunii, jak i Jugosławiji, stać się krajami tranzytowymi między Bałtykiem a Adriatykiem, będzie więc posiadał niezwykle ważne znaczenie i dla ekspansji gospodarczej Polski na morzu Śródziemnem.

Mimo, że zapadła już zasadnicza decyzja co do rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy mostu, jednak rządy rumuński i jugosłowiański nie uzgodniły dotychczas swych poglądów co do odbioru punktów końcowych przyszłego mostu. Gdy Rząd Rumuński pragnie wybudować most pomiędzy Turnu-Severinem (po stronie rumuńskiej) a Kladowo (na brzegu jugosłowiańskim), Jugosławija natomiast pragnie, by most stanął w rejonie wsi rumuńskiej Tzigeneszti a Brza Polanka, na brzegu jugosłowiańskim.

Prace budowlane rozpoczną się zaraz po ostatecznym porozumieniu co do miejsca, gdzie most ma stanąć. Ogólny kosztorys budowy jest obliczony na 1 miliard leiów, czyli przeszło 50 miljn. Wydatek ten zostanie podzielony na równe części pomiędzy oba rządy. Materiał budowlany zostanie dostarczony przez rumuński przemysł metalurgiczny. Most będzie służył jedynie do połączenia kolejowego.

Dla połączenia końcowych punktów z siecią kolejową obu krajów, tak Rumunia, jak i Jugosławija, zobowiązały się rozbudować odnośne linie kolejowe.

W obronie swego punktu widzenia Jugosławija powołuje się na to, że odcinek Tzigeneszti jest bardziej korzystny dla nadania ruchowi kolejowemu charakteru międzynarodowego, oraz na to, że kierunek ten jest obrany w układzie, jaki został zawarty między obu krajami jeszcze w 1914 r., a który nie został wykonany jedynie wskutek rozpoczęcia wojny światowej.

Prócz tego istnieje oddawna i inny projekt budowy mostu przez Dunaj, a mianowicie w rejonie Giurgiu (portu rumuńskiego) i Ruszczuk (portu bułgarskiego na Dunaju). W tym wypadku most pozwoliłby na bezpośrednią komunikację kolejową między Rumunią a Bułgarią. Sprawa budowy tego ostatniego mostu jest ostatnio żywo komentowana przez prasę tak bułgarską, jak i rumuńską. Bułgaria stoi mianowicie na stanowisku, że mają być wybudowane oba mosty, jednakowo potrzebne dla Rumunii tak ze względów gospodarczych, jak i strategicznych. Jeżeli most pomiędzy Rumunią a Jugosławiją pozwala Rumunii na dostęp do Adriatyku, to most, łączący Rumunię z Bułgarią, otwiera dla Rumunii wyjście na morze Egejskie.

Przy omówieniu korzyści, związanych z budową mostu, podnosi się przede wszystkim korzyści gospodarcze. Korzyści te, wynikające z bezpośredniego połączenia kolejowego pomiędzy Bałtykiem, z jednej strony, a Adriatykiem i morzem Egejskiem, z drugiej, są tak widoczne i namacalne, że nie potrzebują specjalnego udowodnienia. Przy tej okazji podnosi się między innymi, że z mostów skorzystałaby również Polska na północy i Grecja na południu.

Znaczenie mostów dla Rumunii tkwi w tem, że jej dostęp do morza Śródziemnego nie zostałby zahamowany nawet w razie zamknięcia lub blokady Cieśniny (Bosfor i Dardanele). Okoliczność ta uławnia jednocześnie poważne znaczenie mostów pod względem strategicznym.

Co się tyczy specjalnie interesów Polski, bezpośrednie połączenie kolejowe między Rumunią, z jednej strony, a Jugosławiją i Bułgarią, z drugiej, pozwoliłoby przemysłowi polskiemu wysyłać swe wytwory drogą najszybszą i najtańszą nie tylko na Bałkany, lecz do portów śródziemnomorskich, afrykańskich i azjatyckich, zdobywając w ten sposób nowe, niewyzyskane dotychczas przez Polskę, rynki zbytu. Transport przez morze Czarne może się stać niepewnym i niedołącznym, o ileby zostały zamknięte, z tych lub innych powodów, Cieśniny. Istotnie, jak już wykazała wojna polsko-holszewska z 1920 r., połączenie kolejowe z morzem Śródziemnem posiadałoby nader poważne znaczenie dla Polski pod względem obronnym, bo umożliwiłoby nam, w razie potrzeby, komunikację z zachodnią Europą nie przez morze Bałtyckie, a przez morze Śródziemne.

W. G. D.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 9 do 22 lipca r. b. kształtowały się następująco

(w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	9+15/VII	16+22/VII	Wzrost (+) Spadek (-)
Pszenica:			
Berlin . . .	18 75	18 63	- 0 6
Praga . . .	164 75	164 75	—
Chicago . . .	3 89	3 75	- 3 5
Buenos Aires	2 40½	2 46	+ 2 2
Liverpool . .	3 28	3 45	+ 5 1
Wiedeń . . .	36 81	36 75	- 0 1
Hamburg . . .	6 15	6 20	+ 0 8

	9+15/VII	16+22/VII	Wzrost (+) Spadek (-)
Żyto:			
Berlin . . .	15 40	15 44	+ 0 2
Praga . . .	83 50	81 50	- 2 3
Chicago . . .	3 78	3 40	- 10 0
Wiedeń . . .	26 97	26 97	—
Hamburg . . .	3 84	3 97½	+ 3 5

	9+15/VII	16+22/VII	Wzrost (+) Spadek (-)
Owies:			
Berlin . . .	13 80	13 78	- 0 1
Praga . . .	81 00	82 00	+ 1 2
Chicago . . .	3 86	3 28	- 15 0
Buenos Aires	1 61½	1 68	+ 4 0
Liverpool . .	2 70	2 82	+ 4 4
Wiedeń . . .	21 37½	21 87½	+ 2 3
Hamburg . . .	3 65	3 70	+ 1 3

	9+15/VII	16+22/VII	Wzrost (+) Spadek (-)
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	—	—	—
Chicago . . .	3 00	3 08	+ 2 6
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	—	—

	9+15/VII	16+22/VII	Wzrost (+) Spadek (-)
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	15 80	—	—

METALE

ŻELAZO. — Pierwsza połowa lipca upłynęła pod znakiem budzącego się ożywienia na międzynarodowym rynku żelaznym, szczególnie w obrocie międzynarodowym, który dotąd przedstawiał się specjalnie słabo. Obroty wewnętrzne poszczególnych krajów wykazywały cokolwiek zmniejszone tempo, choć naogół wszędzie utrzymywały się na osiągniętym uprzednio stosunkowo wysokim poziomie i nosiły charakter pewnej stabilizacji stosunków w przemyśle metalurgicznym. Z drugiej strony hamulcem dla dalszego rozwoju stosunków był już okres wakacyjny, który już w I połowie lipca zaczął się zaznaczać. Najważniejszym wydarzeniem sprawozdawczego okresu było wyraźne ożywienie międzynarodowego rynku, które przypisać należy ustaleniu elastycznych cen kartelowych c. i. f. z wzięciem pod uwagę wysokości konkurencji na poszczególnych rynkach ze strony przemysłów, nie należących do kartelu. Tak np. cena żelaza sztabowego c. i. f. Sztokholm wyznaczona została £ 5.2.3 i c. i. f. Oslo 5.1.0, podczas gdy c. i. f. Szanghaj i Yokohama £ 5.7.0 ze względu na konkurencję Stanów i Japonji. Ceny c. i. f. zostały wyznaczone w £ papierowych, przyczem dla przerachowania przyjęty został narazie następujący stosunek: £ złoty 1 = £ papier. 1'45, £ złoty 1 = \$ złoty 4 86 i \$ złoty 1 = \$ papier. 1'35. Został również zrobiony wyłom w rynku angielskim, który od dłuższego już czasu był zupełnie niedostępny dla hutnictwa kontynentalnego. Nastąpiło to jednak dzięki znaczce ceny, ustalonej specjalnie dla Anglii, m. in. sh 6 na blasze średniej i grubej i sh 5 na żelazie uniwersalnym.

Program wytwórczy dla poszczególnych gatunków został przez Biura Sprzedaży ustalony na czas najbliższy, jak następuje: żelazo sztabowe 67%, blachy średnie 58%, bl. grube 50%, półwytwór. 46% i uniwersalne żelazo 23% w stosunku do kwot poszczególnych grup, ustalonych przez kartel na mocy przyjętego zasadniczego okresu.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku niemieckim ożywienie utrzymuje się mniej więcej w stopniu dotychczas osiągniętym, chociaż daje się zauważyć pewne osłabienie w tempie napływu nowych oblatunków. Napływ zamówień do hut jest nie wystarczający. Duże nadzieje hutnictwo pokłada na wprowadzenie w życie robót kolejowych, opartych na programie rządowym zwalczania bezrobocia i zaakceptowanych przez radę kolejową w wysokości RM 560 miljn. Rynek eksportowy przedstawiał się ciągle dosyć słabo nawet pomimo lekkiej poprawy, jaka nastąpiła w ostatnich tygodniach. Znacznie słabsze są zamówienia sowieckie, które w ciągu pierwszych 6 mies. r. b. wyniosły RM 68 miljn. wobec RM 276 miljn. w tymże czasie 1932 r. i RM 498 miljn. w 1931 r. Rząd niemiecki nie jest skłonny wznawiać kredyty w rozmiarach dawniejszych, tembardziej że Sowiety mają do wypłacenia jeszcze w r. b. RM 680 do 720 miljn.

Rynek francuski znajdował się w stosunkowo dobrym położeniu. Stosunki wewnętrzne konsolidują się powoli, ale trwale; przemysł, pomimo ciężkich narzekań, jest zatrudniony wcale nieźle, tak że dziś można już śmiało powiedzieć, że najwyższe napięcie kryzysu zostało już przekroczone. W dziale surówki prowadzone są w intensywnym tempie rozmowy, dotyczące wznowienia wewnętrznego porozumienia surówkowego; przewidywany jest w niem udział zakładów, które dotąd stały na boku. Cena typowej surówki PL Nr. 3 215 do 220 fr. jest obecnie uważana za najniższą, jaką można jeszcze było osiągnąć, gdyż naogół żądane są już ceny wyższe. Stalownie zaopatrzone są w zamówienia na 6 do 8 tygodni. Niektóre walcowne są nawet przeciążone. Poza tem ze strony kolei oczekiwane są nowe zamówienia. Ceny utrzymywały się bez zmiany przy zasadniczej cenie żelaza sztabowego 560 fr. w gatunku tomasowskim i 650 fr. w gat. martenowskim.

Na rynku belgijskim daje się zauważyć wpływ letniego sezonu, który zawsze wpływa ujemnie na rozwój interesów. Najważniejszą sprawą w okresie sprawozdawczym było zapoczątkowanie interesów z Anglią, które udało się hutom belgijskim ponownie nawiązać kosztem jednak dużych ustępstw w cenie. Mianowicie blacha ¼" była sprzedawana po £ 3.12.6 pomimo oficjalnej ceny kartelowej 3.18.6 i ¾" za £ 3.15.0 przy cenie kartelowej £ 4.1.0. W dziale bednarki nastąpiło ożywienie. Wewnętrzna praca organizacyjna posuwa się dalej. Obecnie przyszło do skutku porozumienie firm Angleur, Cockerill, Providence i Sambre et Moselle pod firmą „Union Belge”, którego zadaniem jest wspólne ujęcie handlu wewnętrznego i eksportu powyższych hut.

Na rynku angielskim położenie pozostaje naogół dobre, zamówienia i zbył wykazują wzrost. Rozwijają swoją działalność głównie stalownie i ciężkie walcownie we wszelkiego rodzaju półwytworach.

Metalurgiczny przemysł angielski przeprowadza zapoczątkowaną przed kilku miesiącami racjonalizację swojej wytwórczości. Obecnie przeprowadzają fuzję 3 wielkie huty: South Durham Steel Co, Cargo Fleet Iron Co i Dorman Long — w celu zcentralizowania produkcji i odnowienia instalacji i służby podziału.

Uwidaczniają się już obecnie wyniki podniesienia cła, mianowicie w ciągu 8 miesięcy przywóz surówki i stali przez porty dorzecza Tees wyniósł 10 599 t, wobec 101 480 t w tymże czasie roku ub. i 47 944 t w tymże czasie w ostatnim roku przed wojną.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 13/VII 1933 r., jak następuje:

	Belgia Wielka Bry- tania	Francia i Lu- ksemb- urgia	Francia
	za 1 116 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 6.6	2. 6.0
plątny	—	2. 7.6	2. 7.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3 0.0	3 0.0
belki	—	2.15.6	2.15.6
kątowniki	—	2.18.6	2.19.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.12.6	3.12.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 5.6	4. 5.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — Usposobienie na rynku metali w I połowie lipca było nierównomierne. Podczas gdy w pierwszym tygodniu zauważyć się dała wyżka cen metali, drugi tydzień przyniósł dość wyraźną depresję, która w części metali zniwelowała nawet zysk pierwszego tygodnia. Najgłośniejszym czynnikiem w kształtowaniu się rynków metalowych był dolar, a — pośrednio — wyniki konferencji londyńskiej. Usposobienie na rynku londyńskim było ospałe, i ceny miałyby tendencję wybitnie zniżkową, gdyby nie wpływ rynku amerykańskiego, który w pierwszym tygodniu silnie podtrzymał rynek europejski, powodując początkowo podniesienie się cen. W drugim tygodniu wpływ ten już osłabł, i ceny londyńskie zaczęły wykazywać wyraźną tendencję zniżkową. Na rynku amerykańskim pod wpływem sztucznych zarządzeń gospodarczych Prezydenta i spadku wartości dolara ożywienie było bardzo duże, zapotrzebowanie było silne zarówno z powodu ożywienia przemysłu, jak i z powodu ucieczki od dolara. Ożywienie to potęgowane było jeszcze przez spekulację. To też ceny wykazywały znaczny wzrost: miedź z 8 do 9 cts za lb, cyna z 45'12 do 48 cts, ołów z 4'20 do 4'50, cynk z 4'50 do 4'92 cts za lb. Dzięki tym zakupom zapasy wykazują znaczny

ne zmniejszenie, choć narazie trudno jest jeszcze określić, ile rzeczywiście zostało skonsumowane, a jaka ilość zmieniła tylko właściciela. Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiło się w okresie sprawozdawczym w sposób następujący:

Rynek miedzi znajdował się pod wyłącznym wpływem wydarzeń amerykańskich. Na rynku londyńskim zapotrzebowanie było niezmiernie małe przy cenach początkowo wzrastających, w drugim zaś tygodniu wyraźnie spadających. Cały ciężar handlu i cała uwaga zainteresowanych przeniosły się na teren amerykański, gdzie niezmiernie ożywienie i silne zapotrzebowanie sprzyjały szybkiemu wzrostowi ceny, która w okresie sprawozdawczym została zamknięta liczbą 9'10 cts. za lb. Dzięki znacznym zakupom zapasy miedzi amerykańskiej zaczynają się szybko zmniejszać. Narazie ucichły rozmowy o zmniejszeniu produkcji, a nawet, wręcz przeciwnie, istnieje obawa, żeby wysokie ceny nie wzbudziły chęci do wzmocnienia produkcji, co byłoby wprost zabójcze, jeżeli się zważy, że zapasy światowe miedzi oceniane są obecnie w wysokości ok. 860 tys. t. podczas gdy spóżyte w ciągu połowy roku wyniosło zaledwie ok. 360 tys. t. Porozumienie w sprawie zmniejszenia produkcji utrudnia jeszcze ta okoliczność, że większość zakładów przy dzisiejszej cenie osiąga już granicę rentowności.

Rynek cyny podlegał największym wahaniom ze wszystkich metali. Silny spadek ceny, jaki zaznaczył się w okresie sprawozdawczym, jest wynikiem realizowania zapasów pool'u, wynoszących ok. 21 000 t, a poza tem spadku zapotrzebowania przemysłu amerykańskiego, który w ciągu ostatnich paru tygodni zdążył już nasycić się. W końcu okresu nastąpiło pewne polepszenie ceny, które wywołane zostało przez apel kartelu cynowego wystosowany do światowej konferencji; w apelu tym kartel zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, kryjące się we wzroście produkcji outsider'ów, i wzywa konferencję do wywarcia na nich nacisku w kierunku przystąpienia do porozumienia. Rozmowy kartelu z outsider'ami są prowadzone z dużą energią, narazie jednak rezultatu jeszcze nie dały. Znane zapasy cyny zmniejszyły się w ciągu czerwca o ok. 2 260 t do 46 230 t.

Na rynku cynku zapotrzebowanie przedstawiało się względnie nieźle, to też ceny miały tendencję zwykłą z lekkiem osłabieniem w końcu ostatniego tygodnia. W dn. 11/VII odbyła się w Ostendzie konferencja uczestników kartelu, na której postanowiono przedłużenie kartelu do końca lipca 1934 r., z tem że każdy z kontrahentów ma prawo porzucić kartel z 3-miesięcznym umówieniem, począwszy od października r. b. Zapasy kartelowe, które przy zawiązaniu kartelu w lipcu 1931 r. wynosiły 206 tys. t, spadły do końca maja 1933 r. do 137 600 t, a w czerwcu zmniejszyły się jakoby o dalsze 7 tys. t. Zapasy stanowią więc ok. 25% dzisiejszej wytwórczości członków kartelu. Wobec tego na temże posiedzeniu postanowiono zwiększyć kwotę wytwórczą z 45 do 50% zasadniczej wytwórczości 1 123 000 t; w ten sposób ogólna produkcja cynku zostaje podniesiona o ok. 56 000 t rocznie.

Rynek ołowiu przedstawiał się dosyć mocno, przyczem ceny utrzymywały się nawet z lekką tendencją zwykłą i dopiero w końcu okresu obniżyły się nieco. Zapotrzebowanie ołowiu na rynku londyńskim było nieduże; natomiast na rynku amerykańskim pokup znacznie się poprawił, a pomimo to był jeszcze nie wystarczający, ażeby wywołać zmniejszenie się tamtejszych zapasów.

Z rynku aluminium donoszą, że Sowiety występują jako nowy konkurent na rynku glinu, mianowicie dnieprowskie fabryki glinu zaczęły w połowie czerwca swoją produkcję. Według zapowiedzi Sowietów ich zdolność wytwórcza wynosi 40 tys. t glinu, t. j. 25% zdolności wytwórczej Europy i 20% światowej. Fabryki te pracują pod francuskim kierownictwem.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała £ 1½, wzgl. 1½/8; również podniosła się w cenie miedź elektrolityczna o £ 1, a miedź rafinowana o £ ¾. Cyna straciła £ 7¼, wzgl. 6¾/8. Ołów stracił 1/16 przy sprzedaży kasowej, przy operacjach terminowych zaś zamknął swój bilans na zero. Cynk zamknął na zero swój bilans gotówkowy, w sprzedaży zaś terminowej zyskał £ 7/16. Srebro zyskało po 1/16 d na uncji przy obu rodzajach transakcji. Złoto zyskało sh 1/2 na uncji. Blacha biała oraz inne

metale, glin, nikiel i platyna — pozostały bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0'24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
Miedź:				
standard:				
kasa	36 ^{11/16-3/8}	39	37 ^{13/16}	38 ^{5/16}
term.	36 ^{13/16-7/8}	39 ^{1/8}	38	38 ^{7/16-1/2}
elektrol.	40½-41½	43¼	41	41½-42½
rafinow.	39¾-41	42½	40¾	40½-41¾
Cyna:				
kasa	221¾-222	225½	211½	214½-¾
term.	220½-221	225	211¼	214¼-½
Ołów:				
kasa	13 ^{5/16}	13 ^{13/16}	13¼	13¼
term.	13½	14 ^{1/16}	13½	13½
Cynk:				
kasa	17¾	18 ^{7/16}	17½	17¾
term.	17 ^{9/16}	18½	17½	17¾
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	225÷230	230	225	225÷230
" zaogr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37÷38
Blacha biała:	17¼-½	17½	17¼	17¼-½
Platyna				
"Spong"	7¾	7¾	7¾	7¾
Srebro:				
kasa	18 ^{5/8}	18 ^{15/16}	17 ^{7/8}	18 ^{11/16}
term.	18¾	19	18	18 ^{13/16}
Złoto	123.0	124.10	123.1	124.2

Na rynku starych metali ruch był naogół nieznaczny, przy słabem dosyć zapotrzebowaniu; pomimo to jednak ceny wykazały nieznaczny wzrost. Notowano następujące ceny hurtowe za 100 kg: w Berlinie dn. 14/VII w RM (w nawiasie ceny z dn. 30/VI); miedź 51½ ÷ 52½ (52 ÷ 53), brąz 46 ÷ 47 (46 ÷ 47), mosiądz 38½ ÷ 40 (38 ÷ 40), cynk 15½ ÷ 16½ (15 ÷ 16), ołów 15½ ÷ 16½ (15 ÷ 16). Analogiczne ceny w Paryżu we fr. fr. w dn. 7/VII (i 23/VI) wynosiły: 235 (230), 195 (190), 140 (135), 100 (100) i 90 (85).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”.